

# WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO URZĘDOWE KURII ARCYBISKUPIEJ WROCŁAWSKIEJ

Rok XXXV

Wrocław, listopad-grudzień 1982 r.

Nr 11-12

„Pragniemy w tej uroczystej godzinie naszego pielgrzymowania przed Twoje Oblicze — Królowo Polski, szczególnym aktem wyrazić Ci wdzięczność na 600 lat Twojej obecności w znaku Jasnogórskiego Obrazu oraz zawierzyć i oddać Twemu Matczynemu Sercu, w radosną niewolę miłości naszą Całą Archidiecezję”.

**W RAMACH OBCHODÓW WIELKIEGO JUBILEUSZU  
JASNOGÓRSKIEGO — 600 LAT MARYJO JESTEŚ Z NAMI —  
W DNIACH OD 6 DO 12 MAJA 1982 ROKU  
ARCHIDIECEZJA WROCŁAWSKA GOŚCIŁA W SWOJEJ KATEDRZE  
KOPIĘ OBRAZU MATKI BOSKIEJ JASNOGÓRSKIEJ WĘDRUJĄCEJ.  
PONIŻEJ PUBLIKUJEMY WSZYSTKIE DOKUMENTY ILUSTRUJĄCE  
TE WIELKIE UROCZYSTOŚCI:**

**METROPOLITA WROCŁAWSKI**

100

## **LIST ZAPOWIADAJĄCY NAWIEDZENIE KOPII OBRAZU JASNOGÓRSKIEGO**

Drodzy Archidiecezjanie!

Rok 1982 jest rokiem Wielkiego Jubileuszu 600-lecia obecności Cudownego Obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze. Obchodząc ten Jubileusz, Naród Polski wyraża dziękczynienie Ojcu Niebieskiemu za sześć wieków królowania Maryi w znaku Jasnogórskiego Obrazu.

Z Jasnogórską Królową Polski nierozdzielnie związane są nasze dzieje. Maryja była z nami w okresach radosnych i trudnych i zawsze swoją obecnością po matczynemu umacniała Naród polski w wierze, nadziei i miłości, ucząc nas wierności temu co Chrystusowe i polskie. Jej święta obecność była dla nas niezwykłą mocą szczególnie w okresach prób dziejowych i w bolesnym czasie niewoli. Kult Matki Boskiej Częstochowskiej pomagał nam wytrwać w wierze ojców, a tym samym nieustannie uczył nas szacunku dla godności człowieka, zwłaszcza poszanowania kobiety, uświadamiał niezbywalne prawa osoby ludzkiej, utwier-

dzał zasady zdrowej moralności chrześcijańskiej i wspierał w walce o podstawowe prawa Narodu do wolności i suwerenności.

Wpatrując się w wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej ze czcią umieszczany w polskich świątyniach i polskich domach rodzinnych, całe pokolenia Polaków w kraju i na emigracji uczyły się jak kochać Boga i Ojczyznę i poświęcać dla niej swoje siły, a nawet życie.

Obraz „Tej co Jasnej broni Częstochowy:” towarzyszy także naszemu współczesnemu życiu.

Przy Krzyżu i Obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej stanął pierwszy Polak Papież, kiedy na placu Zwycięstwa w Warszawie mówił wobec całego świata, że życia polskiego nie można zrozumieć do końca bez Chrystusa. Z Papieżem Polakiem pielgrzymowaliśmy do tronu Królowej Polski, gdzie następca św. Piotra zawierzył cały nasz Naród i cały świat Jasno-górskiej Matce Kościoła.

Obraz Maryi Królowej Polski był obecny, razem z krzyżem i fotografią Jana Pawła II, w zakładach pracy i na placach zebrań w historycznym okresie rozpoczętym wydarzeniami Sierpnia, w czasie zmagani polskiego Narodu o lepsze jutro Ojczyzny.

Wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej towarzyszył nam także w przeżywaniu tak wielkiego wydarzenia, jakim były obchody tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej.

Wielki Prymas Tysiąclecia, Stefan Kardynał Wyszyński, pragnął żeby z okazji Millenium kopia Cudownego Obrazu Matki Boskiej z Jasnej Góry błogosławiona przez Namiestnika Chrystusowego Piusa XII odwiedziła wszystkie parafie, by — na progu nowego Tysiąclecia Polski — obecność Maryi w znaku tego Obrazu zjednoczyła nas i umocniła w wierze ojców, w wierności Chrystusowi, Jego Ewangelii i Kościołowi świętemu. Do tej pory przez 25 lat Maryja odbywa to maczyne nawiedzanie swojego ludu, a skutki tego nawiedzenia sięgają w głębinę naszego duchowego życia.

W millenijnym pielgrzymowaniu Obraz Pani Jasnogórskiej przemierzył także wzdłuż i wszerz. Piastowskie Ziemie Archidiecezji Wrocławskiej. Obecność Królowej Polski w znaku Jej Obrazu była na Ziemniach Zachodnich szczególnie błogosławiona, bo pogłębiała integrację Polaków przybyłych tutaj z różnych regionów Polski i z zagranicy i umacniała ich w trudzie budowania nowego polskiego i religijnego życia.

W obecnym roku jubileuszowym Maryja w znaku swego wędrującego Obrazu odwiedzi katedry wszystkich diecezji Polski. Jej święty Obraz przywieziemy także do Archikatedry Wrocławskiej. Będzie to dla nas wydarzenie niezwykle.

Dnia 5 maja br. uda się na Jasną Górę, do tronu Królowej Polski, uroczysta pielgrzymka Archidiecezji Wrocławskiej. Zapraszamy do udziału w niej duchowieństwo i wiernych. Nasze czuwanie modlitewne na Jasnej Górze Zwycięstwa rozpocznie się 5 maja o godz. 20.00. Będziemy trwać na modlitwie dziękczynnej i błagalnej za nasze parafie, za Archidiecezję i za całą Polskę.

Dnia 6 maja wyruszymy z Jasnej Góry i przywieziemy Kopię Cudownego Obrazu Matki Boskiej do Wrocławia, trasą przez Namysłów i Oleśnicę. W Namysłowie powitamy Matkę Bożą o godz. 13.00, zaś w Oleśnicy o godz. 15.30. Po przybyciu do Wrocławia, o godz. 17.30, Obraz przeniesiemy procesyjnie od kościoła św. Michała przy ul. Wieczorka do Katedry.

Drodzy Archidiecezjanie, a zwłaszcza Wy, Umiłowani Mieszkańcy Wrocławia; przyjmijmy Obraz Królowej Polski z taką żywą wiarą, nadzieją i miłością, jaką tylko potrafią wyrazić polskie chrześcijańskie serca. Przybądźmy licznie na Jego powitanie. Powitajmy Maryję tak gorąco i tłumnie, jak witaliśmy Ją przed laty na Dolnośląskiej Ziemi i jak witali Ją Polacy we wszystkich miejscach Jej nawiedzenia.

Obraz Matki Boskiej przebywać będzie w Katedrze Wrocławskiej od 6 do 12 maja br. Codziennie przybywać będą do Katedry pielgrzymki z parafii naszej Archidiecezji. Każdego dnia Księża Biskupi przewodniczyć będą uroczystym Mszom świętym o godz. 12.00, 16.00 i 18.30, a także Apelowi Jasnogórskiemu o godz. 21.00.

Specjalne Msze święte odprawiane będą dla chorych, dla rencistów i emerytów, dla dzieci, młodzieży średniej i pracującej, dla młodzieży akademickiej oraz dla żeńskich zgromadzeń zakonnych.

Szczegółowy program ogłoszą Duszpasterze w parafiach.

Drodzy Archidiecezjanie! Naród nasz przeżywa obecnie szczególnie trudny okres. Musimy dużo modlić się za naszą Ojczyznę, by żyła ona w prawdzie, sprawiedliwości, pokoju i wolności. Musimy modlić się za przeżywające trudności duchowe i materialne polskie rodziny, zwłaszcza za dzieci i młodzież. Trzeba nam modlić się też wiele za Ojca świętego i za cały Kościół. Ufamy, że czas nawiedzenia naszej Archidiecezji przez Obraz Maryi Królowej Polski będzie dla nas czasem wielkich łask. Przez Maryję zbliżymy się do Jezusa Chrystusa, który jest naszą mocą, naszym Życiem i Zmartwychwstaniem. Obecnością w Katedrze i modlitwą okażemy wdzięczność Bogu za to, że dał nam tak dobrą i potężną Matkę ku pomocy i obronie.

Do Maryi zaś wołać będziemy z głębi serc naszych:

Z dawna Polski Tyś Królową, Maryjo!

Ty za nami przemów słowo, Maryjo!

Ociemniałym podaj rękę, niewytrwałym skracaj mękę,

Twe Królestwo weź w porękę, Maryjo!"

Na pielgrzymi trud na Jasną Górę oraz na spotkania z Maryją w Katedrze Wrocławskiej z serca Wam błogosławię.  
Wrocław, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego 1982 r.

(—) † Henryk Gulbinowicz  
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

### Zarządzenie

Powyższą Odezwę Księdza Arcybiskupa Metropolity należy odczytać podczas wszystkich Mszy św. w III Niedzielę Wielkanocy — 25 kwietnia br.

Prosimy Przewielebnych Księży, by zasadnicze informacje związane z Nawiedzeniem Kopii Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej przypomnieli w niedzielę 2 maja i gorąco zachęćli wiernych do udziału w uroczystościach na Jasnej Górze i w Katedrze Wrocławskiej.  
Wrocław, dnia 2 kwietnia 1982 r.

(—) Bp Tadeusz Rybak  
Wikariusz Generalny

101

### PROGRAM JUBILEUSZU JASNOGÓRSKIEGO W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ, 5—12 MAJA 1982 R.

#### JASNA GÓRA — 5/6 maja

- Godz. 20,00 — Zbiórka pielgrzymów na placu klasztornym  
20,15 — Procesyjne wejście do Kaplicy Cudownego Obrazu — Powitanie pielgrzymów przez Przedstawiciela Jasnej Góry  
21,00 — Apel — Przewodniczy: J. E. Ks. Biskup Wincenty Urban  
21,30 — Czuwanie w Kaplicy Cudownego Obrazu (do godz. 23,45)  
— przewodniczą diecezjalni Ojcowie Duchowni  
24,00 — Msza św. koncelebrowana — przewodniczy i homilię głosi J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita  
— Po homilii uczestnicy pielgrzymki, słowami swego Metropolity, odnowią Akt Oddania Archidiecezji Wrocławskiej Matce Bożej.  
2,00 — Czuwanie w Kaplicy Cudownego Obrazu (do godz. 5.00)  
— przewodniczą diecezjalni Ojcowie Duchowni  
5,30 — Godzinki  
9,30 — Nabożeństwo w Bazylice Jasnogórskiej  
— procesyjne przeniesienie Obrazu do Samochodu-Kaplicy — przewodniczy J. E. Ks. Biskup Tadeusz Rybak  
10,30 — Wyjazd w kierunku Wrocławia (wspólny)  
13,00 — Powitanie Obrazu Nawiedzenia na granicy Archidiecezji (dekanat Namysłów) — J. E. Ks. Bp Adam Dyczkowski  
14,30 — Wyjazd  
15,30 — Powitalne spotkanie w Oleśnicy — J. E. Ks. Bp W. Urban  
16,00 — Wspólny wyjazd do Wrocławia  
17,00 — przybycie Delegacji z Obrazem Nawiedzenia na plac przy kościele św. Michała we Wrocławiu

- Procesja do Katedry. Obraz Nawiedzenia niosą kolejno: ojcowie, matki, młodzież męska, młodzież żeńska, duchowieństwo
- 18,30 — w Katedrze, po ustawieniu Obrazu na przygotowanym tronie słowa powitania wypowiadają: dzieci, młodzież, rodzice
- Msza św. koncelebrowana — Przewodniczy i homilię głosi: J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita  
Koncelebrują Księża Proboszczowie parafii wrocławskich.
- 21,00 — Apel Jasnogórski — Przewodniczy J. E. Ks. Bp Adam Dyczkowski.

#### U w a g i:

1. W dniach 7—12 maja, na spotkanie z Niepokalaną Matką Boga-Człowieka w Jej Obrazie Nawiedzenia, będą przybywać do Katedry wierni z terenu całej Archidiecezji. Codzienny program przewiduje udział pielgrzymów w dwóch grupach. W godzinach dopołudniowych będą przybywać wierni z dekanatów leżących poza Wrocławiem, w godzinach zaś późniejszego popołudnia ich miejsce zajmować będą mieszkańcy dekanatów wrocławskich.

2. Codziennie podczas Nawiedzenia będą czynne w Katedrze cztery konfesjonały (w godz. 6,00—22,00).

3. Kapłani, którzy w ramach pielgrzymki pragną koncelebrować w Katedrze, winni posiadać: humerał, albę, cingulum, stulę białego koloru i teksty zawierające stałe części Mszy św.

4. W kościele Św. Krzyża, codziennie o godz. 16,00 będzie wyświetlany film o Jasnej Górze.

#### 7 maja (piątek)

W grupie dopołudniowej przybędą do Katedry pielgrzymi z dekanatów: Zgorzelec, Węglińiec, Lubań Śl., Wałbrzych-Południe, Wałbrzych-Północ, Oława, Sobótka, Jawor, Borów.

#### P r o g r a m:

Godz. 6,30 — Msze św. dyżurowe (do godz. 9,30).

11,00 — Różaniec — przewodniczy ks. prof. Ignacy Dec

12,00 — Msza św. koncelebrowana — Przewodniczy i homilię głosi: J. E. Ks. Bp W. Urban; koncelebrują kapłan z w/w dekanatów

14,00 — Nabożeństwo majowe — celebryje: ks. prof. Ignacy Dec

16,00 — Msza święta dla chorych — Celebryje i homilię głosi: J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita; Organizacja: Referat Dobroczynności

17,30 — Różaniec połączony z nabożeństwem majowym — Przewodniczy: ks. prof. Mirosław Drzewiecki; uczestniczą pielgrzymi z parafii: Wrocław-Katedra, Wrocław-św. Augustyna, Wrocław-św. Maurycego, Wrocław-Oporów, Wrocław-Widawa, Wrocław-Pawłowice, Wrocław-Brochów, Wrocław-Maślice, Wrocław-Jerzmanowo, Wrocław-Muchobór Mały, Radwanice

- 18,30 — Msza św. koncelebrowana — Przewodniczy i homilię głosi: J. E. Ks. Bp T. Rybak; koncelebrują kapłani z w/w parafii Wrocławia
- 21,00 — Apel Jasnogórski — Przewodniczy: J. E. Ks. Bp Adam Dyczkowski

### 8 maja (sobota)

Od godzin porannych, przed Obrazem Nawiedzenia w Katedrze zgromadzą się wierni z dekanatów: Bolesławiec-Wschód, Bolesławiec-Zachód, Lubin, Złotoryja, Góra Śl., Ziębice, Oleśnica, Milicz.

#### Program:

- Godz. 6,30 Msze św. dyżurowe (do godz. 9,30)
- 11,00 — Różaniec — Przewodniczy: Ks. Dziekan W. Bochenek
- 12,00 — Msza św. koncelebrowana — Przewodniczy i homilię głosi: J. E. Ks. Bp W. Urban; koncelebrują kapłani z w/w dekanatów
- 14,00 — Nabożeństwo majowe — Celebryje: Ks. Dziekan W. Bochenek
- 16,00 — Msza św. dla młodzieży średniej i pracującej — Celebryje i homilię głosi: J. E. Ks. Bp Adam Dyczkowski; Organizacja: Referat Katechetyczny Kurii Metropolitalnej
- 17,30 — Różaniec połączony z nabożeństwem majowym — Przewodniczy: Ks. Prałat Józef Pazdur; uczestniczą pielgrzymi z parafii: Wrocław-św. Bonifacy, Wrocław-Bożego Ciała, Wrocław-św. Klemensa, Wrocław-Ducha św., Wrocław-św. Antoniego, Wrocław-św. Teresy od Dz. Jezus, Wrocław-św. Józefa Rzemieślnika, Wrocław-Ołtaszyn, Wrocław-Pracze, Wrocław-Muchobór Wielki, Siechnice.
- 18,30 — Msza św. koncelebrowana — Przewodniczy i homilię głosi: J. E. Ks. Bp T. Rybak; koncelebrują kapłani z w/w parafii
- 21,00 — Apel Jasnogórski — Przewodniczy: J. E. Ks. Bp T. Rybak

### 9 maja (niedziela)

Do Katedry przybędą pielgrzymi z dekanatów: Jelenia Góra-Wschód, Jelenia Góra-Zachód, Strzegom, Trzebnica, Kamieniec Ząbk., Wołów, Nowa Ruda, Kąty Wrocław., Ścinawa.

#### Program:

- Godz. 7,00 — Msze św. dyżurowe
- 12,00 — Msza św. koncelebrowana — Przewodniczy i homilię głosi: J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita; koncelebrują kapłani z w/w dekanatów
- 14,00 — Różaniec połączony z nabożeństwem majowym — Celebryje: Ks. Prałat Stanisław Pietraszko
- 16,00 — Msza święta dla przedszkolaków i niemowląt z rodzicami — Celebryje i homilię głosi: J. E. Ks. Bp T. Rybak; Organizuje: Referat Katechetyczny Kurii Metropolitalnej

- 17,30 — Różaniec połączony z nabożeństwem majowym — Przewodniczy: Ks. Prałat St. Pietraszko; uczestniczą pielgrzymi z parafii: Wrocław-św. Macieja, Wrocław-św. Wawrzyńca, Wrocław-św. Elżbiety, Wrocław-św. Wojciecha, Wrocław-św. Henryka, Wrocław-MB Pocieszenia, Wrocław-Kozanów, Wrocław-Żerniki, Wrocław-Swojczyce, Chrzęstawa Wielka, Święta Katarzyna, Wilszyn, Bielany Wrocławskie.
- 18,30 — Msza św. koncelebrowana — Przewodniczy i homilię głosi: J. E. Ks. Bp W. Urban; koncelebrują kapelani z w/w parafii.
- 21,00 — Apel Jasnogórski — Przewodniczy: J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita

### 10 maja (poniedziałek)

Na czuwanie przed Obrazem Nawiedzenia zgromadzą się w Katedrze pielgrzymi z dekanatów: Gryfów, Lubomierz, Świdnica, Kłodzko, Brzeg, Wiązów, Ząbkowice Śl., Syców.

#### Program:

- Godz. 6,30 — Msze św. dyżurowe (do godz. 9,30)
- 11,00 — Różaniec — Przewodniczy: O. Stanisław Golec CSSR
- 12,00 — Msza św. koncelebrowana — Przewodniczy i homilię głosi: J. E. Ks. Bp W. Urban; koncelebrują kapłani z w/w dekanatów
- 14,00 — Nabożeństwo majowe — Celebryje O. St. Golec CSSR
- 16,00 — Msza święta dla dzieci szkół podstawowych — Celebryje i homilię głosi: J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita; Organizuje: Referat Katechetyczny Kurii Metropolitalnej
- 17,30 — Różaniec połączony z nabożeństwem majowym — Przewodniczy: Ks. Prałat A. Zienkiewicz; uczestniczą wierni z parafii: Wrocław-NMP na Piasku, Wrocław-Najśw. Serca Pana Jezusa, Wrocław-św. Mikołaja, Wrocław-św. Ignacego Loyoli, Wrocław-MB Królowej Polski, Wrocław-św. Jakuba i Krzysztofa, Wrocław-MB Wspomożenia, Wrocław-Leśnica, Tyniec Mały, Gajków, Turów, Lutynia.
- 18,30 — Msza św. koncelebrowana — Przewodniczy i homilię głosi: J. E. Ks. Bp Tadeusz Rybak; koncelebrują kapłani z w/w parafii
- 21,00 — Apel Jasnogórski — Przewodniczy: J. E. Ks. Bp Adam Dyczkowski

### 11 maja (wtorek)

W ostatnim dniu pobytu Obrazu Nawiedzenia na Dolnym Śląsku, przybędą do Katedry wierni z dekanatów: Kamienna Góra, Bystrzyca Kłodzka, Polanica Zdrój, Legnica, Dzierżoniów-Południe, Dzierżoniów-Północ, Środa Śl., Namysłów.

**Program:**

- Godz. 6,30 — Msze św. dyżurowe (do godz. 9,30)  
11,00 — Różaniec — Prowadzi: O. Stanisław Golec CSSR  
12,00 — Msza św. koncelebrowana — Przewodniczy i homilię głosi: J. E. Ks. Bp A. Dyczkowski; koncelebrują kapłani z w/w dekanatów  
14,00 — Nabożeństwo majowe — Celebry: O. St. Golec CSSR  
16,00 — Msza święta żeńskich zgromadzeń zakonnych — Celebry i homilię głosi: J. E. Ks. Bp W. Urban  
17,30 — Różaniec połączony z nabożeństwem majowym — Przewodniczy: Ks. Prof. Mirosław Drzewiecki; uczestniczą wierni z parafii: Wrocław-św. Michała, Wrocław-Opieki św. Józefa, Wrocław-św. Karła Boromeusza, Wrocław-św. Stanisława i Doroty, Wrocław-Św. Rodziny, Wrocław-św. Stanisława Kostki, Wrocław-MB Częstochowskiej, Wrocław- Popowice, Wrocław-Pilczyce, Żerniki Wrocławskie, Kiełczów, Mrozów.  
18,30 — Msza św. koncelebrowana — Przewodniczy i homilię głosi: J. E. Ks. Bp T. Rybak; koncelebrują kapłani z w/w parafii Wrocławia  
21,00 — Apel Jasnogórski — Młodzież Akademicka — Przewodniczy: J. E. Ks. Bp A. Dyczkowski

**12 maja (środa)**

- Godz. 7,00 — Msza święta koncelebrowana — Przewodniczy i homilię głosi: J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita  
— Koncelebrują Księża Moderatorzy i Profesorowie Metropolitalnego Seminarium Duchownego oraz Księża Pracownicy Kurii Metropolitalnej  
— Uczestniczą: alumni Metropolitalnego Seminarium Duchownego oraz ci spośród mieszkańców Wrocławia, którym pozwolą na to obowiązki.  
— Po Mszy św. procesyjne wyniesienie Obrazu Nawiedzenia do samochodu i wyjazd do Częstochowy.  
— Delegacji udającej się na Jasną Górę przewodniczy proboszcz parafii katedralnej — Ks. Andrzej Oramus.

102

**NAWIEDZENIE OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ  
W ARCHIKATEDRZE WROCŁAWSKIEJ  
(CELEBRY KS. ARCYBISKUPA I KSIĘŻY BISKUPÓW)**

**JASNA GÓRA — 5/6 maja 1982 r.**

- Godz. 21,00 — Apel Jasnogórski — J. E. Ks. Bp W. Urban  
24,00 — Msza św. z homilią — J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita  
9,30 — Nabożeństwo w Bazylice — J. E. Ks. Bp T. Rybak



13,00 — Powitanie Obrazu w Namysłowie — J. E. Ks. Bp A. Dyczkowski

15,30 — Powitanie Obrazu w Oleśnicy — J. E. Ks. Bp W. Urban

## **WROCLAW-KATEDRA**

### **6 maja — czwartek**

Godz. 18,30 — Msza św., homilia — J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita

21,00 — Apel Jasnogórski — J. E. Ks. Bp A. Dyczkowski

### **7 maja — piątek**

Godz. 12,00 — Msza św., homilia — J. E. Ks. Bp W. Urban

16,00 — Msza św., homilia — J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita

18,30 — Msza św., homilia — J. E. Ks. Bp T. Rybak

21,00 — Apel Jasnogórski — J. E. Ks. Bp A. Dyczkowski

### **8 maja — sobota**

Godz. 12,00 — Msza św., homilia — J. E. Ks. Bp W. Urban

16,00 — Msza św., homilia — J. E. Ks. Bp A. Dyczkowski

18,30 — Msza św., homilia — J. E. Ks. Bp T. Rybak

21,00 — Apel Jasnogórski — J. E. Ks. Bp T. Rybak

### **9 maja — niedziela**

Godz. 12,00 — Msza św., homilia — J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita

16,00 — Msza św., homilia — J. E. Ks. Bp T. Rybak

18,30 — Msza św., homilia — J. E. Ks. Bp W. Urban

21,00 — Apel Jasnogórski — J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita

### **10 maja — poniedziałek**

Godz. 12,00 — Msza św., homilia — J. E. Ks. Bp W. Urban

16,00 — Msza św., homilia — J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita

18,30 — Msza św., homilia — J. E. Ks. Bp T. Rybak

21,00 — Apel Jasnogórski — J. E. Ks. Bp A. Dyczkowski

### **11 maja — wtorek**

Godz. 12,00 — Msza św., homilia — J. E. Ks. Bp A. Dyczkowski

16,00 — Msza św., homilia — J. E. Ks. Bp W. Urban

18,30 — Msza św., homilia — J. E. Ks. Bp T. Rybak

21,00 — Apel Jasnogórski — J. E. Ks. Bp A. Dyczkowski (mł. akad.)

### **12 maja — środa**

Godz. 7,00 — Msza św., homilia, pożegnanie obrazu — Ks. Arcybiskup Metropolita

**JUBILEUSZ 600-LECIA, KATEDRA WROCŁAWSKA  
DYŻURY W KONFESJONALACH  
(Obsada Konfesjonałów w Katedrze Wrocławskiej)**

**Konfesjonał I (obok wejścia bocznego)**

**Piątek 7. V. 1982**

6,00 — 8,00 Księża Emeryci  
8,00 — 10,00 św. Bonifacego  
10,00 — 12,00 św. Mikołaja  
12,00 — 14,00 MB Pocięszenia  
14,00 — 16,00 św. Jerzego Popowice  
16,00 — 18,00 św. Karola Borom.  
18,00 — 20,00 św. Antoniego Karł.  
20,00 — 22,00 św. Wojciecha

**Sobota 8. V. 1982**

6,00 — 8,00 Księża Emeryci  
8,00 — 10,00 św. Bonifacego  
10,00 — 12,00 św. Mikołaja  
12,00 — 14,00 MB Pocięszenia  
14,00 — 16,00 św. Jerzego Popowice  
16,00 — 18,00 św. Karola Borom.  
18,00 — 20,00 św. Antoniego Karł.  
20,00 — 22,00 św. Wojciecha

**Niedziela 9. V. 1982**

6,00 — 8,00 Księża Emeryci  
8,00 — 10,00 Katedra  
10,00 — 12,00 św. Mikołaja  
12,00 — 14,00 MB Pocięszenia  
14,00 — 16,00 św. Jerzego Popowice  
16,00 — 18,00 św. Karola Borom.  
18,00 — 20,00 św. Antoniego Karł.  
20,00 — 22,00 św. Wojciecha

**Poniedziałek 10. V. 1982**

6,00 — 8,00 Księża Emeryci  
8,00 — 10,00 św. Bonifacego  
10,00 — 12,00 św. Mikołaja  
12,00 — 14,00 MB Pocięszenia  
14,00 — 16,00 św. Jerzego Popowice  
16,00 — 18,00 św. Karola Borom.  
18,00 — 20,00 św. Antoniego Karł.  
20,00 — 22,00 św. Wojciecha

**Wtorek 11. V. 1982**

6,00 — 8,00 Księża Emeryci  
8,00 — 10,00 św. Bonifacego  
10,00 — 12,00 św. Mikołaja  
12,00 — 14,00 MB Pocięszenia  
14,00 — 16,00 św. Jerzego Popowice  
16,00 — 18,00 św. Karola Borom.  
18,00 — 20,00 św. Antoniego Karł.  
20,00 — 22,00 św. Wojciecha

**Środa 12. V. 1982**

6,00 — 8,00 Księża Emeryci  
8,00 — 10,00 św. Bonifacego

**Konfesjonał II (obok gabłotek)**

**Piątek 7. V. 1982**

6,00 — 8,00 Opieki św. Józefa  
8,00 — 10,00 św. Augustyna  
10,00 — 12,00 św. Elżbiety  
12,00 — 14,00 św. Ignacego L.  
14,00 — 16,00 św. Klemensa  
16,00 — 18,00 św. Rodziny Sępolno  
18,00 — 20,00 św. Henryka  
20,00 — 22,00 Najśw. Serca PJ

**Sobota 8. V. 1982**

6,00 — 8,00 Opieki św. Józefa  
8,00 — 10,00 św. Augustyna  
10,00 — 12,00 św. Elżbiety  
12,00 — 14,00 św. Ignacego L.  
14,00 — 16,00 św. Klemensa  
16,00 — 18,00 Księża Emeryci  
18,00 — 20,00 św. Henryka  
20,00 — 22,00 Najśw. Serca PJ

**Niedziela 9. V. 1982**

6,00 — 8,00 Opieki św. Józefa  
 8,00 — 10,00 św. Augustyna  
 10,00 — 12,00 Księża Emeryci  
 12,00 — 14,00 św. Ignacego L.  
 14,00 — 16,00 św. Klemensa  
 16,00 — 18,00 św. Rodziny Sępolno  
 18,00 — 20,00 św. Henryka  
 20,00 — 22,00 Najśw. Serca PJ

**Poniedziałek 10. V. 1982**

6,00 — 8,00 Opieki św. Józefa  
 8,00 — 10,00 św. Augustyna  
 10,00 — 12,00 św. Elżbiety  
 12,00 — 14,00 św. Ignacego L.  
 14,00 — 16,00 św. Klemensa  
 16,00 — 18,00 św. Rodziny Sępolno  
 18,00 — 20,00 św. Henryka  
 20,00 — 22,00 Najśw. Serca PJ

**Wtorek 11. V. 1982**

6,00 — 8,00 Opieki św. Józefa  
 8,00 — 10,00 św. Augustyna  
 10,00 — 12,00 św. Elżbiety  
 12,00 — 14,00 św. Ignacego L.  
 14,00 — 16,00 św. Klemensa  
 16,00 — 18,00 św. Rodziny Sępolno  
 18,00 — 20,00 Kuria M.  
 20,00 — 22,00 Najśw. Serca PJ

**Środa 12. V. 1982**

6,00 — 8,00 Księża Emeryci  
 8,00 — 10,00 Księża Emeryci

**Konfesjonał III (obok krzyża)****Piątek 7. V. 1982**

6,00 — 8,00 św. Michała Arch.  
 8,00 — 10,00 św. Wawrzyńca  
 10,00 — 12,00 Bożego Ciała  
 12,00 — 14,00 Św. Ducha  
 14,00 — 16,00 św. Jadwigi Leśnica  
 16,00 — 18,00 św. Maurycego  
 18,00 — 20,00 św. Jakuba Psie Pole  
 20,00 — 22,00 św. Macieja

**Sobota 8. V. 1982**

6,00 — 8,00 św. Michała Arch.  
 8,00 — 10,00 św. Stan. Kostki  
 10,00 — 12,00 MB Częstoch. Zalesie  
 12,00 — 14,00 Bożego Ciała  
 14,00 — 16,00 św. Maurycego  
 16,00 — 18,00 św. Anny Oporów  
 18,00 — 20,00 św. Jakuba Psie Pole  
 20,00 — 22,00 św. Macieja

**Niedziela 9. V. 1982**

6,00 — 8,00 św. Michała Arch.  
 8,00 — 10,00 św. Wawrzyńca  
 10,00 — 12,00 Katedra  
 12,00 — 14,00 Św. Ducha  
 14,00 — 16,00 św. Jadwigi Leśnica  
 16,00 — 18,00 św. Maurycego  
 18,00 — 20,00 św. Jakuba Psie Pole  
 20,00 — 22,00 św. Macieja

**Poniedziałek 10. V. 1982**

6,00 — 8,00 św. Michała Arch.  
 8,00 — 10,00 św. Stan. Kostki  
 10,00 — 12,00 MB Częstoch. Zalesie  
 12,00 — 14,00 Seminarium Duch.  
 14,00 — 16,00 św. Maurycego  
 16,00 — 18,00 św. Anny Oporów  
 18,00 — 20,00 św. Jakuba Psie Pole  
 20,00 — 22,00 św. Macieja

**Wtorek 11. V. 1982**

6,00 — 8,00 św. Michała Arch.  
 8,00 — 10,00 św. Wawrzyńca  
 10,00 — 12,00 Bożego Ciała  
 12,00 — 14,00 Św. Ducha  
 14,00 — 16,00 św. Jadwigi Leśnica  
 16,00 — 18,00 św. Maurycego  
 18,00 — 20,00 Kuria Metropol.  
 20,00 — 22,00 św. Macieja

**Środa 12. V. 1982**

6,00 — 8,00 Seminarium Duch  
 8,00 — 10,00 św. Stan. Kostki

**Konfesjonal IV (obok zakrystii)****Piątek 7. V. 1982**

6,00 — 8,00 Katedra  
 8,00 — 10,00 św. Józefa Rzemieśl.  
 10,00 — 12,00 św. Jerzego Brochów  
 12,00 — 14,00 Wniebowz. Ołtaszyn  
 14,00 — 16,00 św. Michała Muchob.  
 16,00 — 18,00 św. Jadwigi Kozanów  
 18,00 — 20,00 św. Stanisł. i Doroty  
 20,00 — 22,00 Kuria M.

**Sobota 8. V. 1982**

6,00 — 8,00 Katedra  
 8,00 — 10,00 Księżę Małe  
 10,00 — 12,00 św. Jacka Swojszyce  
 12,00 — 14,00 Macierz. Pilczyce  
 14,00 — 16,00 św. Michała Muchob.  
 16,00 — 18,00 Seminarium Duch.  
 18,00 — 20,00 św. Stanisł. i Doroty  
 20,00 — 22,00 Kuria M.

**Niedziela 9. V. 1982**

6,00 — 8,00 Katedra  
 8,00 — 10,00 św. Józefa Rzemieśl.  
 10,00 — 12,00 Seminarium Duch.  
 12,00 — 14,00 Wniebowz. Ołtaszyn  
 14,00 — 16,00 św. Michała Muchob.  
 16,00 — 18,00 św. Jadwigi Kozanów  
 18,00 — 20,00 św. Jerzego Brochów  
 20,00 — 22,00 Kuria M.

**Poniedziałek 10. V. 1982**

6,00 — 8,00 Katedra  
 8,00 — 10,00 Księżę M.  
 10,00 — 12,00 św. Jacka Swojszyce  
 12,00 — 14,00 Macierz. Pilczyce  
 14,00 — 16,00 św. Michała Muchob.  
 16,00 — 18,00 Seminarium Duch,  
 18,00 — 20,00 św. Stanisł. i Doroty  
 20,00 — 22,00 Kuria M.

**Wtorek 11. V. 1982**

6,00 — 8,00 Seminarium Duch.  
 8,00 — 10,00 św. Józefa Rzemieśl.  
 10,00 — 12,00 św. Jerzego Brochów  
 12,00 — 14,00 Wniebowz. Ołtaszyn  
 14,00 — 16,00 Macierz. Pilczyce  
 16,00 — 18,00 św. Jadwigi Kozanów  
 18,00 — 20,00 św. Stanisł. i Doroty  
 20,00 — 22,00 Kuria M.

**Środa 12. V. 1982**

6,00 — 8,00 Seminarium Duch.  
 8,00 — 10,00 Księżę Małe

**PROGRAM JUBILEUSZOWEJ PIELGRZYMKI  
ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ NA JASNEJ GÓRZE —  
5/6 MAJA 1982 R.**

- Godz. 20,00 — Zbiórka Pielgrzymów na placu przed Kaplicą Cudownego Obrazu
- 20,15 — Procesyjne wejście do Kaplicy Cudownego Obrazu  
— śpiew: „Gwiazdo śliczna...”  
— powitanie Pielgrzymów przez przedstawiciela Jasnej Góry
- 21,00 — Apel Jasnogórski — przewodniczy J. E. Ks. Bp W. Urban
- 21,30 — Czuwanie w Kaplicy Cudownego Obrazu (do godz. 23,45) — przewodniczą Diecezjalni Ojcowie Duchowni
- 24,00 — Msza św. koncelebrowana — przewodniczy J. E. Ksiądz Arcybiskup Metropolita  
— śpiew na wejście: „Po górach dolinach...”  
— „Panie, zmiłuj się...” — wg Mrowca (kantor)  
— „Chwała na wysokości...” — psalmodyczne  
— po homilii uczestnicy pielgrzymki, słowami swego Metropolity odnowią Akt Oddania Archidiecezji Matce Bożej  
— śpiew na przygotowanie darów: „Z dawna Polski...”  
— „Święty...” — wg Pawlaka  
— śpiew na Komunię św.: „Bądźże pozdrowiona...”  
„Zwycięzca śmierci...”  
„Kochajmy Pana...”  
NB: Komunia św. będzie rozdawana wzdłuż nawy środkowej  
— śpiew na dziękczynienie: „Chwała i dziękczynienie...”  
— po błogosławieństwie końcowym: „Boże coś Polskę...”  
„Jak szczęśliwa Polska cała...”
- 2,00 — Czuwanie w Kaplicy Cudownego Obrazu — przewodniczą Diecezjalni Ojcowie Duchowni
- 5,30 — Godzinki
- 9,30 — Nabożeństwo w Bazylice Jasnogórskiej — przewodniczy J. E. Ks. Biskup Tadeusz Rybak  
— pieśń na wejście: „Królowej Anielskiej...”  
— Tajemnica Różańca — „Nawiedzenie”  
— dziękczynne Magnificat — za łaskę pielgrzymki  
— przekazanie Obrazu Nawiedzenia Archidiecezji Wrocławskiej i udzielenie pielgrzymom Odpustu Jubileuszowego — Przedstawiciel Jasnej Góry  
— procesyjne przeniesienie Obrazu do kaplicy-samochodu  
— wyjazd w kierunku Wrocławia

**POWITANIE ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ  
KTÓRA PRZYJECHAŁA PO OBRAZ MATKI BOŻEJ JASNOGÓRSKIEJ  
W DNIACH 5/6 MAJA 1982, GODZ. 21,30 O. EFREM**

Ukochani Bracia w Kapłaństwie różnych godności i stopni, starsi i młodsi, diecezjalni i zakonni na czele z Kochanym Księdzem Arcybiskupem Metropolita Henrykiem Gulbinowiczem oraz Jego Biskupami Pomocniczymi Wincentym, Tadeuszem i Adamem, Kochani Czciociele Matki Bożej Jasnogórskiej.

Imieniem naszego Zakonu na czele z Ojcem Generałem O. dr Józefem Płatkciem, imieniem Klasztoru Jasnogórskiego, tych Ojców i Braci, którzy przez 600 lat tutaj pracowali i pracują, ale przede wszystkim imieniem Matki Bożej, Którą czcili w tym znaku Jasnogórskiego Obrazu pragnę Was Ukochani Bracia w Kapłaństwie na czele z Ks. Arcybiskupem Metropolita i Księżmi Biskupami Pomocniczymi, jak najserdeczniej powitać.

Witam najpierw Ciebie Kochany Księżu Arcybiskupie Metropolito Wrocławia — Wielki Czciocielu Matki Bożej i Tej Ostrobramskiej i Tej Jasnogórskiej.

Pamiętam jak przyjechałeś tu jako Rektor Seminarium Olsztyńskiego, później jako Administrator Apostolski w Białymstoku, a teraz Arcybiskup Metropolita Wrocławski.

Na Jasnej Górze jesteś na wszystkich głównych uroczystościach, choćby już w tym roku byłeś zarówno 2 jak i 3 maja. Mimo przeziębienia wygłosiłeś rzeczową i pełną treści homilię podczas Ogólnopolskiej Pielgrzymki Niewiast. I za to imieniem Zakonu i Klasztoru Jasnogórskiego Tobie dziękuję, ale przede wszystkim dziękuję Ci Ekscelencjo za zorganizowanie dwóch pielgrzymek kapłańskich w roku 1980 oraz tej dzisiejszej.

Witam Księży Biskupów Pomocniczych — Wincentego, Tadeusza i Adama — również przybywających tutaj do Domu Matki.

Witam Was Ukochani Kapłani różnych godności i stopni, starsi i młodsi, diecezjalni i zakonni.

Witam Was Czciociele Bożej Matki, Was Ojcowie i Matki, Was Kochana Młodzieży — Żeńska i Męska.

Witam wszystkich i tych, którzy są tu już wiele razy i tych, którzy przybywają rzadko.

Dzisiejsza Wasza Pielgrzymka ma charakter wyjątkowy. Przyjeżdżacie tutaj, aby przez całą noc spędzić na modlitewnym czuwaniu oraz w dniu jutrzejszym zabrać z tego Jasnogórskiego Wzgórza najcenniejszy skarb — Wędrujący Obraz Matki Bożej.

Ukochani Czciociele Bożej Matki, Kiedy rozpoczynała się Peregrynacja Matki Bożej w Obrazie Nawiedzenia, to już wtenczas Wielki Prymas Tysiąclecia Ks. Kardynał Wyszyński wydał instrukcję w dniu 15. VIII. 1957 r. Instrukcja ta głosiła między innymi:

Nawiedzenie — to chwila, w której wszyscy wierni znajdują się przed łaskawym Obliczem naszej Matki i Królowej, by złożyć Jej swe odmienne serce i zacerpnąć siłę do pracy na Odrodzenie Narodu podczas Wielkiej Nowenny przed Millenium Chrztu Polski.

Nawiedzenie — to odpowiedź Matki Królowej Polski na Śluby Narodu złożone na Jasnej Górze 26 sierpnia 1956 roku i odnowione w dniu 5 maja 57 roku w parafiach; to widomy znak, że przyjęła Ona nasze moralne zobowiązania i przychodzi nam z pomocą w ich wykonaniu.

Nawiedzenie wreszcie — to widomy znak jedności Polski z Ojcem Świętym, który w dniu 14 maja 1957 r. błogosławił Obraz Królowej Polski na Jej wędrówkę po naszej ziemi ojczystej.

Archidiecezja Wasza przeżywała te niezapomniane chwile Nawiedzenia 20 lat temu. Rozpoczęło się ono od momentu uroczystego przekazania jej archidiecezji dolnośląskiej przez diecezję gorzowską w kościele pod wezwaniem Zbawiciela w Zielonej Górze. Miało to miejsce 10 lutego 1963 r.

Ostatnim etapem Nawiedzenia była parafia Najśw. Maryi na Piasku we Wrocławiu 25. X. 1964 r.

Nawiedza Maryja 601 parafii, wikariatów eksponowanych oraz innych ośrodków duszpasterskich.

Swoje kazanie powitalne tak zakończył w Żaganiu śp. Ks. Abp Bolesław Kominek, późniejszy kardynał.

Witam Cię jeszcze raz — Salve Regina, Salve Regina — Witaj Królowo — Mater misericordiae — Matko miłosierdzia, sprowadź na nas, Matko Najśw., Ty Królowo nasza, jak najwięcej miłosierdzia Bożego, jak najwięcej łask, jak najwięcej dobroci, jak najwięcej sprawiedliwości, użyźnij łask nam wszystkim, którzy chcą Ciebie uczcić, uczcić po polsku, po staropolsku, po swojemu, o to Cię serdecznie błagamy. Pokaż, żeś jest Matką i Królową w Żaganiu i na całym Dolnym Śląsku.

Tymi słowami pragnę i ja Was powitać kiedy rozpoczynacie to dzisiejsze czuwanie.

Wasza Archidiecezja jest drugą z kolei, która otrzyma w jutrzejszym dniu Matkę Bożą w Znaku Wędrującego Obrazu. Módlcie się gorąco tu, przed Cudownym Obrazem o to, żebyśmy doznali takich wspólnych uczuć, jak te poprzednie diecezje.

Oby Ta Matka z Jasnej Góry była dla całej Archidiecezji Matką Wielkiej Nadziei.

Zapoznałem się z bogatym programem duszpasterskim.

Już jutro powitacie Ją na granicy Archidiecezji w Namysłowie, potem w Oleśnicy, a wreszcie w Katedrze.

A więc szczerze Wam Boże.

Matko spójrz na całą archidiecezję. Oni na Ciebie czekają z gorącymi sercami.

Matko błogosław im. Amen.

**PIELGRZYMKĄ DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH  
ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ  
PO OBRAZ M. B. „WĘDRUJĄCEJ” ODBYTA 5/6 MAJA 1982 ROKU.  
HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW. O PÓLNOCY —  
(KS. ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI)**

1. Gdy rozważamy scenę cudu w Kanie Galilejskiej, to zadziwia nas dobroć Jezusa z Nazaretu, który na prośbę swojej Matki, zatroszczył się, żeby uczciwa radość ludzka nie była niczym zamącona. Jesteśmy wzruszeni, że Jezus zdejmuje z bark nowożeńców, troskę o brak materialny, by tylko nie zamącić radości i pokoju ducha.

Powinniśmy jednak obok podziwu dla dobroci Jezusa, wpatrzeć się także w serca ludzi, które były świadkiem tajemnicy przemiany wody w wino. W nich dokonał się cud bezgranicznego zaufania Chrystusowi wcześniej, niż woda stała się winem. Matka Jezusowa nawet po Jego pozorze twardych słowach: „Co mnie i tobie niewiaśto? Jeszcze nie przyszła godzina moja”, — UFAŁA, że On cień smutku odsunie od dnia wesela. Słudzy także zaufali słowom Maryi i nakazom Zbawiciela, spełniając je wiernie, i w ten sposób stali się współpracownikami mocy Bożych.

Ta scena powtarza się często i w życiu naszym. Gdziekolwiek bowiem są ludzie czekający, jak ongiś słudzy w Kanie Galilejskiej na wskazanie im czynu, tam jest i Matka Chrystusowa ze słowami: „Cokolwiek wam powie, uczynicie”. Przygotowuje w ten sposób serca nasze na wejście w świat Bożych wymagań ze świętą cnotą zaufania, że właśnie te wymagania spełnione umiennie przez nas, uczynią nas współpracownikami łaski w przemianie naszego życia.

2. Mamy obowiązek dzisiaj specjalnie przypomnieć sobie wartość tej cnoty, ponieważ jesteśmy wszyscy świadkami, jak ona zamiera w naszych polskich stosunkach. Drzwi naszych domów uchylamy ze strachem przed nieznanymi ludźmi. I z jeszcze większą ostrożnością otwieramy przed bliźnimi serca. Poprzez cały świat idzie lęk człowieka przed człowiekiem i zaraża nas brakiem zaufania. Czasem dzieci nie ufają już rodzicom, że w ich słowach kryje się mądrość życiowa. Lekkożylnie odrzucają wskazania wychowawców i duszpasterzy [Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3]. Bo tam, gdzie nie ma wzajemnego zaufania, musi nastąpić rozpad życia społecznego i wtedy człowiek czuje się samotny i nieszczęśliwy. Gdzieś się bowiem zapodziało i w Polsce i na Dolnym Śląsku wzajemne zaufanie. Utraciliśmy tę cnotę i ciężko jest nam bez niej żyć. Obolałe mamy serca i zatrwożone umysły. Obciążone ponad miarę ramiona troskami o chleb powszedni i rygorami stanu wojennego.

Zaprosiliśmy Ciebie Matko do Wrocławia, bo ufamy, że Twój kilkudniowy pobyt, pomoże nam odnaleźć to, czego najbardziej potrzebujemy: wzajemnego zaufania. Patrząc na nasze codzienne życie, sama zrozumiesz,



jak nam potrzeba ugody. Niech Twój Syn, na Twoją prośbę, jak ongiś w Kanie Galilejskiej — sprawi cud i zabierze od nas wojnę; a da pokój prawdziwy. Niech nam pomoże znaleźć wspólny język porozumienia pomiędzy rządzącymi i rządzonymi. To jest bowiem sprawa dla nas najważniejsza.

Odczuwamy bardziej niż głód chleba, [Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt. 3]. Potrzebujemy właściwego klimatu do rozwoju ciała i ducha polskich dzieci na Dolnym Śląsku. Klimat taki zaistnieje wtedy, gdy będą pełne warunki do rozwoju człowieka, do wychowania go na każdym etapie jego życia. Potrzebujemy prawdy, klimatu uczciwości i pewności, że można wierzyć dawanym słowom, że dane słowo zostanie spełnione.

4. Matko i Królowo. Ciężki jest czas, w którym żyjemy, bo wszystko czego potrzebuje człowiek, jest tak bardzo postawione pod znakiem zapytania. [Dz. U. nr 20/81, ust. 2, pkt. 3].

[... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt. 3] w ogromnej masie Polacy postawili od sierpnia 1980 roku na „metodę porozumienia”. A więc postawiliśmy na rozmowę. Na pokojowe, spokojne dochodzenie do rozwiązywania zaistniałych konfliktów. Nie od nas te konflikty pochodzą. Narastały one przez długie dziesiątki lat. Narastały, ale nie były rozwiązywane. Konflikty społeczne, ekonomiczne. Konflikty w życiu kulturalnym, w życiu szkoły, w zabezpieczeniu rodziny. [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt. 3] Ale przecież nie zrezygnujemy z celów, ku którym od 35 lat szedł nasz Naród. Nie zrezygnujemy ani z tych potrzeb, ani z tej naszej zasadniczej metody, która tak bardzo odpowiada duchowi polskiemu. Do Polaka przemówi się [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt. 3] metodą rozmowy. Stawialiśmy i stawiamy nie na siłę, lecz na rozum i dobrą wolę.

Ciebie Matko, zapraszamy, jako Pośredniczkę, Doradczynię i Rozjemczynię w tych powikłanych sprawach dnia powszedniego naszego życia. Chodzi nam bowiem o przyszłość. Nasza przyszłość to młodzież i dzieci. Dopomóż swoim wstawieniem, by one mogły rosnąć w zdrowiu i uśmiechu, w pogodzie ducha dziecinnych serc [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt. 3]. Niech nie cierpią rozłąki. I tęsknota niech nie gasi radości codziennej za ojcem, lub bliskim z rodziny. Niech więc powrócą do domów internowani [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt. 3]. Chcemy też gorąco, by rodzice mogli spokojnie posyłać swoje dzieci do szkoły, wiedząc, że w niej znajdują to samo, co w domu: tzn. polski, ale i chrześcijański klimat ducha. Bo wszystkie dzieci w Polsce i na Dolnym Śląsku są nasze. We wszystkie włożyliśmy troskę, nadzieję i miłość. Dziękujemy Ci za te dzieci, za tę młodzież, z której jesteśmy dumni.

5. Ale gdy przyjdiesz do nas, spotkasz też i te dzieci nieszczęśliwe, które się zablakały, „którzy nie wiedzą co czynią...” Bo takie już jest życie: gdzie są pilnowani — tam są pilnujący. Gdzie są bici, tam są ci, którzy biją. Gdzie są skrzywdzeni — są ci, którzy niosą krzywdę. Gdzie są okłamywani, są ci, którzy nie wstydzą się kłamać. Maryjo — Matko i Królowo naszej nadziei, wstydzimy się za nich. Przyjdź do nas i spraw

w nich przemianę. Bo Syn Twój Jezus nie wątpi nigdy o żadnym człowieku, póki człowiek żyje.

„Matko Nadziei” my wiemy, że naszą powinnością jest czuwanie nad pokojem naszych rodzin, naszych parafii i całej Archidiecezji. Bo Kościół i ludzie Kościoła zawsze strzegli atmosfery zgody i miłości w naszym kraju. Ale nie uda się nam ta służba, gdy nie będzie mówiona wszędzie prawda. Spraw więc Matko Nadziei, błagamy Cię oto, by mówiona była pełna prawda [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3]. Bez niej nie uda się nam nawiązać porozumienia i ugody. Nie przyniosą żadnej korzyści dla Narodu [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3]. Ocalić nas może prawda, bo Chrystus powiedział: „Jam jest prawda i życie”. Prawda nas wyzwoli...”. A więc tylko klimat prawdy, metoda szczerego porozumienia, dokonywana przy udziale wszystkich obywateli przebywających na wolności sprawi, że umysły i serca Polaków odmienią się. Zacznie narastać stopniowo zaufanie do władz na różnych szczeblach naszego państwa. Ten wzrost zaufania jest ważnym elementem sprzęgającym umysły i serca ludzkie do solidnej i wydajnej pracy. A dzięki owej solidnej pracy, Polska będzie w stanie wyżywić swoje dzieci. Trzeba więc nam synom jednej matki — Polaki, dogadać się ze sobą. Dogadamy się, ufam w to mocno. [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3]. Wtedy okaże się, że Polacy umieją pracować wydatnie i owocnie. Ze potrafią też sprawiedliwie i samorządnie służyć sobie nawzajem. Taka atmosfera wróci zaufanie człowieka do człowieka, obywatela do władzy.

Aby to nastąpiło, trzeba by miłość była pomiędzy ludźmi. A gdy miłość będzie nami rządziła, niepotrzebne będzie prawo siły. Zrezygnujemy z niej na korzyść prawa porozumienia i bratnich rozmów rządzących z rządzonymi.

6. „Matko Dobrej Nadziei” widzisz, jak trudna droga przed nami. Bogu i Tobie wiadoma, jak i kiedy nastąpi Polaków ugoda. Lecz kiedy Ciebie — Maryjo bierzemy za Pośredniczkę na to trudne wędrowanie ku pokojowi i ugodzie, to wiemy, że dzień taki nad nami się rozjaśni. Że nikt do tego czasu nie zginie z głodu i nie udusi się z braku wolności.

Zapraszając Ciebie — „Matko Wielkiej Nadziei” na Dolny Śląsk ukazaliśmy całą złożoność spraw, w które wkroczysz. Nie chcemy niczego przed Tobą ukryć. Pragniemy, by Twoje oczy dostrzegły nasze problemy. Przyjdź do nas. Czekamy, jak dzieci na Matkę. Przyjdź bogata nieskończonym Bożym Miłosierdziem, które jest większe niż wszystkie nasze biedy, słabości i potrzeby. Która zawsze znajduje wyjście z najtrudniejszych zakrętów historii. Niechże i teraz Twoja dłoń Maryjo wyprowadzi nas na szlaki zwycięstwa w prawdzie i sprawiedliwości w życiu osobistym i społecznym. Bo „Tyś ziemi naszej Królową, Potężną Polski strażnicą. W Tobie wcielone jest Słowo, Bogarodzico-Dziewico. Wszak świątynia Twój — to Polska cała; pierś ludu — to Twa stolica, Niepokalana i biała, Bogarodzico-Dziewico”. Amen (Wł. Bełza).

**Bp Wincenty Urban**

**APEL JASNOGÓRSKI  
CZĘSTOCHOWA — 5 MAJA 1982 R.**

Jako pielgrzymi z dolnośląskiej Ziemi stajemy dziś w kornym oddaniu przed obliczem Najświętszej Maryi Panny Jasnogórskiej. Wśród bogactwa przeróżnych uczuć, jakie napęlnia serca nasze, trudno silić się na jakies nowe akcenty, barwy, wykwitę, ale warto na kanwie dotychczasowych przeżyć przypomnieć jeszcze pewne momenty, do których mamy pełny tytuł, uzasadnienie i usprawiedliwienie.

Przychodzimy z Archidiecezji Wrocławskiej, do której przed 327 laty Obraz Jasnogórskiej Matki w oryginale swoim odbył pierwszą, autentyczną, swoistą pielgrzymkę. W czasie bolesnego potopu z jasnogórskiego wzgórza Ona powędrowała siłą twardej konieczności i znalazła miejsce życzliwego przyjęcia na śląskiej ziemicy, koło Głogówka. Sześciu Ojców Paulinów wtedy, kiedy Naród jęczał, kłęski doznawał, a wróg chciał tryumfować, strzegło wielkiego skarbu jasnogórskiej Królowej i Matki.

Dziś, my stamtąd, z tamtej ziemi przybywamy jako wspólnota archidiecezjalna, przychodzimy aby wyrazić słabymi ustami naszą miłość, gorące przywiązanie i uczucia najszczerzej wdzięczności dla Niepokalanej Bożej Matki, Jasnogórskiej Pani i Władczyni. Wyznajemy to szczerze, bez jakichkolwiek osłonek. Stajemy onieśmieleni, ale ufni i pewni, że nie będziemy osamotnieni i zapomniani. Przybywamy bowiem z ziemi ciekawej, bardzo ofiarnej i oddanej, tak niekiedy doświadczanej, krzywdzonej. Nasze serca przepelnione szczerymi uczuciami wołają dzisiaj z potęgą uczucia i mocy: „Bądź pozrowiona Mario Panno, Królowo światów i przestworzy. Ty, co Dziewicą wiecznie będąc, zrodziłaś Tego, który Cię stworzył”. (Z *głębokości. Antologia polskiej modlitwy poetyckiej. Wstęp, wybór i opracowanie* Andrzej Jastrzębski i Antoni Podsiad, Warszawa 1966, s. 797). Matko, Królowo polskiej ziemi, już od 600 lat jaśniejesz i radujesz, chronisz i brónisz Naród nasz z tej jasnogórskiej duchowej stolicy.

Jasnogórska Pani! Oto Metropolita prastarego Wrocławia, Biskupi, Kapłani, Siostry Zakonne, spracowani Ojcowie, umęczone Matki, Młodzież i Działki, wszyscy Wierni z Archidiecezji Wrocławskiej zebrani dziś przed Twym Obliczem z kornym hołdem, wyrażają swe akty dziękczynienia i próśby, zanoszą na Twe ręce modlitwy błagalne imieniem całej Archidiecezji, Ojczyzny, Narodu polskiego. Matko, uproś, żeby Syn Twój udzielił naszemu Narodowi tej łaski, by wiara święta nie była w nas tylko na ustach, ale przejawiała się stale w czynach, tak w życiu domowym, społecznym i publicznym. Uproś, żebyśmy byli narodem świętym, który by czynami świętymi wskrzeszał siebie i podnosił zawsze do nowego życia i rozwoju, nie załamywał się nigdy doświadczeniami.

Przychodzą dziś umęczeni i spracowani pątnicy znad Odry szumiącej i Nysy Łużyckiej do Matki Narodu. „W milczeniu psalm nasz wzbiera i płynie jak rzeka — boś serca nasze, Panno Pokorna urzekła” (Z *głębokości*, s. 779).

Matko i Królowo nasza, jako Naród wiemy, że w 966 roku nad lechicką ziemią zajaśniały blaski ewangelii. Wnet nad tą ziemią rozległa się pieśń, pełna oddania i wierności Tobie jako Bożej Matce, Niepokalanej Dziewicy: „Bogurodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja”. Te słowa śpiewały piaszowskie usta. Naród został włączony w święty Chrystusowy Kościół. Kwas ewangeliczny powoli przenikał duszę narodu, uświęcał ją i uszlachetniał. Religia katolicka przez wieki przemieniła duszę polskiego narodu. Przynosiła jedność bez rozbicia, dawała jedność bez krwi przelewu, walki, nienawiści, krzywdy. Była schronieniem innowierczych dusz, chociaż sama przechodziła rozmaite doświadczenia, bóle i uciemnienia.

W głębi narodowej świadomości pamiętamy, jak to w „czasach potopu” i klęsk w dniu 1 kwietnia 1656 roku król Jan Kazimierz, niedawny tułacz, wróciwszy na ojczyznę łono w kresowym grodzie, we Lwowie przed Obrazem Matki Bożej Łaskawej w prastarej katedrze kresowej wypowiedział znamienne i głębokie słowa: „Wielką Boga-Człowieka Rodzicielko i Panno Najświętsza! Ja Jan Kazimierz, z łaski Syna Twego, króla królów i Pana mego i z Twego miłosierdzia król, padwszy do stóp Twoich najświętszych, Ciebie, za Patronkę moją i Królową państw moich dzisiaj obieram”. Matko, Tyś nie przestała być nigdy Królową Narodu polskiego, chociaż go rozdzielano, dzielono, wyniszczano, byłaś z narodem polskim w czasie wszystkich jego doświadczeń i prób. Naród wołał wówczas i później entuzjazmu i woli: Niech zniknie nienawiść i zemsta! Niech ziści się ideał społecznego, by każdy rolnik i robotnik na polskiej ziemi, co chce pracować, miał chleb dostatni i wiódł z rodziną żywot godny człowieka!

Podobnie czyni i dziś, gdy horyzonty jego życia są najeżone licznymi przeciwnościami. Wiemy, przyszły na nas rozbiory, klęski, golgoty narodu, bohaterskie zrywy powstańcze, wylania krwi potoków, nastąpiły zsyłki, tajgi, emigracje. Aż naród przeżył znowu wolności „cud”. Naród polski cieszył się wolnością przez 20 lat. Aż znowu nastąpiła gorycz i noc okupacji. Po bohaterskich ofiarach narodu „września 1939 roku”, dalekiego Tobruku, Narwiku, Monte Cassino, Lenino, powstania Warszawy ponownie powstał wolności czas. Wróciła wolna Ojczyzna upragniona, wyśniona, pełna tęsknoty Narodu. I ten Naród tak bardzo dręczony porwał się z entuzjazmem do pracy, startu, wysiłku, trudu i pełnej odnowy. Dokonał wiele, zarówno w dziedzinie materialnej, jak i duchowej. Odbudował zniszczone dziedzictwo w czasie szału wojny.

Maryjo, Matko i Królowo nasza. Oto przychodzi do Ciebie spracowany Polak i prosi żarliwie: nie opuszczaj Maryjo ziemi ojców naszych, nie zaniechaj dziedzictwa straży. Zapalaj dziś ducha odnowy i miłości, jedności, wzajemnego pojednania. Scalaj w jedność nasz naród od Odry i Nysy Łużyckiej poprzez wszystkie ojczyste niwy Gdańska, Poznania,

Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Szczecina, Katowic, który przed oblicze Matki przybywa, serca otwiera.

My pragniemy i chcemy szczerze czcić Ciebie, Najświętsza Dziewico jeszcze więcej, niż dotychczas. Wszak przez Ciebie Bóg dał nam Syna, przez Ciebie daje nam także wszystkie łaski, wysłużone przez Syna; przez Ciebie Maryjo, Królowo Polski okazał Ojciec niebios dla narodu tyle łask i wciąż ma pełne zmiłowanie. Chcemy kochać święty Kościół katolicki, Chrystusowy, naszą duchową Matkę, wierzyć jak On wierzy. Pragniemy kochać Ojca Świętego, Sternika świętego Kościoła. Radujemy się trudami Jana Pawła II Polaka, Chrystusowego Namiestnika tak chlubnie sterującego nawą dzisiejszego Kościoła. Równocześnie składamy wyznanie Matko i Królowo nasza, że trudno nam „modlitwą dziękować za cios, co grzesznych nas z bogactw wyzwala. Ale, nie doświadczaj nas klęskami dalej, Matko pod krzyżem cierpiąca bez słowa — chroń nas; błagają Ciebie nasze wargi, bądź tarczą ciosów, co grożą dokoła, bo serc nie mamy, ni skrzydeł anioła. Matko schodząca z Golgoty bez skargi. Chcemy być bez skargi, ale z pełną realną nadzieją”.

Matko, naucz nas dziś szczególnie, byśmy umieli „czynić ofiary dla innych ludzi! Byśmy nie pamiętali uraz! By sercami naszymi nie władala nienawiść, zemsta i odwet! Byśmy widzieli ludzi życzliwych w tłumie innych, byśmy okazywali w naszym życiu autentyczną miłość”.

Miłościwa Matko nasza, która jesteś „w niebie, na Ojczyznę naszą popatrz miłościwym okiem. Swą mocą kraj utrudzony wspieraj dziś w potrzebie i otaczaj go łaski niebieskim obłokiem. Przez ponizenie nasze, rodzin niepokoję, dziś Maryjo święć się Imię Twoje! By ludzką pracą kraj nasz się bogacił, jednakim dla wszystkim Polaków był domem. By dóbr Ojczyzny nikt nie tracił, nie niszczył Narodu ni wojną, ni gromem. Przez pracę naszą, nasze trudy znoje — przyjdź Królestwo Twoje”.

Matko i Królowo „umacniaj Kościół, by głośił chwałę Twoją. Płomień wiary rozpalaj w sercach Polaków. Niech w Tobie troski i swój ból ukoją i pocieszeniem bądź dla wszystkich rodaków. W Tobie nasza siła, nadzieja, ostoja — bądź wola Twoja! Uchroń Pani nasza, kraj od nieszczęść, głodu. Spraw by polska ziemia wszystkich nas żywiła. Nie chcemy być ciężarem innego narodu. Niech z upadku własna podźwignie nas siła. Własnego chleba powszedniego, skromne spożywanie — daj nam dzisiaj Matko i Pani”.

„Uproś u Boga, by wstrzymał karcącą swą rękę. Okaż miłosierdzie ludowi swojemu. Poprzez Tve cierpienie i przez Twoją mękę wspomóż go w trudnej drodze ku dobremu. Nasze winy — przez Syna Twego na krzyżu konanie — racz odpuścić Panie! Zanim twarde, jak kamień serce stać się może i precz odrzuci uczucia litości. Pomóż opamiętać się nam, Matko Boża. Nie daj zakrzepnąć w gniewie i złości”. Serce polskie przebaczyć człowiekowi! Nie zwlekaj, uczyn to dziś, w tej chwili.

Matko i Królowo, oto nasz rachunek i wyznanie! Przepraszamy Cię za winy, zaniedbania i nie dotrzymanie. Idziemy z Tobą w nowe jutro i poczynywanie. Matko wspieraj, broń. „Pod Twoją obronę...”.

**6 MAJA 1982 — NAMYSŁÓW**  
**PROGRAM NAWIEDZENIA MATKI BOŻEJ**  
**PAFRAFIA RZYM-KATOL. ŚW. PIOTRA I PAWŁA**

**POWITANIE MATKI BOŻEJ**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Matkę Bożą Częstochowską witam!

Matkę Bożą Częstochowską wita dekanat namysłowski, wita kościół św. Ap. Piotra i Pawła. Dziś na jego ołtarzu sprawowaliśmy Najśw. Ofiarę w ostatniej godzinie czuwania i oczekiwania na Jej przybycie. Teraz witam Ją razem z Wami Ludu Boży dekanatu namysłowskiego i okolic z diecezji Opolskiej i Poznańskiej.

Jakież słowa najlepiej wyrażą nasze powitanie? Są takie słowa, którymi pozdrowił Ją sam Bóg w momencie zwiastowania, słowa drogie i znane: „Zdrowaś Maryjo łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami”. — Oto nasze powitanie, zaczerpnięte z mądrości Bożej.

Witam Cię Matko Boża Częstochowska, Bogurodzico Dziewico!

Witam w Tobie wszystkich naszych Drogich i Dostojnych Gości. Nade wszystko witam w Tobie, Maryjo Twego umiłowanego czciela, dobrego Ojca naszej Archidiecezji — Księdza Arcybiskupa — Metropolite Wrocławskiego.

Witam Najczcigodniejszych i niezmordowanych w służbie Tobie Maryjo — Księży Biskupów, Sufraganów Metropolii Wrocławskiej.

Witam drogich braci Kapłanów, Siostry Zakonne i wierny Lud Boży pielgrzymujący do Twego, pociętego ranami Oblicza. 1 stycznia 1964 r. o godz. 16.00 witał Cię w tej świątyni Ks. Dziekan Dr Józef Lechowski. Jak dużo się zmieniło przez te 18 lat. On odszedł do wieczności. Wraz z nim odeszło 2.280 Twoich czcieli. Narodziło się 5.700 dzieci, rośnie nowe pokolenie, które pragnie mieć Ciebie za Matkę. W tym czasie odwiedziliśmy Ciebie Maryjo dużo razy na Jasnej Górze, 5 razy zśliśmy do Ciebie w dekanalnej pielgrzymce pieszej. Dzisiaj składasz nam w nagrodę rewizytę. Jakże radują się nasze serca, że jesteś wśród Ludu swego. Najświętszą cześć i promienną miłość, jaka należy się Matce Bożej i Matce naszej przyjmij w ofierze.

Przybywasz Maryjo do nas w czasach trudnych, okrutnych i skomplikowanych. Odczuwamy wszyscy potrzebę Matki, by skupiać się wokół Matki i powracać do Matki. Twoja miłość łączy nas w wielką rodzinę, której na imię Polska.

Twoja twarz i szramy na twarzy, Twój kojący wzrok i po matczynemu spokojny — my to wszystko rozumiemy, jak w rodzinie rozumiemy genezę każdej zmarszczki na twarzy matki. Całe dzieje nasze, w dziejach tego obrazu są jakby spisane i dalej ciągle rejestrowane.

W zadumie kłękamy przed Twoim Obrazem i zamyślamy się, że to już 6 stuleci naszej historii zapisało się w tej twarzy Matki i w tym Twoim spokoju, choć tak mało go było w naszych dziejach narodowych. Ale w Twojej twarzy był zawsze.

Maryjo, Najlepsza Matko, gdy podążasz do katedry Wrocławskiej i wstąpiłaś do nas po drodze pragniemy Ci złożyć nasze pokorne i wielkie dziękczynienie. Za co dziękować? Najlepiej wiesz sama i Twój Jednorodzony Syn oraz całe pokolenia polskich umęczonych serc i sumień.

Pragniemy również wezwać Cię Bogurodzico i na nowo zaprosić, abyś była obecna w tym wszystkim przez co kształtuje się nasza współczesność i nasza przyszłość.

Już tu na granicy Archidiecezji powierzamy Twojej opiece cały Lud Boży Dolnośląski i Jego Pasterzy.

Niech tygodniowe uroczystości Nawiedzenia przyczynią się do pogłębienia jedności Kościoła Wrocławskiego w Chrystusowej wierze, nadziei i miłości.

[... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3].

Tym, którzy płaczą otrzyj łzy.

Niech każdy Polak ma bezpieczny dzień i spokojną noc — jak prosi poetka Kazimiera Iłakowiczówna w Modlitwie:

Dobłą noc uprosz dla nas, Matko Boska,  
niech się wiończęga o strzechę nie troska,  
niech usną czujne po więzieniach straże,  
niech rozgrzeszenia doznają zbrodniarze i winowajcy,  
niech droga łaski i wolna stanie zdrajcy!  
Niech zemsty krwawa pochodnia zagaśnie  
i szpieg północny, co się boi cienia,  
niechaj, doznawszy wreszcie przebaczenia, spokojnie zaśnie.  
Niech Twoja ręka błogosławi ciszę  
i do snu ziemię strudzoną kołysze.  
Matko Najświętsza i Niepokalana,  
nakryj nas płaszczem niebieskim do rana.

Namysłów, 6 maja 1982 r.

(—) Ks. Aleksander Matyka

109

### PROGRAM — 6 MAJA (NAMYSŁÓW)

- Godz. 12,00 — Anioł Pański z Ojcem Św.  
12,10 — Msza św. i kazanie Maryjne  
13,00 — Powitanie liturgiczne Matki Bożej  
(orkiestra, fanfary, chór) — Obraz niosą maturzyści  
13,10 — Powitanie Matki Bożej przez stany i Księdza Dziekana  
13,25 — Słowo J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego

- 13,40 — Nabożeństwo Maryjne (Litania śpiewana)  
 Pod Twoją Obronę  
 14,00 — Misterium Maryjne  
 „ 14,20 — Akt oddania Parafii i Dekanatu Matce Bożej  
 14,30 — Pożegnanie Matki Bożej.

110

**PROGRAM SPOTKANIA W PARAFII OLEŚNICA  
 Z MATKĄ BOŻĄ CZĘSTOCHOWSKĄ  
 DNIA 6 MAJA 1982 ROKU — GODZ. 16,00**

- 1) Procesja z Obrazem Matki Bożej do ołtarza (niosą matki)  
 — pieśń „Z dawna Polski...”
- 2) Powitanie Matki Bożej — dziecko, ojciec
- 3 Litania do Matki Bożej
- 4) Przemówienie J. E. Księdza Biskupa
- 5) Boże coś Polskę...
- 6) Procesja z Obrazem Matki Bożej do Kaplicy-samochodu  
 — „Maryjo Królowo Polski...”  
 — „Gwiazdo śliczna wspaniała...”  
 — „Jak szczęśliwa Polska cała...”

111

**Bp Wincenty Urban**

**POWITANIE OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ  
 W OLEŚNICY — 6 MAJA 1982 R.**

W roku 1655, kiedy „potop” szwedzki zalał polskie ziemie, a „znikczymiali” synowie otwierali serca na zdrady „Radziejowskich, Opalińskich, Radziwiłłów i innych, oryginalny obraz Matki Bożej Jasnogórskiej, czczony już wówczas szeroko i głośno, znalazł w tym to właśnie „potopie” swoje schronienie na ziemi śląskiej, naszej na której nam dziś przypadło żyć z woli Bożej Opatrzności, działać i serca oraz dusze uszlachetniać. To jeden ważki moment, przypominam, oryginalny obraz Jasnogórski znalazł na śląskiej ziemi schronienie przed niebezpieczeństwem i poniżeniem.

Drugi wątek dotyczy dzisiejszego spotkania w Oleśnicy z Bożym Ludem, kiedy to kopia Obrazu Matki Bożej Peregrynującej, poświęcona przez papieża Piusa XII, ponownie po raz drugi zawitała w gościnnych podwojach Archidiecezji Wrocławskiej, a między innymi gości w Oleśnicy.

Trzeci wątek dotyczy podłoża teologicznego. Św. Łukasz Ewangelista (1, 25—26), najmilsi czciciele Bożej Matki, notuje, że Najświętsza Maryja



Panna — osobiście po Zwiastowaniu i tajemnicy Wcielenia Bożego Syna „udała się śpiesznie w okolicę górzystą do miasta Judy, i weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła św. Elżbietę”. I tam wyśpiewała cudny kantykt „Magnificat anima mea Dominum” (Uwielbia dusza moja sławę Pana mego). W tym kantyktu Niepokalana Boża Matka wysławia Boga za dzieła Jego miłosierdzia, dzieła Jego potęgi w historii Starego Testamentu i za wierność Bożą w wypełnianiu Jego przyrzeczeń. Przez tajemnicę Wcielenia Syna Bożego w dziejach ludzkości nastąpił nieodwracalny okres nowego uszczęśliwienia świata, człowieka i ludzkości, zbawienia, uwolnienia i podniesienia człowieka na szczyty współpracy z Bożą łaską. Dotychczas świat ludzki szukał różnych dróg swojego uszczęśliwienia i wyzwalenia: „Przygnieciony ciężarem własnych, powtarzających się stale błędów, szukał świat odkupienia w mądrości filozofów, w odwadze żołnierzy, w majątkach bogaczy”. Doznawał jednak różnych rozczarowań. Aż świat się przekonał naczyni, dobitnie, że „zbawienie przyszło przez Miłość Krzyża i moc Zmártwychwstania Chrystusa”. W tym wspaniałym dziele uszczęśliwienia człowieka i świata Niepokalana Dziewica, Boża Matka, Najświętsza Maryja Panna ma swój niezaprzeczalny udział! I to jest ten fundament głębi teologii Bożej mądrości, który nas naprowadza i uczy, dlaczego wierzące serce człowieka składa akty wszechwysławiania u stóp Bożej Matki.

Najmilsi! Ona przez swoje przyzwolenie „to ja służebnica Pana mego, niech mi się stanie według słowa twego” stała się Matką Zbawiciela. Dlatego świat wierzący czci Ją i oddaje Jej cześć niższą od Boga, ale wyższą od Świętych, którą liturgia katolicka oznacza pięknym mianem „cześć wszechwysławiania”.

W pochodzie i rozwoju hołdu czci dla Bożej Matki piękne dowody daje niewątpliwie zawsze polska dusza. Ona wie, że Jej Boskie Macierzyństwo wyniosło Ją ponad wszystkie dzieła rąk Bożych, czci Jej Dziewictwo, pełnię łaski, Niepokalanie Poczętą, wolną od grzechów uczynkowych, Współodkupicielkę, Wniebowziętą, Matkę Kościoła.

„Bądź pochwalona Mario Panno, Królowo światów i przestworzy, Ty, co Dziewicą wiecznie będąc, zrodziłaś Tego, który Cię stworzył”.

Słusznie woła nasz poeta: „Miliony świadków masz. Otwórzcie ziemię i spójrzcie na ostatnie hasło zmarłych — nad grozy jęk, nad trwogę i cierpienia. Na ustach ich zastygło słowo „Maria”. (Z *głębokości. Antologia polskiej modlitwy poetyckiej. Wstęp, wybór, opracowanie A. J a s t r z ę b s k i, i A. P o d s i a d, Warszawa 1966, s. 767*).

Najświętsza Maryja Panna jest „naszą pośredniczką z racji swego macierzyństwa, ze swej ścisłej łączności z działalnością Chrystusa Odkupiciela, ze swej najściślejszej współpracy z łaską Odkupiciela i dlatego, że jest przynajmniej w znaczeniu moralnym szafarką łaski”.

Świat rozumie, że Matka Boża, Niepokalana Dziewica jest „wzorem ludzkiej doskonałości, zwierciadłem sprawiedliwości i miłości”. Ona uczy, pociąga i pomaga człowiekowi w dążeniu do doskonałości.

Słusznie nawoływał ongiś wielki papież Leon XIII w liście „Magnae Dei Matris” (1892 r. — O wielkiej Bożej Rodzicielce) i uczył, że Maryja posiada tyle łaski, ile może wystarczyć do zbawienia całego świata, i dlatego ze wszystkich jest najbliższa Chrystusowi, a więc powinniśmy się do Niej zwracać we wszystkich potrzebach. Przez wieki serce narodu polskiego rzeczywiście garnęło się do Najświętszej Maryi Panny, Matki i Królowej swej. Siłą swego liryzmu zapewniał swoiście nas wielki pieśniarz Bożej Matki ks. Karol Antoniewicz, wielki czciciel Bożej Matki i wyraził to w znanych słowach pieśni o „Serdecznej Matce”, że „szczęśliwy, kto się do Matki uciecze”.

Na tym tle jedno trzeba z naciskiem stwierdzić, że na polskiej ziemi zajął się wspaniały pomnik religijnej mocy. Jest nim „Klasztor Jasnogórski w Polsce, który zrósł się z historią Narodu, a od XV wieku jak świadczy znakomity historyk ks. Jan Długosz, jest nieustannym miejscem pielgrzymek. Stał się w ten sposób sercem katolicyzmu polskiego”. Od XV wieku bez przerwy rozpoczyna się wędrówka — pielgrzymka serc wiernych do Najświętszej Maryi Panny Jasnogórskiej.

W tym punkcie, najmilsi Czyciele Bożej Matki, pragnę też tylko przypomnieć, oczywiście nie umniejszając pierwszego założenia, że do pierwszych świątyń, do których zaczęto urządzać pielgrzymki, do kościoła Najświętszej Maryi Panny, jest kościół na tej śląskiej ziemi, w naszej Archidiecezji od XII wieku. Jest nim prastary kościół w Środzie Śląskiej, do której od XII wieku lud wierzący urządzał pielgrzymki do tej świątyni. Raduje to niewątpliwie nasze serce, że w tym centrum, gdzie nam wypada czcić Bożą Matkę taki prastary ośrodek i świadectwo zdobywamy i posiadamy.

Zaznaczyć trzeba też, że w ciągu wieków ziemia polska pokryła się licznymi miejscowościami specjalnej troski. Ubogacona jest nimi również piękna ziemia śląska, nasza żywicielka, ziemia wierna i ofiarna. Tutaj widnieją prastare siedziby nawiedzin i pobytu Matki Bożej oraz Jej orędownictwa u Boga. Oto niektóre z nich: Bardo Śląskie z czasów Bolesława Chrobrego (1006 r.), Wambierzyce — Jerolimowa Dolnośląska, Krzeszów — „perła baroku”, Kłodzko — z Madoną Kłodzką z XIV wieku, Świdnica — i Jej Madonna w Słońcu z 1480 roku, Opole, Piekary, Stara Wieś koło Raciborza, Bobolice, Mściwojów, Żelazna i inne żywe źródła łaski wyjednanej za pośrednictwem Bożej Matki.

W ciągu twardych dziejów, pisanych cierpieniem, ale i bohaterstwem, mimo różnych granic oddzielenia śląskiej ziemi od Macierzy — obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej znajdowały gościnne przyjęcie na terenie prastarej Archidiecezji Wrocławskiej. Oto niektóre z nich z XVII wieku: Bolesławiec, Miejsce, Powidzko, Przeclawice, Rychnów. W XVIII wieku widnieją: Baldwinowice, Bukowice Milickie, Cieszków. Wiek XIX jaśniej obrazami „Czarnej Madonny” we Wrocławiu z kościołem św. Krzyża, niestety dziś przez nas zapomniany! Dalej Siemysłów Namysłowski, Sliżów Sycowski, Trzebicko Górne, Woskowice Małe, Wilkanów.

Ze Śląska pochodzi wymowny ciekawy rękopis kaznodziejski z roku 1445 pt. *Sermones tam de Dominicis quam de Sanctis* czyli Kazania na niedziele i święta, w których widnieją na początkowych kartach o wymownej treści słowa: „Zdrowass Krolewno mileserdfa szywoth slotkossy y nadzieya nassa”! Tak Polak kierował wówczas w tęsknocie swej duszy błagalne prośby do Przejzystej Bożej Matki. Jak wiele te słowa nam mówią. Ile akcentują wiary i mocy oraz szlachetnego uczucia.

Inne jeszcze światła zajaśniały na umęczonej ziemi śląskiej. W 1945 roku po udrękach i mękach koszmarem wojny lud polski, tak bardzo doświadczany w czasie „ognia i miecza” krematoriów, frontów, więzień, zsyłek — jako skarby i pomniki kultury ducha przywoził na Ziemię Zachodnie „uratowane obrazy Matki Bożej”. I tak do Wrocławia przyniósł wierny polski lud obrazy Matki Bożej z Mariampola, Hodowicy, Podkamina; do Legnicy z Nadwórnej; do Kątów Wrocławskich z Tłumacza, do Powidzka ze Stojanowic, do Urazu z Nawarii, do Nowolesia z Komarna, do Brzegu Dolnego ze Śniatynia, do Oławy z Witkowa, do Świętej Katarzyny z Doliny, do Łoziny z Tuligłówn, do Ligoty Książęcej z Otyni, do Wabienic ze Złotego Potoku. To wystarczy. Innych pomników już wymieniać nie potrzeba.

Ponadto z miłości i oddania Matce Bożej tworzy lud polski na dolnośląskiej ziemi nowe sanktuaria, jak Matki Bożej Częstochowskiej w Dąbrowicy, Matki Bożej Ostrobramskiej we Wrocławiu w kościele Ojców Karmelitów, Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Twardogórze w kościele salezjańskim, Matki Bożej Fatimskiej w Wilkowie Złotoryjskim. Ten lud polski poił swego ducha pochodem Matki Bożej drogami tej przyznanej ziemi.

Pięknie niewątpliwie przeżywała Archidiecezja Wrocławska w dniu 15 sierpnia 1946 roku Akt poświęcenia się Sersu Najświętszej Maryi Pannie, a 8 września tegoż roku ofiarowanie na Jasnej Górze całego Narodu Polskiego Matce Bożej. Przypomnieć trzeba, że do wspaniałych przeżyć religijnych przez wiernych tutejszej Archidiecezji należały bezsprzecznie uroczystości Maryjne, rozpoczęte odnowieniem ślubów na Jasnej Górze 26 sierpnia 1950 roku. Ja nie muszę w tej chwili przypominać, ileż tężyzny i szlachetnych uczuć oraz mocy rodziło się w świadomości każdego Polaka, każdej Polki, każdego katolika i katoliczki.

Przeżył polski lud po roku 1945 na nowej ziemi ku czci Najświętszej Maryi Panny: Dni Maryjne w 1961 roku. Kulminacyjnym punktem oddania się Najświętszej Maryi Pannie w tych Dniach Maryjnych w Archidiecezji Wrocławskiej było oddanie się 750 kapłanów w katedrze wrocławskiej 17 sierpnia 1962 roku. Trzeba było wtedy patrzeć i czytać na twarzach kapłanów polskich skupionych w katedrze, otwierających świadomość swej duszy przed Niepokalaną Bożą Matką. Szczytem entuzjazmu i uroczystości Maryjnych w Archidiecezji Wrocławskiej była Peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej poświęconej w Rzymie przez papieża Piusa XII, trwająca od 1963 do 1964 roku.

Mijały lata ofiarnej pracy i orki na niwie ducha oraz siejby nadziei. Dziś z radością należy wyznać, aczkolwiek ze szczerą pokorą, że dusza polskiego ludu na Dolnym Śląsku jest przygotowana i pogłębiona, ale równocześnie spragniona dalszej szczególnej pomocy Najświętszej Maryi Panny. Przeżywa bowiem trudności i zmagania. Dzieli uczucia lęku. Ale jaśnieje nadzieją. Liczy na orędownictwo Bożej Matki i wierzy, że zawiedziona nigdy nie będzie.

Dziś w czasie Jubileuszu 600-lecia królowania Najświętszej Maryi Panny na Jasnej Górze wprowadza ten dobry lud śląskiej ziemi w uroczystym pochodzie obraz Matki Bożej Częstochowskiej w granice swej Archidiecezji. Jest pełen nadziei i niesłabnącego przekonania, że będzie wysłuchany!

Wita więc dzisiaj Obraz Najświętszej Maryi Panny w prastarej Oleśnicy polski lud tego miasta i Dolnego Śląska MATKĘ przychodzącą w odwiedziny do swoich wiernych i oddanych dzieci, szczerych czcicieli. Wita Obraz Arcybiskup — Metropolita Henryk Gulbinowicz, Biskupi, Kapituła, Seminarium Duchowne, Kapłani, Alumni, Zakony, Ojcowie, Matki, Młodzież i Dzieci! Wszystkie stany hołdy spieszą nieść.

Przychodzi tu spracowany rolnik, utrudzony robotnik, rzemieślnik, potem zlany górnik, czuwający kolejarz, pełen wysiłku umysłowego inteligent i wypowiada najszczerze i najpiękniejsze uczucia wobec Bożej Rodzicielki — Matki Narodu Polskiego!

Przeczyta, Niepokalana Dziewico — Lud polski Dolnego Śląska błaga Cię Matko: „Bądź przy nas, Królowo światła — w gwiazd przyodziana, plejady — wstaw się u Syna za światem — o, Matko, Najlepszej Rady”.

Serce dolnośląskiego ludu odczuwa i wierzy oraz ufa niezachwianie, że „nie słyszano, by kto się do Ciebie uciekał, nie został wysłuchany u skraju twych szat”, Niepokalana Matko, Królowo Polski „obroń wiosną, co idzie, zrozpaczony świat” (Jerzy Zagórski. W: *Z głębokości*”, Warszawa 1966, s. 732). Zachowaj go od nieszczęść, poniewierki, głodu i wojny! Ochroń polski świat od nienawiści, krzywdy, zniewolenia. Niech cała Polska padnie przed Twym Obliczem, Królowo Jasnogórska! Niech z duszy nas wszystkich popłynie ku niebu pełen nadziei śpiew: Pod Twoją obronę uciekamy się święta Boża Radzicielko! Matko i Królowo nasza wstaw do wiernych serc Twojego Ludu, do wszystkich miast, osiedli i wsi naszej Archidiecezji i uszczęśliwaj go w znoјnej doli i radosnej nadziei.

**KATEDRA WROCLAWSKA W DNIACH 6—12 MAJA 1982 ROKU  
SCHEMAT OGÓLNY MSZY ŚWIĘTYCH JUBILEUSZOWYCH  
W KATEDRZE (GODZ. 12,00 i 18,30)**

- Formularz mszalny, łącznie z czytaniem z 26 sierpnia.
- W niedzielę (9 maja) formularz i czytania własne.

**Program:**

1. Śpiew na wejście: — pieśń maryjna
2. „Panie, zmiłuj się...” — Mrowiec (kantory)
3. „Chwała na wysokościach” — psalmodyczne
4. Po homilii — Akt Oddania (tekst w załączeniu)
5. Przygotowanie darów: — pieśń maryjna
6. „Święty...” — Pawlak
7. „Baranku Boży...” — Pawlak
8. Komunia św.: — „Bądźże pozdrowiona...”  
— „Zwycięzca śmierci...”
9. Śpiew na dziękczynienie — „Magnificat”
10. Po modlitwie komunijnej udzielenie pielgrzymom Odpustu Jubileuszowego (wspólna modlitwa na intencje Ojca św. np. „Ojciec nasz” i „Zdrowaś Maryjo”)
11. Po błogosławieństwie śpiew: „Boże coś Polskę...”

**SCHEMAT „APELU JASNOGÓRSKIEGO” W KATEDRZE  
WROCLAWSKIEJ W DNIACH 6—12 MAJA 1982 R.**

1. Fanfary — „Hejnał Jasnogórski”
2. Pieśń: — „Z dawna Polski...”
3. Tajemnica Różańca św.
4. Śpiew: — „Maryjo, Królowo Polski...”
5. Fanfary — „Hejnał Jasnogórski”.

**JUBILEUSZOWA MODLITWA WIERNYCH (6—13 MAJA 1982 R.)**

**Celebrans:**

Pełni wdzięczności za 600 lat królowania Maryi z Jasnej Góry Zwycięstwa, zanieśmy wspólne prośby do Boga, Ojca ludów i narodów.

**Kantor:**

1. Módlmy się za Ojca świętego Jana Pawła II, aby Jasnogórska Matka Kościoła chroniła Go i wspierała w apostołskich trudach głoszenia współczesnemu światu Ewangelii Chrystusa oraz niezbywalnych praw człowieka i narodu.

2. Módlmy się za naszą Ojczyznę, aby weszła na właściwe drogi odnowy życia moralnego, społecznego i gospodarczego.
3. Módlmy się za Księdza Prymasa, za naszego Księdza Arcybiskupa Metropolitę Henryka, wszystkich biskupów i cały Kościół w Polsce, aby zawsze stał na straży porządku moralnego opartego na prawdzie, sprawiedliwości, wolności i pokoju.
4. Módlmy się za polskich robotników, rolników oraz ludzi nauki i kultury, aby wsparci mocą wiary i miłości Ojczyzny wiernie spełniali swe posłannictwo wobec Narodu.
5. Módlmy się za polskie rodziny, aby mimo umęczenia i niedostatku przyjmowały z miłością każde poczęte życie i wychowywały młode pokolenie w duchu najwyższych wartości religijnych i narodowych.
6. Módlmy się za dzieci i młodzież polską, aby pozostała zawsze wierna Kościołowi i szlachetnym tradycjom naszego Narodu.
7. Módlmy się za Lud Boży Dolnego Śląska, aby ubogacony posługą licznych kapłanów, rodzin zakonnych i katolików świeckich, wzrastał w wierze i społecznej miłości.

#### **Celebrans;**

Wszechmogący, Wieczny Boże, Ty od sześćdziesięciu lat dajesz Narodowi Polskiemu w Jasnogórskiej Królowej przedziwną pomoc i obronę; przez Jej pośrednictwo pokornie Cię błagamy, przyjmij dzisiejsze dziękczynne nasze pielgrzymowanie, wysłuchaj łaskawie zanoszonych modlitw i spraw, aby łaska Twoja odnowiła w nas ducha jedności i umocniła w wierze Ojców naszych. Przez Chrystusa Pana naszego.

115

### **MSZA ŚW. KONCELEBROWANA W KATEDRZE WROCŁAWSKIEJ NA POWITANIE OBRAZU NAWIEDZENIA — 6 MAJA 1982 R.**

- Formularz mszalny, łącznie z czytaniem z 26 sierpnia.
- Uroczystej koncelebrze, w której biorą udział Księża Proboszczowie Wrocławia, przewodniczy J. E. Ksiądz Arcybiskup Metropolita

#### **Program:**

- W czasie procesji z Obrazem do ołtarza, chór wykonuje „Bogurodzica”
- Po ustawieniu Obrazu na tronie, orkiestra wykonuje „Hejnał Jasnogórski”
- Powitanie Pani Nawiedzającej: a) dzieci, b) młodzież, c) rodzice.
- Śpiew na wejście: a) Chór; b) Lud: „Z dawna Polski...”
- „Panie, zmiłuj się...” Mrowiec (kañtor)
- „Chwała na wysokości...” — psalmodyczne
- Po homilii: Akt Oddania Archidiecezji Matce Bożej
- Śpiew na przygotowanie darów: a) Lud: „Gwiazdo śliczna...”, b) Chór
- „Święty...” — Pawlak
- „Baranku Boży...” — Pawlak
- Komunia św.: „Bądźże pozdrowiona.”; „Zwycięzca śmierci...”

- Śpiew dziękczynny po Komunii św.: „Magnificat”
- Po modlitwie komunijnej udzielenie uczestnikom Odpustu Jubileuszowego (wspólna modlitwa w intencjach Ojca św., np. „Ojciec nasz” i „Zdrowaś Maryjo”)
- Na zakończenie śpiew: „Boże coś Polskę...”

**HOMILIA WYGŁOSZONA PODCZAS PRZYWITANIA „WĘDRUJĄCEJ”  
M. B. CZĘSTOCHOWSKIEJ W KATEDRZE WROCŁAWSKIEJ —  
6 MAJA 1982, GODZ. 18,30  
(KS. ARCYBISKUP METROPOLITA WROCŁAWSKI)**

Umiłowane Dzieci Jasnogórskiej Królowej Polski.

1. Po dwudziestu latach, od pamiętnej peregrynacji, przybyła znów na Dolny Śląsk, w kopii swego Cudownego Obrazu, Matka i Królowa Polaków. Tym razem pozostanie wśród nas zaledwie kilka dni. Chciała tu przyjść, bo jako Matka dobrze rozumie, że w czasie Jubileuszu 600-lecia swojej obecności na Jasnej Górze, nie będzie mogła nas wszystkich tam zobaczyć. Dla wielu bowiem jest to niemożliwe. Dlatego przybyła dziś do Katedry Wrocławskiej, aby każdy mógł Ją zobaczyć. Nacieszyć swoje oczy widokiem Jej dobrego Oblicza. Otworzyć przed Nią swoje serce i w cichej modlitwie, podzielić się wszystkim, co je napełnia.

Witamy Ciebie Maryjo — Królowo i Matko naszej Nadziei w tym mieście kościołów i fabryk. Wyższych uczelni, szkół różnego typu, przemysłu, urzędów i handlu. Witamy Cię po staropolsku — serdecznie i gorąco. Witamy z nadzieją i ufni w Twoją Macierzyńską pomoc. „Salve Sancta Parens”.

Przez dwadzieścia lat wiele się tu zmieniło. Rozrósł się Gród Nadodrzański. Napęczniała ludźmi Stolica Dolnego Śląska. Powstały nowe dzielnice, kościoły i zakłady pracy. Wiele nowych ulic i placów. Tyle zmian potężnych także w sercach i umysłach mieszkańców Wrocławia. Tylko Katedra wciąż taka sama: dostojna wiekiem, bogata ludzką modlitwą i łzami, które wsiąkły w płyty jej posadzki. Popatrz Matko, jak wielu nas przybyło na spotkanie z Tobą. Wszyscy czekamy na Twoją dobroć i ciepło Matczynego serca. Na cierpliwą miłość, która umie słuchać tych, którzy są skrzywdzeni, samotni, strwożeni o dzień jutrzejszy, o pracę i bliźnich. Zechciej nas uspokoić i pocieszyć.

2. Dziś nie będę głosił kazania, lecz pozwól „Matko naszej Nadziei”, że się do Ciebie głośno pomodłę, a także wyżalę: „Wspomożenie Wiernych”, „Pocieszycielko Strapionych”, „Królowo Polski” wysłuchaj nas. Przybyłaś do nas bez złotych szat i koron, skromnie jako „Służebnica Pańska”. Dostrzegamy w Tobie przede wszystkim człowieka wielkiego ładu i porządku moralnego.

Maryjo, chcemy widzieć w Tobie nie tylko „Strażniczkę granic i Opiekunkę naszej wolności, lecz przede wszystkim Opiekunkę sumień i Strażniczkę czynu etycznego i dobrego, katolickiego życia! Przyznajemy się Matko, że my Polacy lubimy Cię wzywać na polu bitwy i w czasie wielkich katastrof narodowych. Lubimy Cię czcić szumnymi obchodami Twoich świąt, ale trudno nam zrozumieć, że najbardziej jesteś potrzebna, jako Pani spraw codziennych. Byłoby źle, gdybyśmy chcieli Ciebie uważać za „Królową odświętną”, zamkniętą w kościele i z wysokiego ołtarza, wpatrzoną w niedzielny tłum. Wiemy, że tego nie chcesz. Zbierałaś kiedyś drzewo na opał i stałaś przy ognisku domowym. Przędłaś wełnę i tkłaś płótno. Przygotowałaś posiłki i obmyślałaś, czym, mogłabyś bliskim usłużyć. W te wszystkie sprawy, naszego życia, chcesz być, wmieszana, jako Świadek, Orędowniczka i Królowa. Bo, po to do nas przyszałaś.

3. Spoglądasz na naszą rzeczywistość i dostrzegasz bez trudu, że zanarhizowane zostało życie nasze osobiste, a jeszcze bardziej społeczne. Straciliśmy szacunek do naszej pracy, bo inni wcześniej przestali ją cenić. Obniżyły się autorytety „wielkich tego świata” i teraz lękamy się wszyscy, wierzący i niewierzący o przyszłość Narodu.

Gdzieś się bowiem zapodziało i w Polsce na Dolnym Śląsku, wzajemne zaufanie. Straciliśmy tę cnotę i ciężko jest nam bez niej żyć. Obolałe mamy serca i zatrwożone umysły. Obciążone ponad miarę ramiona troskami o chleb powszedni i rygorami stanu wojennego.

Zaprosiliśmy Ciebie Matko do Wrocławia, bo ufamy, że Twój kilkudniowy pobyt, pomoże nam znaleźć to, czego najbardziej potrzebujemy: wzajemnego zaufania.

Patrząc na nasze codzienne życie, sama zrozumiesz jak nam potrzeba ugody. Niech Twój Syn, na Twoją prośbę, jak ongiś w Kanie Galilejskiej — sprawi cud i zabierze od nas wojnę, a da pokój prawdziwy. Niech nam pomoże znaleźć wspólny język porozumienia pomiędzy rządzącymi i rządzonymi. To jest bowiem sprawa dla nas najważniejsza.

Odczuwamy bardziej, niż głód chleba [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt. 3]

4. Matko i Królowo! Ciężki jest czas, w którym żyjemy, bo wszystko, czego potrzebuje człowiek, jest tak bardzo postawione pod znakiem zapytania.

Potrzebujemy klimatu wolności, aby człowiek nie był ponad miarę ściśnięty dekretami stanu wojennego. Ściska on człowieka — obywatela, a obywatel nie bardzo wie, po co to wszystko i dlaczego to wszystko.

[... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3] w ogromnej masie Polacy postawili od sierpnia 1980 roku na „metodę porozumienia”. A więc postawiliśmy na rozmowę. Na pokojowe, spokojne dochodzenie do rozwiązywania zaistniałych konfliktów.

[... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3]. Narastały one przez długie dziesiątki lat. Narastały, ale nie były rozwiązywane. Konflikty społeczne,



ekonomiczne. Konflikty w życiu kulturalnym, w życiu szkoły, „zabezpieczeniu rodziny”.

[... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3] Ale przecież nie rezygnujemy z celów, ku którym od 35 lat szedł nasz Naród.

‘ Nie rezygnujemy, ani z tych potrzeb, ani z tej naszej zasadniczej metody, która tak bardzo odpowiada duchowi polskiemu [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3]. Stawialiśmy i stawiamy — nie na siłę, lecz na rozum i dobrą wolę.

Ciebie Matko, zapraszamy, jako Pośredniczkę, Doradczynię i Rozjemczynię w tych powikłanych sprawach dnia powszedniego naszego życia. Chodzi nam bowiem o przyszłość. Nasza przyszłość to młodzież i dzieci. Dopomóż Swoim wstawienictwem, by one mogły rosnąć w zdrowiu i uśmiechu, w pogodzie ducha dziecinnych serc. Pragniemy, by ich nie trwożyły nocne aresztowania matek, czy ojców. Niech nie cierpią rozłąki. I tęsknota niech nie gasi radości codziennej za ojcem lub bliskim z rodziny. Niech więc powrócą do domów internowani [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3]. Chcemy też gorąco, by rodzice mogli spokojnie posyłać swoje dzieci do szkoły, wiedząc, że w niej znajdują to samo, co w domu: tzn. polski, ale i chrześcijański klimat ducha. Bo wszystkie dzieci w Polsce i na Dolnym Śląsku są nasze. We wszystkie włożyliśmy troskę, nadzieję i miłość. Dziękujemy Ci za te dzieci, za tę młodzież, z której jesteśmy dumni.

5. Ale, gdy przyjdiesz do nas, spotkasz też i te dzieci, nieszczęśliwe, które się zabiłakaly, „którzy nie wiedzą co czynią...” Bo takie już jest życie: [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3].

Maryjo — Matko i Królowo naszej Nadziei, wstydzimy się za nich. Przyjdź do nas i spraw w nich przemianę. Bo Syn Twój Jezus nie wątpi nigdy o żadnym człowieku, dopóki żyje.

„Matko Nadziei” my wiemy, że naszą powinnością jest czuwanie nad pokojem naszych rodzin, naszych parafii i całej Archidiecezji. Bo Kościół i ludzie Kościoła zawsze strzegli atmosfery zgody i miłości w naszym kraju. Ale nie uda się nam ta służba, gdy nie będzie mówiona wszędzie prawda. Spraw więc Matko Nadziei, błagamy Cię o to, by mówiona była pełna prawda [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3]. Bez niej nie uda się nam nawiązać porozumienia i ugody. Nie przyniosą żadnej korzyści dla Narodu różne [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2 pkt 3]. Ocalić nas może prawda, bo Chrystus powiedział: „Jam jest prawda i życie”. Prawda nas wyzwoli...” A więc:

Tylko klimat prawdy, metoda szczerego porozumienia, dokonana przy udziale wszystkich obywateli przebywających na wolności sprawi, że umysły i serca Polaków odmieniają się. Zacznie narastać stopniowo zaufanie do władz na różnych szczeblach naszego państwa. Ten wzrost zaufania jest ważnym elementem sprzęgającym umysły i serca ludzkie do solidnej i wydajnej pracy. Polska będzie w stanie wyżywić swoje dzieci. Trzeba więc nam synom jednej matki Polski, dogadać się ze sobą. Dogadamy się, ufam w to mocno. Potrzeba nam tylko [... Dz. U. Nr 20/81, poz.

99, ust. 2, pkt 3] atmosfery w kraju, [Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3]. Wtedy okaże się, że Polacy umieją pracować wydajnie i owocnie. Ze potrafią też sprawiedliwie i samorządnie służyć sobie nawzajem. Taka atmosfera wróci zaufanie człowieka do człowieka, obywatela do władzy.

Aby to nastąpiło, trzeba, by miłość była pomiędzy ludźmi. A gdy miłość będzie nami rządziła, niepotrzebne będzie prawo siły. Zrezygnujemy z nich na korzyść prawa porozumienia i bratnich rozmów rządzących z rządzonymi.

6. „Matko Dobrej Nadziei” widzisz, jak trudna droga przed nami. Bogu i Tobie wiadomo, jak i kiedy nastąpi Polaków ugoda. Lecz, kiedy Ciebie — Maryjo bierzemy za Przewodniczkę na to trudne wędrowanie ku pokojowi i ugódzie, to wiemy, że dzień taki nad nami się rozjaśni. Że nikt do tego czasu nie zginie z głodu [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3].

Zapraszając Ciebie — „Matko Wielkiej Nadziei” na Dolny Śląsk, ukazaliśmy całą złożoność spraw, w które wkroczysz. Nie chcemy niczego przed Tobą ukryć. Pragniemy, by Twoje oczy dostrzegły nasze problemy. Przyjdź do nas. Czekamy, jak dzieci na Matkę. Przyjdź bogata nieskończonym Bożym Miłosierdziem, które jest większe niż wszystkie nasze biedy, słabości i potrzeby. Które zawsze znajduje wyjście z najtrudniejszych zakrętów historii.

Niechże i teraz Twoja dłoń Maryjo wyprowadzi nas na szlaki zwycięstwa w prawdzie i sprawiedliwości w życiu osobistym i społecznym. Bo ... „Tyś ziemi naszej Królową, Potężną Polski strażnicą. W Tobie wcielone jest Słowo, Bogarodzico-Dziewico. Wszak chram Twój — to Polska cała, pierś ludu — to Twa stolica. Niepokalana i biała, Bogarodzico-Dziewico”. (Wł. Belza). Amen.

117

**AKT ZAWIERZENIA LUDU BOŻEGO  
ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ  
JASNOGÓRSKIEJ KRÓLOWEJ POLSKI,  
DOKONANY W DNIU 6 MAJA 1982 R. PODCZAS JUBILEUSZOWEJ  
PIELGRZYMKI I PONAWIANY PODCZAS MSZY ŚW.  
JUBILEUSZOWYCH W KATEDRZE**

**WIELKA BOGA-CZŁOWIEKA MATKO,  
JASNOGÓRSKA KRÓLOWO POLSKI!**

1. Lud Boży Dolnego Śląska staje dziś przed Tobą przejęty głęboką troską o Kościół święty, o naszą wierność Bogu, Krzyżowi Chrystusowemu i Ewangelii

Pragniemy w tej uroczystej godzinie naszego pielgrzymowania przed Twoje Oblicze — Królowo Polski, szczególnym aktem wyrazić Ci wdzięcz-

ność za 600 lat Twojej obecności w znaku Jasnogórskiego Obrazu oraz zawierzyć i oddać Twemu Matczynemu Sercu, w radosną niewolę miłości naszą całą Archidiecezję.

2. Przed wiekami, sam Ojciec Niebieski, ukazał Ciebie pierwszym rodzicom jako promień nadziei. Tobie oddał Syna swego, by narodził się z Ciebie dla naszego zbawienia. A Syn Twój Najmilszy, wisząc na krzyżu, oddał w osobie ucznia Jana — Tobie Maryjo wszystkich, których umiłowal do końca. „Niewiasto, oto syn Twój”.

Zgłębiając ten Boży zamysł, Biskupi Polscy oddali Tobie nasz Naród i wszystko co Polskę stanowi. A pierwszy Papież z rodu Polaków, w czasie swojej pielgrzymiej obecności na Jasnej Górze, Tobie Maryjo zawierzył wszystkie sprawy Kościoła i niespokojnego świata.

3. Takim przykładem zachęcenia, stajemy dziś tym ufniej przed Tobą, Matko i Królowo nasza. Zawierzamy i oddajemy Tobie cały Lud Boży Archidiecezji Wrocławskiej. Spraw, aby Archidiecezja nasza pozostała na zawsze wierną Córą Kościoła. By dochowała wierności Ewangelii, Ojcu św. i swoim Pasterzom.

Oddajemy Tobie, Królowo Apostołów — Wrocławskich Biskupów, oraz wszystkich kapłanów diecezjalnych i zakonnych, jako umiłowanych współpracowników posłannictwa biskupiego. Spraw niech zawsze będą „solą Ziemi Dolnośląskiej” i „światłością świata”. Oddajemy Ci także liczne Rodziny Zakonne, gorliwie wspierające swoją modlitwą i pracą: biskupów, kapłanów i lud wierny. Spraw niech rośnie ich liczba. Niech będą doskonałym wzorem pobożności i całkowitego oddania się sprawom Kościoła.

Oddajemy Ci „Matko młodzięcych serc” wielki nasz skarb: Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne i Papieski Wydział Teologiczny wraz z alumnami, profesorami i przełożonymi. Otocz ich płaszczem Matczynej Opieki. Strzeż i pomnażaj to święte dziedzictwo, jako własność swoją. Wspieraj ich dobre poczynania i dopomóż wychowywać kapłanów na wzór Twojego Syna, Jedynego i Najwyższego Kapłana.

4. Troskliwa Matko Najświętszej Rodziny, pod Twoją opiekę oddajemy wszystkie rodziny nasze, aby przez Ciebie Królowo Polski, odnowiły się w Bogu i żyły na wzór Rodziny Nazaretańskiej. Wszystkimi dostępnymi nam środkami, będziemy umacniać w nich królowanie Twojego Syna, bronić czci Imienia Bożego, obyczajów chrześcijańskich i drogich naszym sercom tradycji ojczystych.

W szczególny sposób oddajemy Ci działość i młodzież naszej Archidiecezji. Wychowamy ją w wierze ojców, w czystości obyczajów i prawości charakteru tak, aby stała się radością Twojego Syna i Twoją.

5. Jasnogórska Królowo Polski, oddajemy Tobie całą Dolnośląską Ziemię. Spraw, by była ona rzeczywistym Królestwem Twoim i Twojego Syna. Niech panuje na niej w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym — najwyższe prawo Ewangelicznej Miłości, przynoszące ludziom wolność, pokój i szczęście. Oddajemy Ci nasze świątynie i domostwa: kopalnie, huty i warsztaty pracy, wszystkie szlachetne dążenia robotników, trud

rolników, twórców nauki i kultury. Weź w swą opiekę ludzi chorych, nieszczęśliwych i tych wszystkich, którzy na ziemiach naszych szukają zdrowia i wypoczynku.

Jasnogórska Królowo Polski — uważaj nas wszystkich za własność swoją. Masz pełne prawo rozporządzać nami i całą naszą Archidiecezją według Twoich pragnień i zamiarów dla dobra Kościoła św., a także ku większej chwale Boga w Trójcy Świętej Jedynego teraz i w wieczności.  
A m e n.

118

**Bp Wincenty Urban**

**KOPIA CUDOWNEGO OBRAZU  
MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ  
WROCLAW — KATEDRA, 7 MAJA 1982 R.**

**I**

Dogmatyka katolicka poucza nas pięknie w oparciu o bogate założenia i fundamenty Bożej prawdy objawionej oraz nieomyślnej nauki Kościoła Chrystusowego, iż Najświętsza Maryja Panna została wyznaczona przez Jezusa Chrystusa na Matkę świętego Kościoła. Trzeba więc sobie uprzytomnić w głębi religijnej świadomości w tej chwili tę prawdę i to zasadniczą, że przychodzimy i przybywamy do katedry wrocławskiej w swoiste dni Bożego tchnienia, do Niepokalanej Bożej Rodzicielki, Najświętszej Maryi Panny. Każdy człowiek uświadamia sobie dokładnie, czym jest matka naturalna w jego życiu, jaką spełnia rolę. I człowiek, który nie jest uprzedzony, nie żywiący czy też nie podtrzymujący w sobie żadnego urazu z największym szacunkiem i miłością będzie przypominał sobie postać własnej matki, która umiała dzielić z nim najpiękniejsze uczucia ludzkiej skarbnicy duchowej. O ileż więcej i potężniej, wspanialej ta rola wypada w relacji człowieka wobec Niepokalanej Bożej Matki, Matki, świętego Kościoła.

Przczysta Niepokalana Boża Matka prowadzi nas, dzieci Boże, tkwiące w Chrystusowym Kościele do urzekającego źródła mocy i siły, do Jej Syna, Jezusa Chrystusa. Z Chrystusem przechodzi człowiek przez życie owocnie i godnie. Maryja nam mówi słowami ewangelii: cokolwiek wam Syn mój poleci, to czyńcie. Oto pierwsze wejrzenie na nasze dzisiejsze przybycie do macierzystej świątyni archidiecezji.

Niepokalana Boża Matka przybliży nam równocześnie najpiękniejszą wartość Bożego tchnienia tak nieodzowne i konieczne w życiu i działaniu człowieka, istoty odkupionej, wyniesionej przez łaskę do godności dzieci Bożych.

Jeszcze jeden motyw tutaj snuje się z koniecznością i prosi o wypowiedzenie. Najświętsza Maryja Panna jest w życiu wierzącego człowieka

wspaniałym źródłem wzniosłych, szlachetnych, religijnych uczuć. Człowiek niejednokrotnie źle ozyni, kiedy zabija w sobie tętno szlachetnych i wzniosłych uczuć.

Psychologia uczuć jest bardzo wartościową dziedziną w kształtowaniu autentycznej ludzkiej duchowości. Ta piękna barwa i kolory duchowego życia ubogaca się przez tę gamę cudnych, wzniosłych, religijnych uczuć. A ich źródłem jest Przczysta Niepokalana Boża Matka.

Na jeden szczególny rys w tym bogactwie szlachetnych uczuć chcemy w tej chwili spojrzeć, gdy Najświętsza Maryja Panna odpowiada: „Oto ja służebnica Pana mego, niech mi się stanie według słowa Twego”. Jakaż służeńca cnota pokory i posłuszeństwa uderza w wypowiedzi Bożej Matki.

Najmilsi Pielgrzymi! Tym uczuciem szlachetnej pokory i głębokiego posłuszeństwa każdy z nas wobec Boga winien jaśnieć i promieniować. Zgodzimy się wszyscy, że pycha, buntem, nieposłuszeństwem nie zbuduje człowiek nigdy i nie otworzy autentycznych dróg wiodących do Bożej miłości. Chcemy w tej chwili te trzy zasadnicze rysy i cechy wziąć pod naszą osobistą uwagę. I w tej chwili jeszcze jedno można podsunąć — nie uważajmy się za wielkich, nie myślimy o tym, że jesteśmy biskupami, prałatami, dziekanami i kimkolwiek. Uświadomić musimy sobie jedno, że jesteśmy dziećmi chłonnymi na wielkie wartości, które przedstawia i przybliża Niepokalana Boża Matka. Od Matki przyjąć trzeba to wszystko, co wzniosłe i szlachetne.

Serdecznie witam Braci Kapłanów, wszystkich Pielgrzymów, Ojców, Matki, Młodzież i Dzieci. I gorąco zapraszam do wspólnoty modlitewnej przed Obliczem Niepokalanej Bożej Matki. W duchu prawdziwej pokory i szczerego oddania przepróśmy Boga za nasze grzechy.

## II

Najdrożsi Czciciele Bożej Matki!

Umiłowani Pątnicy!

Pytał sam siebie jeden z naszych polskich poetów wpatrzony w dostojeństwo i piękno duchowe Bożej Matki następującymi słowami: „Zaliż Cię chwalić potrafim wygnańcy dalecy nieba. Wielbią Cię Cheruby i Serafiny, a nie uwielbią jak potrzeba”. Skoro poeta nasz wpatrzony w ten wspaniały ideał, jakim jest Niepokalana Boża Matka, patrzący na hold składany przez Cherubów i Serafinów — wszechwysławienia Bożej Matce, zdawał sobie sprawę, że i oni nie są absolutnie w stanie spełnić tej wielkiej roli. Dlatego też i my, ilekroć stajemy przed obliczem Niepokalanej Bożej Matki, winniśmy przepelnić swoją religijną świadomość tym przekonaniem, że nie z uczuciem zarozumiałości, pewności siebie, broń Boże — pychy, ale szczerzej pokory, pełnego oddania i kornego podejścia winniśmy się zbliżyć do Bożej Matki. To są jedyne sposoby i właściwe metody naszego zbliżania się do Niej na życiowych naszych drogach. Ilekroć padamy na kolana i rozpoczynamy ufne modły zanoszone do Bożej Matki od tego zasadniczego „Zdrowaś Maryjo”, już wtedy nasze duchowe

zainteresowanie winno się przepełniać tym pięknym uczuciem pokory wobec Bożej Matki.

Najmilsi Państwo! Dogmatyka katolicka nieomylnie przypomina nam i stawia przed oczyma te wzniosłe prawdy o Bożej Matce, prawdy dogmatyczne, a więc nieodwracalne i niepowtarzalne. My, ludzie dzisiejszych czasów niejednokrotnie podchodzimy do tych prawd bez należytego pogłębienia i autentycznego szacunku. Tak łatwo schodzimy na zdawkowe sposoby i metody wielkiej łatwizny. A oto Boża Matka, Najświętsza Maryja Panna — przypomina pierwsza dogmatyczna prawda — jest Niepokalanie Poczęta. Mądrość Boża od wieków na Nią spojrzała i tym przebogatym przywilejem obdarzyła, wybierając Ją z miliardów istnień ludzkich żyjących na widzialnym naszym ziemskim globie. Ta prawda o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny — to prawda cudna, prawda urzekająca swoją wymową i przypominająca nam konieczność naszego podziwu wobec Bożej mądrości, dobroci i łaskawości.

„Nieprzyjaźń położę między tobą a Niewiastą, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę” (Rodz 3, 15). Archanioł Boży jeszcze inaczej tę prawdę wyraża, kiedy pozdrowia Najświętszą Maryję Pannę i wyraźnie mówi: „łaski pełna” (Łk 1, 28). Jej dusza jest pełna Bożej łaski i to jest ten cudny tytuł wybrania i uprzywilejowania Najświętszej Maryi Panny.

„Zaliż Cię chwalić potrafię — wygnańce, dalecy nieba? — Wielbią Cię cheruby, serafiny, a nie uwielbią jak trzeba” (Kniaźnin).

Przedobry Bóg litując się nad smutną naszą dolą, po smutnym upadku człowieka w grzech pierworodny przewidział i przyobiegał zesłać na nasz ludzki świat Odkupiciela. I Ten Odkupiciel za sprawą Ducha Świętego miał się w swoim czasie stać człowiekiem z Przczystej Niepokalanej Dziewicy, Bożej Rodzicielki, Bożej Matki.

Najmilsi! Podziwiać potrzeba tę wspaniałość Bożej ekonomii, która przez wieki swego posłannictwa tak wspaniale rozwija tę prawdę i prowadzi ją do skutecznej realizacji dla uszczęśliwienia człowieka.

Drugim przepięknym świadectwem i prawdą dogmatyczną, to jest Boże Macierzyństwo Najświętszej Maryi Panny. Już w II wieku św. Ignacy Antiocheński, z właściwą sobie wyrazistością wytłumaczył wspaniałość tę prawdę, kiedy powiedział: Chrystus jest z Boga i Maryi. Jako Bóg pochodzi bez początku i końca od Boga Ojca, ale jako człowiek w swoim czasie za sprawą Ducha Świętego rodzi się z Przczystej Niepokalanej Bożej Matki. I ta sprawa o Bożym Macierzyństwie Najświętszej Maryi Panny, to fundament, to podstawa, że świat ją czci i darzy tym cudnym kultem wszechwysławienia. Najmilsi, tu nie idzie o grę uczucia i tradycji. Tutaj opiera się nasza głęboka wiara i przekonanie, przeświadczenie o tę prawdę Bożego Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny.

Dalej przypomina prawda dogmatyczna, że Ona jest święta, bezgrzeszna, od pierwszej chwili poczęcia ustrzeżona od pierworodnej winy za szczególniejszą łaską nieskończonego Boga obdarzona tak wielkim przywilejem. Ze względu na przyszłe zasługi Chrystusa Pana — Bóg darzy Ją

tą wielką mocą, prawdą i przepięknym posłannictwem. Ona, Niepokalana równocześnie pozostaje Dziewicą przed narodzeniem Chrystusa, w narodzeniu i po narodzeniu Tutaj prawa przyrody są za słabe wobec Bożej wszechmocy. My, tak często małością rozumu, skromnością naszych ujęć intelektualnych chcielibyśmy decydować o bezmiarze Bożych postanowień, planów i realizacji. Boża wszechmoc, która jest twórcą wszelkich praw wszechświata, kosmosu i naszego ludzkiego ziemskiego globu Ona zawiesza te prawa mocą Bożej wielkości.

Duch Święty zstąpi na Cię i co się z Ciebie narodzi będzie Synem Bożym nazwane (Łk 1, 35).

Najmilsi, nasza ludzka interpretacja niechaj nigdy nie maści, nie przysłania tej wzniosłej, Bożej decyzji i precudnego rozwiązania. Dziewica Niepokalana, Przczysta Boża Matka świeci człowiekowi cudnie na jego życiowych drogach tymi urzekającymi wartościami, w które człowiek winien się wpatrywać i skutecznym wysiłkiem w współpracy z Bożą łaską realizować.

Najmilsi Pątnicy! Drodzy Czciciele Bożej Matki! Czegóż przede wszystkim człowiek naszych czasów, tzn. ja i ty, bez wyjątku i różnicy mamy się uczyć w tym wspaniałym środowisku wejrzenia Bożej Matki w Jej otoczeniu, w Jej duchowej akademii, w Jej zasadniczej szkole postępu i uświęcenia?

Najmilsi Pątnicy! Nie możemy się oszukiwać. Nie możemy schodzić na błędne teorie interpretacji, ale powiedzmy sobie szczerze prawdę, że czasy nasze, nasz wiek XX, nasze chwile obecnego bytowania i pielgrzymowania nacechowane są swoistą trudnością, która jest codzienna. My się w niej znajdujemy, z nią się spotykamy i borykamy.

Przyszedł Boski Zbawiciel na świat i ogłosił tak wyraźnie, kto się nie ochrzczi i nie uwierzy, ten zbawiony nie będzie. Powiedział Boski Zbawiciel, że to piękno, tajemnica i skarb świętej wiary stanowi swoisty zaczątek wielkiej mocy w duchowym rozwoju każdego człowieka.

Nasze czasy, nasza epoka rozwijała się w trzech kierunkach. Przed mniej więcej połową tysiąca lat powiedzieli ludzie rzekomego postępu, że trzeba zerwać z papieżem, bo On jest uosobieniem zacofania. I zrywał świat z papieżem. Nie nakarmił się tą namiastką swojej duchowości fałszywej i błędnej. I wnet rzucił hasło — należy zerwać z Chrystusem, bo On jest mitem, nie istniał i nie było Go. I tak świat chciał się karmić tą sztuczną namiastką, aż w końcu wieku XIX, w wieku naszym ten sam ludzki świat rzucił hasło poniżenia i zawołał: zerwać z Bogiem! I idzie przez świat gwałtowny prąd bezbożnictwa, niewiary, świeckości, ateizmu i innych prądów. I z tym się spotyka dzisiejszy człowiek i świat.

Najmilsi! Większość z nas tu obecnych w katedrze, kiedy witała ongiś ten ludzki świat, rzadko słyszała zdanie, wypowiedź człowieka: ja jestem niewierzący, ja jestem niepraktykujący. Świat wierzył, miał trudności, borykał się, ale nie odstępował od tego skarbu świętej wiary. Dziś świat pobłądził, pomylił drogi, zagubił orientację i kierunek i pragnie koniecznie

z bezbożnictwa uczynić zasadę życia i postępowania. I stąd świat przeżywa tyle niesprawiedliwości, krzywdy i zafalszowania. Taki jest przejaw.

I dlatego, najmilsi Czyciele Bożej Matki, trzeba nam się zwrócić z ogromnym zaufaniem, z najszczerzym przekonaniem przywrzeć do stóp Niepokalanej Bożej Matki i uczyć się u Niej tej onoty szczerej wiary. Najmilsi, otwórzcie w tej chwili ewangelię św. Łukasza w swej myśli i przypomnijcie sobie fakt rzeczywisty. Otóż Archanioł Boży ogłosił Maryi, że będzie Matką Syna Bożego. Ona wtedy pyta rozumnie, kieruje się kryterium rozumu i stawia rzeczowe pytanie: jak to się stanie, skoro męża nie znam? I płynie cudna odpowiedź: Duch Święty zstąpi na Cię, moc najwyższego osłoni Cię i co się z Ciebie narodzi będzie Synem Bożym. I w tym momencie świat, ludzkość, człowiek powinien podziwiać to urzekające przyzwolenie aktu wiary, jaki daje Niepokalana Boża Matka, Rodzicielka: „oto ja służebnica, niech mi się stanie według słowa Twego” (Łk 1, 38). To jest przyzwolenie wiary, to jest akt głębokiej pokornej wiary.

Najmilsi! A my co czynimy? My tylko ciągle pytamy i wołamy o te argumenty rozumu, racjonalizmu, pogłębienia. Ciągłe mówimy — postęp, postęp, nowoczesność, a tymczasem trzeba kornie ustami dziecka powtórzyć: Boże, choć Cię nie pojmuję, nad wszystko miłuję. To jest szkoła Bożej Matki.

Drodzy Pątnicy! Przepelniajcie wasze dusze aktem szczerej wiary, czystej wiary ze szkoły Bożej Matki, stronić od bezbożnictwa, uciekajcie od niewiary. Wychowujcie wasze dzieci w umiłowaniu głębokiej i żywej wiary, zasad katechizmu, dekalogu. To jest twórcza szkoła szlachetnego postępu, jaki przypomina i daje Niepokalana Boża Matka.

Najmilsi Pielgrzymi! Wróćcie do swoich domów, miejscowości i proszę was z głębi duszy, bądźmy wszyscy apostołami ze szkoły Bożej Matki i umiejmy szerzyć w naszym świecie współczesnym cudne akcenty zdrowej i pięknej wiary.

Wielki-Sługa Boży, Metropolita Lwowa, Arcybiskup Józef Bilczewski głosił swoim diecezjanom trzy zasadnicze słowa, w których skupiał wszystko: uczyć, uczyć, uczyć prawd świętych wiary. A kapłanom swoim przypominał i mówił, pamiętajcie — dla was ważniejsze jest nauczanie prawd katechizmu, aniżeli odprawianie nawet Przeczystej Ofiary Mszy świętej,, bo jeżeli nie nauczycie katechizmu, to nie będzie komu przyjść i otoczyć miłością ołtarz Chrystusowej Ofiary.

Najmilsi! Uczyć, uczyć, uczyć czystą duszę polskiego dziecka, kształtować młodzież, umacniać człowieka dojrzałości w umiłowaniu wiary. Z wiarą idźcie przed tron Bożej Matki! Tu nie ma ciekawości. Tu nie ma wrażeń. Tu musi być konieczność umiłowania zasad katolickiej wiary.

Pięknie wczoraj na granicy archidiecezji w Namysłowie, a potem w Oleśnicy, a wreszcie we Wrocławiu czyste usta niewinnych polskich dzieci wyrażały tę tęsknotę, to cudne wołanie tego umiłowania skarbu ewangelicznej, Chrystusowej wiary.



Sw. Paweł Apostoł, nauczyciel Narodów w I Liście do Koryntian napisał urzekające wskazówki i zdanie: Stójcie mocno we wierze! Najmilsi Pątnicy, Drodzy Polacy i Polki! Jeśli chcecie przyjąć szczere życzenie, to je dyktuję wyraźnie słowami św. Pawła Apostoła: stójcie mocno we wierze. I tej wiary uczcie się twórczo w szkole Niepokalanej Bożej Matki. Ukochany Ojczy, umiłowana Matko, najdroższa Młodzieży, niewinne Dziecko ucz się, poznawaj te skarby katolickiej świętej wiary.

Zyczę wam, najmilsi Pątnicy — idźcie do Najświętszej Maryi Panny i od Niej odchodźcie do miejsc waszego życia z wartością szczytową, najpiękniejszą w kulturze ludzkiego ducha, idźcie z miłością Boga i człowieka! Już dość świat naponiżał wartości. Już dość świat nadeptał miłości. Sponiewierał niekiedy te urzekające wartości. Trzeba wreszcie usunąć egoizm z ram naszego życia, wszelkie samolubstwo, a trzeba się otworzyć na pełne tchnienie realnej miłości dla Boga i dla człowieka. Trzeba umieć uszanować bliźniego, drugiego człowieka. Trzeba spojrzeć z tym pryzmatem twórczej, nadprzyrodzonej miłości na współczesny świat.

Najmilsi! Możecie mnie rozumieć jak tylko chcecie. Nie zabiegam o żadne uznanie, ale jedno stwierdzam i powtarzam jasno i wyraźnie, że nie odrodzimy się, nie odrodzi się świat, nie powstanie do nowego życia, jeśli miłość Boga i człowieka nie przepelni w pełni ludzkiej duszy. Daremne wszelkie odgłosy, daremne deklaracje, daremne gwarancje. Miłość Boga i człowieka musi być dominantą ludzkiego poczynania i życia.

Sw. Paweł Apostoł tak pięknie pisze w I Liście do Koryntian w rozdziale 13, że wszystko przemienie, pozostanie tylko człowiekowi ta wzniosła, twórcza, życiodajna miłość Boga i człowieka. Najmilsi! Pytam, dlaczego Polska, nasz kraj rodzinny ma dzisiaj tyle rozbitych rodzin? A przecież on i ona mówili, że się kochają, że żyć bez siebie nie mogą. Pytam, czemu się rozeszli? Czemu potargali zasady twórczej siły, skupiającej mocy w życiu narodu i każdego społeczeństwa. Precz z samolubstwem! Precz z egoizmem. Niech wreszcie nastanie w każdym środowisku autentyczna miłość poznana i nabyta w szkole Bożej Matki.

Najmilsi młodzi Przyjaciele! Proszę mnie dobrze zrozumieć. Tak często nieraz mówicie: ale ja się zakochałem, ale ja się zakochałam. Pamiętajcie, takie wyrażenie stanowi sponiewieranie miłości. Ty, drogi Przyjacielu masz być otwarty na drugiego człowieka. Ty masz drugiemu pomóc, tej żonie, tej matce, temu ojcu, a nie tylko podkreślać swoje ja, wyśrubowany egoizm i to wielkie samolubstwo. Na was, młodzi ludzie spoczywa dziś wielka odpowiedzialność, bo wy, nie kto inny, tylko wy macie przystąpić do nurtu autentycznej odnowy podniesienia poziomu człowieka i jego duchowej wartości i kultury. U Bożej Matki macie się uczyć tych wzniosłych metod i pięknych założeń.

I jeszcze jedno życzenie. Najmilsi! Świat dzisiaj przesycony jest mocą przeróżnych wrażeń, opinii, wiadomości, a ziemski glob aż drga od tych napięć radia i telewizji. Ten świat aż brzęczy w chaosie przekazywanych ludzkich wypowiedzi. I to wszystko się tłoczy do tej ludzkiej świadomości. Jedno trzeba zrozumieć, że w tym chaosie trzeba wybrać tę perłę

ewangelicznej rzetelnej cnoty i nią uszczęśliwić swój ludzki świat. Najmilsi Słuchacze! Pytam kornie, ufnie i z wielką wiarą — czy nie ma w świadomości naszego polskiego narodu jednej myśli, żebyśmy się łączyli wobec zagrażającego niebezpieczeństwa alkoholizmu, który tak trapi naszą polską świadomość i duszę. Jest sposób. Jest wspaniała metoda. Trzeba tylko chcieć powiedzieć, chcieć ukochać i praktykować cnotę wstrzemięźliwości, abstynencji. Najmilsi, wierzci mi, ilekroć jako ksiądz na Wschodzie i na Zachodzie, czy jako biskup powtarzam słowo „wstrzemięźliwość, abstynencja”, to niestety czytam czasami na ludzkich ustach uśmiech albo drwiny, lub niekiedy docinki. Pytam, czy jest sposób uratowania duszy narodu? Jest, był i będzie, ale trzeba po ten sposób osobiście sięgnąć i przerabiać go w czyn konkretny, zdecydowany, ucząc się przykładu w szkole Przczystej Niepokalanej Bożej Matki.

Niepokalana Dziewico, przybyłaś do wrocławskiej archidiecezji, przybyłaś po 20 latach odbytej tu peregrynacji, przybyłaś po przeszło 300 latach, kiedyś po raz pierwszy w oryginalnym obrazie jasnogórskiej Matki gościłaś na Śląsku w tej diecezji, w czasie szwedzkiego potopu. Nie zginął naród, boś Ty Matko zajaśniałaś Mu i przepięknie przewodziła. Jaśniejesz i dziś. Przewodzisz i dziś.

Najmilsi! Z głęboką pokorą, ufnością do Matki Bożej idźmy każdego dnia. Jej poruczmy wszystko. Jej odajmy wszystko i z prawdziwą wiarą, głębokim przeświadczeniem Jej poruczmy głębokie tęsknoty i dogłębne pragnienia. Złożmy teraz w tej chwili, w katedrze nasze oddanie Przczystej Bożej Matce.

### III

Najmilsi Pątnicy! Po waszym osobistym spotkaniu z Chrystusem Panem, Jedynym naszym Pośrednikiem, chciejcie odejść z tego miejsca świętego z szczerym przekonaniem, byście w sercu swoim nie mieli żadnego przynębienia, smutku i niepewności. Pamiętajcie, że Boża Matka swoim orędownictwem wyprasza, wyjednywa u najlepszego Ojca niebieskiego potrzebne bezmiary łask. Przypominajcie sobie często słowa modlitwy św. Bernarda z Clairvaux, który uczy tak wymownie: Od wieków nie słyszano, aby ktokolwiek do Niej się uciekając miał być opuszczony i zawiedziony. Miejcie ogromne zaufanie do Niej. Pamiętajmy, że Maryja nigdy nie zawiedzie człowieka, nigdy go nie opuści. Z tym pięknym uczuciem pewności, pogody przeżywajcie, drodzy Pątnicy, każdy dzień waszego życia.

Najmilsi Pielgrzymi! Bardzo was proszę jeszcze o jedno. Nie zapominajcie o codziennej waszej modlitwie, zwłaszcza różańcowej do Przczystej Bożej Matki. Jeśli kiedyś będziecie na Warmii w Gietrzwałdzie, gdzie Matka Boża objawiała się w roku 1877, polecała tamtejszym dzieciom odmawiać różaniec, popatrzcie jak tamtejsi Polacy, żyjąc wówczas w trudnych, politycznych warunkach ten napis umieścili na progu zakrystii, u samego podnóża, po lewej stronie, gdy się wchodzi do bazyliki. Tam

Matka Boże polecała wtedy dziecięcym sercom miłość różańcowej modlitwy.

Sięgnijmy pamięcią do bliższych jeszcze czasów. Najświętsza Maryja Panna w uroczym miejscu w Fatimie, w Portugalii podobne słowa zachęty kieruje do dzieci, a przez dzieci do nas wszystkich wierzących ludzi. Najmils! Nie zaniedbujcie tej modlitwy. Nie sądźmy najmils, że ma to być tylko modlitwa niewiast, dzieci. Najmils, bracia mężczyźni, uważajcie za wielki zaszczyt, ilekroć możecie odmówić przynajmniej ten dziesiątek modlitwy różańcowej. Z tej modlitwy rodzi się wielka duchowa pociecha, radość i pewność.

Życzę wam, najmils Pątnicy, niech przez orędownictwo Bożej Matki wzrasta w każdej duszy Polaka i Polki dzisiejszych czasów ta szczerą łączność z Chrystusem. Najmils, musimy zrozumieć, tylko łączność z Chrystusem usuwa trudności życia. Nigdy nie usunie trudności życia wszelką bezbożność i niewiara. Miłość wiary to jest potęga, która uszczęśliwia nasz ludzki świat w każdej rzeczywistości. Siejcie w swoich środowiskach piękną jedność serc. Miejmy serca ludzkie. Na miły Bóg, zapomnijmy o sercach nienawiści. Bądźmy ludźmi. I tym sercem ludzkim kierujmy się wobec każdego człowieka.

Najmils Pątnicy! Miejcie też szczerą gotowość i otwartość na współpracę z człowiekiem, bo świat dzisiejszy musi zrozumieć, że nie może żyć w ciągłej nienawiści. Świat musi stworzyć jedną ludzką rodzinę. I taki czas przyjdzie. Chrystus Pan wyraźnie powiedział, że będzie jedno serce i jedna dusza. Bóg tego dokona, ale musi się nami posłużyć. Dlatego mamy mieć ludzkie miłujące serca.

Dzięki serdeczne składając wszystkim przybyłym Pątnikom do katedry wrocławskiej przed oblicze Bożej Matki, życzę, niech przedobre Serce Bożej Matki wyprosi wam na jutro życia te przepiękne łaski, jakie Ona wyprasza.

Każdy, kto jest dziś w stanie łaski uświęcającej, pomodli się potem w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II z racji uczestniczenia w tej Mszy świętej, zyskuje odpust zupełny.

Przyjmijcie błogosławieństwo.

119

**Bp Wincenty Urban**

**PEREGRYNACJA KOPII OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ  
— 8 MAJA 1982 R.**

I

W dziejach odkupienia ludzkiego, kiedy nastąpiła największa prawda i jej realizacja — tajemnica Wcielenia Syna Bożego, Boga Rodzicielka pośpieszyła z radosną nowiną i stanęła przed św. Elżbietą. Przed nią — wyśpiewała najpiękniejszy hymn uwielbienia Boga za okazane dobrodziejstwa i łaski światu, ludzkości i każdemu pojedynczemu człowiekowi.

Wysławiała *Magnificat* uwielbienia. Wyraziła w nim wspaniałe uczucia, na jakie może się zdobyć ludzkie serce. A równocześnie podkreśliła bezmiar oddania i pokory wobec dobroci, miłości i miłosierdzia nieskończonego Boga. Były to swoiste nawiedziny Bożej Matki u św. Elżbiety. Był to jeden z przepięknych sposobów apostołstwa na temat tajemnicy Wcielenia Bożego Syna, jakie wypełniła Niepokalana Boża Matka. I od tej chwili w rozmaity sposób Boża Rodzicielka odbywa swoją peregrynację na ziemskim globie. Przychodzi do człowieka.

Jednym z tych sposobów to peregrynacja kopii Obrazu Jasnogórskiego Matki Bożej poświęcona osobiście przez Ojca Świętego Piusa XII. Przed niemal dwudziestu laty ten Obraz wędrował od kościoła do kościoła, od parafii do parafii po niwach naszej archidiecezji wrocławskiej, tej sędziwej matki Kościołów tutejszego posłannictwa i pielgrzymowania wierzącego człowieka. Dokonywały się wówczas cudne tajemnice Bożej łaski. Bo każde przecież spotkanie człowieka z Bogiem jest swoistą tajemnicą i owocem Bożej łaski. I z takich nawiedzin nikt nie odchodzi z pustką w duszy czy z rozterką w sercu. Doznaje urzekających skutków i owoców tej Bożej życzliwości, łaski i oddania.

Bardzo serdecznie pragnę w tej chwili powitać Drogich Pielgrzymów, Pątników z wyznaczonych parafii Archidiecezji, którzy tak ofiarnie i gorliwie, z oddaniem i poświęceniem przybyli przed oblicze Bożej Matki do katedry wrocławskiej, aby tutaj otwierać swoje serca i dusze, prosić o nadprzyrodzone źródło dla siebie, dla najbliższych, dla całego naszego narodu, dla Kościoła świętego.

Witam serdecznie drogich Koplanów, Duszpasterzy koncelebrujących w tej chwili w świątyni katedralnej. Witam drogie Siostry Zakonne.

Z szczególniejszym uczuciem pozdrawiam drogich Rodziców, umiłowanych Ojców naszej archidiecezji, zacne Matki, kochaną Młodzież i wszystkie niewinne dzieci, które tu przybyły z rodzicami na te święte odwiedziny Bożej Rodzicielki.

Życzę z całej duszy, niech pośrednictwo Przczystej Bożej Matki wyjednywa dziś i jutro i zawsze każdemu spragnionemu sercu i duszy współczesnego człowieka te nadprzyrodzone źródło. Otwórzmy szeroko nasze serca. Niech do nich spłynie to ożywcze tchnienie światła Bożego, natchnienia nadprzyrodzonego, abyśmy jak najgodniej umieli pokonywać przeciwności i trudności naszego współczesnego życia. Pamiętajmy drodzy Pątnicy i Pielgrzymi, że aczkolwiek drogi życia niekiedy są najeżone wielkimi trudnościami, to światła Boże nigdy nie gasną i dobroć Boga nigdy nie opuszcza człowieka, nie pozostawia go samotnie kroczącego bieżnią aktualnego powołania.

Przczysta Niepokalana Boża Matko, wejrzyj miłosiernym okiem na dzisiejszych pielgrzymów skupionych w katedrze. Popatrz na trudy i mazy Ojców, na niebywałą ofiarność dzisiejszych Matek, na piękne połoty i poczynania oraz tęsknoty młodzieży polskiej i ogarnij miłością niewinność dzieci całej archidiecezji. Obejmij wszystkich swoim pośred-

nictwem Przczysta Niepokalana Boża Matko. A my zdając sobie sprawę, że jesteśmy słabi i niekiedy ułomni, przepróśmy Boga za nasze grzechy, abyśmy mogli godnie odprawić Najświętszą Ofiarę.

## II

Najmilsi Pielgrzymi! Serce ludzkie przepelnia umiłowanie wielkich ideałów i wartości. One nigdy nie giną i nie gasną. Człowiek słusznie szuka czasu i czeka na realizację umiłowanych ideałów swojego życia. Nigdy świat ludzki, człowiek nie był pozbawiony wielkości ideałów w swoim życiu. Czasami świat opacznie usiłuje podsuwać człowiekowi wartości, które określa mianem ideałów, aczkolwiek one są dalekie od pełni treści i wspaniałego zakresu tych wartości.

Człowiek wierzący, człowiek wszczepiony w święty Chrystusowy Kościół widzi przed sobą jeden wspaniały ideał wielkości i urzekającej wartości. Mówi o nim bardzo wyraźnie tekst Pisma świętego, kiedy się wyraża, że na niebie ludzkiego życia zajaśniał wielki znak. I ten znak już nigdy nie znika i nie zniknie z ludzkiego nieba posłannictwa. On raz zapalony Bożą miłością i dobrocią jaśnieje. Żadna przemoc, żadna siła, żaden gwałt ze strony świata ludzkiego już tego znaku nie usunie. Nikt go nie zgasi. Tym wspaniałym znakiem na niebie ludzkiego posłannictwa jest Postać Niepokalanej Bożej Rodzicielki, Najświętszej Maryi Panny, Przczystej Dziewicy, którą mądrość Boża zgodnie z odwiecznymi planami i zamiarami wybrała jako jedyną spośród tylu istnień ludzkich na ziemskim globie jako Matkę Zbawienia. Ją to Archanioł Boży pozdrowił wymownymi słowami: „Bądź pozdrowiona łaski pełna” (Łk 1, 28). Już nigdy świat nie usłyszy podobnego pozdrowienia skierowanego do człowieka, wypowiedzianego ustami Bożego wysłannika. Tylko Ona, Niepokalana, Przczysta zajaśniała na horyzoncie ludzkiego posłannictwa. Najmilsi Pątnicy! Ja bym się nie ośmielił w tej chwili obudzić w duszy najmniejszej wątpliwości, żeby ktokolwiek z was tu obecnych miał inne podejście, inne zrozumienie o Przczystej Niepokalanej Bożej Rodzicielce.

Modlił się ongiś pięknie nasz polski poeta XVI wieku, kiedy nasz język ojczysty wchodził w świat wykwitów literatury ojczystej, tymi słowami: „O przenaświętsza Panno czysta. Tyś porodziła Pana Jezu Chrysta. Nad anioły, Panno jesteś powyższona. Matką Bożą zrzządzona. Z Ducha Świętego”.

Najmilsi Słuchacze! Choćby się silili dzisiaj najbardziej postępowi katecheci pochodzący z twórczej szkoły nowoczesności, to według mojego skromnego przekonania, żaden z nich piękniej nie mógłby sformułować tej urzekającej prawdy wyrażonej ustami polskiego poety naszych czasów nowożytnych: „O przenaświętsza Panno czysta. Tyś porodziła Jezu Chrysta”. Umiał poeta przemawiać do świadomości dziecka, młodzieży oraz do człowieka dojrzałego. I cieszymy się ogromnie tym, że nasza nuta i struna pięknej twórczości owych czasów nie zamilkła, ale umiała przybliżyć się do świadomości Polaka i Polki i wdrać w jego duchowość i rozwijać osobowość pod tym świętym znakiem.

Prawda o „Niepokalanym Poczęciu” to urzekająca prawda dogmatyczna, to swoista perła w katolickiej mariologii, w całej nauce o Przenajświętszej Niepokalanej Dziewicy.

Najmilsi! Ten polski katolicki katechizm podający zasady naszej świętej wiary przypomni nam, że ta prawda podaje, iż Najświętsza Maryja Panna była wolną od grzechu pierworodnego. Każdy Polak i Polka z tą prawdą się spotyka. I jej określenie uznaje i przyjmuje. Najmilsi! Z wielką radością i dzisiaj słyszymy po parafiach naszej archidiecezji, czy to przy spotkaniach duszpasterskich, czy odwiedzinach, jak maleńkie niekiedy dziecko już tu z przedszkola, żyjące w czasach materializmu, potrafi czystym sercem powiedzieć, na czym polega prawda o Niepokalanym Poczęciu, że Ona Boża Rodzicielka, Przenajświętsza Dziewica wolną była od grzechu pierworodnego. Ta prawda zdefiniowana była stosunkowo późno, bo dopiero w 1854 roku papież Pius IX ujął ją w ramy dogmatyczne, Ale, najmilsi, czy my pamiętamy, że właśnie z tych czasów Polak, Polka z naszego Podlasia męczonego i prześladowanego pisali petycję, prośbę do papieża Piusa IX, aby uroczyście ogłosił prawdę dogmatyczną o Niepokalanym Poczęciu Bożej Matki. I podpisywali tę petycję własną krwią. Najmilsi, możecie pielegnować różne przekonania, jakie tylko chcecie, ale w tym momencie i ujęciu, w tym sposobie przemawiała niewątpliwie ogromna głębia najszczęśliwej wiary człowieka owych czasów, który z taką tęsknotą prosi Chrystusowego Namiestnika, by tę prawdę ujął w ramy dogmatycznej definicji. Parę lat upłynęło, zaledwie cztery, kiedy w francuskim Lourdes objawia się Przenajświętsza Boża Matka i mówi wyraźnie: Ja jestem Niepokalane Poczęcie! Dogmat znajduje potwierdzenie ustami Bożej Matki.

„Bądź pozdrowiona, bez zmyślenia poczęta, w której Przedwieczne zamieszkało Słowo. Bądź pozdrowiona o Maryjo święta. Bądź pozdrowiona nasza Królowo!”. W takim wylewie oddania i poświęcenia szczerzej otwartości wyrażał się nasz poeta Teofil Lenartowicz (zm. 1892 r.), szczerzy czciciel Bożej Niepokalanej Dziewicy, Przenajświętszej Bożej Matki.

Najmilsi Słuchacze! Jest na niebie ludzkiego życia ideał przepięknej czystości. A jest nim Niepokalana Boża Matka. Ona wskazuje człowiekowi czystość sumienia, tego głosu wewnętrznego, tego sądu każdego czynu. Ona wskazuje czystość moralnego działania i postępowania.

Jest, najmilsi, wspaniały ideał całego ludzkiego życia. Człowiek nie może się skarżyć, że rzucony jest na zmienne koleje życia. Przenigdy! Z człowiekiem kroczy Boski Zbawiciel i Przenajświętsza Niepokalana Matka. To nie fantazja. To nie jest wniosek wysnuty z ułudy. Taka jest rzeczywistość. Z człowiekiem jest Zbawiciel. Z człowiekiem pozostanie Maryja. Boża Rodzicielka. On jest ideałem naszego ludzkiego działania dla jednostki, dla każdego człowieka, dla całej zbiorowości.

„Ty, o Panno święta, strzeż serce człowiecze. Pomóż zdławić w piersiach jęk żalony, abym w cierpieniu, gdy mi ból dopiecze, nie zbluźnił mówiąc, że Pan bezlitosny”. Nigdy! Jest przy człowieku w każdej jego doli, smutku i radości Ona, Niepokalana Boża Matka.

Najmilsi Pątnicy! Maryja nie tylko uczy ideału czystości w życiu, ale Ona jest ideałem wielkiego ładu, podporządkowania, który ascetyka katolika nazywa cnotą posłuszeństwa. Pomyślmy, wybrana z miliardów ludzi na wypowiedź Bożego Archanioła ma jedno słowo: Oto ja służebnica Pana mojego. Niech mi się stanie według słowa Twego (Łk 1, 38). Pomyślmy wszyscy, bez wyjątku, bez różnicy. Tak wyniesiona Bożą mocą, tak obdarzona Bożą miłością, nie ulegnie żadnej pokusie dumy czy wyniesienia, ale kornie się nazywa: oto ja służebnica Pana mojego.

„O Matko Boska, nieustającej Pomocy, przyniata ducha troska we dnie i w nocy. Myśl Twoja zagubiona w Syna ofiarnej męce — serce Twe kona w Jego śmiertelnej udręce”. A Ty nie opuszczasz, nie odwracasz, nie stronisz. Idziesz z człowiekiem, podtrzymujesz go w doli i niedoli.

Najmilsi! Jest ideał wielkiej wartości ładu i porządku. I trzeba, by ludzki świat, konkretnie my ludzie współcześni, ludzie tej chwili, my dzieci narodu polskiego, my członkowie Kościoła współczesnego, byśmy umieli to zrozumieć, byśmy mieli to poczucie umiłowania, uznania Boga, Jego prawa, Jego dekalogu, Jego nakazu ewangelicznego o powszechnej miłości Boga i człowieka. Nie wolno wychowywać człowieka w nienawiści i pogardzie bliźniego. Nigdy! Kto by to czynił, ten przekreśla cel, założenie i piękne powołanie człowieka, obywatela tej ziemi. Miłość za wzorem Przczystej Bożej Matki ma być cudnym tchnieniem i poczynaniem w każdej doli ludzkiego postępowania.

Jest jeszcze Przczysta Boża Matka w najtrudniejszej sytuacji człowieka, w tych troskach każdego dnia, w tej doczesnej egzystencji, w tych zabiegach usilnych, by człowiek mógł żyć jako człowiek.

„Wszystko Ci znane, o Matko, wszystko co człowieczeństwo: rozkosze ziemi, ach i ziemi razy! Radość i smutek i boleści miecze. Wszystko, co ludzkie, okrom jednej zmyzy, grzechu tej ziemi człowieka i świata”.

Najmilsi! Boża Matka wyniesiona, obdarzona taką potęgą Bożej łaski żyje w ubóstwie. Nie królewskie trony, nie berła i pałace, ale ubogi domek Nazaretu, grotą Betlejem, cisza i powołanie, wygnanie egipskie, golgota i krzyż — to oblicze Bożej Matki. I Ona umie przejść kolejami życia w tej ciszy i najpiękniejszym spokoju.

Dał Bóg człowiekowi doczesny glob, aby w kosmosie na tej ziemi siebie uszczęśliwiał i zbliżał do nieskończonego Boga. Niestety, najmilsi, nie my, ale świat sponiewierał tę ziemię, przepełnił ją niekiedy poniżeniem, krzywdą, niesprawiedliwością, powołując się na tytuły i prawa, a jedno jest prawo — by człowiek na tej ziemi miał być zapewniony, miał kęs codziennego chleba, miał ideał wolności i nim dążył do umiłowania swojego celu i powołania.

Taką drogą przemierza ludzki doczesny świat — Ona, Przczysta, pokorna, pracowita i bez miary oddana.

Na koniec musimy sobie jeszcze powiedzieć, że Przczysta Boża Matka jest ideałem wielkiej ofiary. Kiedy na polach legnickich w 1241 roku padł w morderczej walce obronnej Narodu i kultury Europy przed najazdem Mongołów, książę Henryk Pobożny, Jadwiga, święta matka przybywa

wraz z synową i odnajduje umiłowanego bohatera. Podnosi martwe ciało syna, przytula do łona ta kochająca matka, ale się nie załamie, goryczą nie przepelni, bo patrzy ufnie w Chrystusowy Krzyż i powie: niech się stanie i dzieje wola Twoja Panie!

Popatrzmy jeszcze inaczej. Na szczytach Golgoty przybity Zbawiciel świata do Krzyża. Świat przechodzi. Jeden drwi, drugi się naśmiewa, trzeci z pogardą spogląda, miota bluźnierstwa, a Ona stoi, serce Jej miecz przeszywa, ale stoi wierna do końca — Matka ofiarna, Matka miłująca.

Najmilsi! Przyszliśmy dzisiaj z naszego świata, naszych trosk, naszych zmagań i borykań, przeróżnych udrek, przeżyć i doświadczeń do naszej Matki, która nas najlepiej zrozumie. Miejmy niezłomne przekonanie, że Ona usłuszy dogłębne nasze wołania i błagania każdej duszy, bo to Matka współczująca, Matka oddana, wierna i rozumiejąca.

Przeczysta Boża Matko, spójrz na każdego ojca wrocławskiej archidiecezji tu obecnego i w domu będącego, a może uwięzionego — spojrzij i napełnij go tą głęboką nadzieją, którą Ty rozpalasz blaskiem wspaniałym na niebie naszego ludzkiego życia. Spojrzyj na umęczoną i pracowitą matkę współczesnego życia, tak bardzo bolejącą i udreżoną, aby była ufną i nigdy nie podcinała pięknego polotu macierzyńskiego oddania, ofiary i wielkości. Ochraniaj Maryjo polską młodzież katolicką, by nie traciła nigdy umiłowania wielkości swoich ideałów, by umiała mimo trudności pokochać tę ojczystą ziemię, ten kraj swój, naród i jego posłannictwo, by nie musiała iść w dalekie, nieznane, obce i tułacze życie. Matko spojrzij na niewinne polskie dzieci, na ich kochające serca z całej archidiecezji wrocławskiej i czyń wszystko Maryjo swoim pośrednictwem u najlepszego Boga, by temu niewinnemu życiu nigdy nie zagroziła już żadna trwoga.

Niepokalana, Boża Matko okaż i dziś, jutro i zawsze, że jesteś naszą miłującą Matką.

### III

Najdrożsi Pątnicy! W liturgicznym hymnie brewiarzowym przeznaczonym na dzisiejszą uroczystość ku czci św. Stanisława, krakowskiego biskupa i męczennika czytamy ciekawe słowa: victor sub gladio — że św. Stanisław męczennik, biskup stał się zwycięzcą pod mieczem, pod uderzeniem miecza. Skrzywdzony przez króla Bolesława Śmiałego i jego otoczenie stał się zwycięzcą. Już 900 przeszło lat minęło, kiedy na krakowskim dworze rozegrała się ta tragedia. Stanisław stał się zwycięzcą. I król Bolesław Śmiały stał się pokutnikiem. Przepraszał Boga za krzywdy, które uczynił swoim poddanym, członkom polskiego narodu. A Stanisław uroczycie zaliczony w poczet świętych jaśnieje przepiękną chwałą. Jest orędownikiem u najlepszego Boga za tymi, którzy mu ufają.

Najmilsi Pielgrzymi! Dziwna jest niewątpliwie ekonomia Boża. Nie zbadane są czasami wyroki przesłodkiej Prawicy Pańskiej. Tak się może człowiekowi zdawać, że w danej chwili zbyt ciężkie krzyże i doświadcze-



nia spadają na jego barki, a drogi jego pielgrzymowania najeżone są trudnościami. Kiedy jednak ten sam człowiek spoglądnął w dalszej perspektywie od przeżywanej rzeczywistości, widzi tę błogosławioną prawicę Bożej Opatrzności, która wszystko wyprowadza na jasne i piękne drogi.

Najmilsi Pątnicy! Przybyliście niemal z kresów zachodnich naszej archidiecezji, spod Złotoryi, Bolesławca, Lubania. Przywędrowaliście do serca archidiecezji, do macierzystej świątyni wszystkich kościołów, które od roku 1000 rodziły się w tej nadodrzańskiej krainie. Przyszliście tutaj z najpiękniejszymi uczuciami głębi wiary, szlachetnej nadziei i tej zwycięskiej miłości na drogach ludzkiego życia i posłannictwa. Otwieraliście niewątpliwie przed Niepokalaną Bożą Matką głębinę swojej duszy i wynurzaście to wszystko przed Nią, co was raduje, cieszy, ale też i to, co gnębi i niepokoi. Mówiliście nie tylko w imieniu własnym, ale i tym zbiorowym, społeczno-narodowym. A Przczysta Boża Matka, Orędowniczka za człowiekiem do swojego miłującego serca to wszystko przyjmuje i Bogu porucza troski ojca, borykania matki, wzmagania młodzieży, a nawet i te potrzeby płynące z niewinnego serca współczesnego dziecka. Ono też ma czasami wiele do powiedzenia.

Modlił się ongiś św. Bernard z Clairvaux (zm. 1154), słowami, że od wieków nie słyszano, by ktokolwiek uciekając się do niepokalanej Bożej Matki miał być nie wysłuchany. Św. Bernard przekonany o tym, że Maryja wszystko wysłuchuje. Tak jest i dziś! Gdyby dzisiaj stanął wśród nas wielki zakonodawca św. Bernard z Clairvaux, to tymi samymi słowami by do nas się zwrócił: nie słyszano, by Niepokalana Boża Matka kogoś nie wysłuchała. Nic absolutnie z prośb ludzkich tutaj nie ginie, bo dobra Matka przyjmuje wszystko, porucza Ojcu niebieskiemu. I to przybiera realne sposoby rozwiązania.

Drodzy Pielgrzymi! Miejcie w jutrze swojego życia bez wyjątku, przegromne zaufanie do Bożej Matki. Nie szukając żadnych argumentów głębi ludzkiego uczucia, stwierdzamy i widzimy, że przecieź człowiek w naturalnym swoim pielgrzymowaniu i dążeniu najszczerze zaufanie ma do matki. Nawet ojca niekiedy pozostawi na drugim miejscu, a z wszystkimi potrzebami śpieszy do matki, i to co gnębi, co w nim nurtuje, co ukrywa, to przed matką wynurza i wszystko ujawnia, bo matka ma najlepsze serce dla człowieka. Na szczytach Golgoty Chrystus Pan składając ofiarę zadośćuczynienia za nasz ludzki świat nieskończonemu Bogu wskazuje na Nią i mówi: Oto Matka Twoja (J 19, 27). Ma więc człowiek tę najlepszą Matkę. Z zaufaniem do Niej trzeba nam wszystkim kroczyć drogami naszego życia. Z tym szlachetnym uczuciem ufności Bożej Matce — idźcie drodzy Pielgrzymi w jutro życia, a Niepokalana Matka będzie z wami. Zaufajcie Jej. Zaufajmy wszyscy! I z tym głębokim i najszczerzym przeświadczeniem przeżywajmy każdy dzień naszego życia i powołania. Matka nie zawiedzie!

Serdecznie dziękuję drogim Kapłanom, Rodzicom, Młodzieży i Dzieciom i z głębi duszy ślę do każdego najszczerze życzenie — niech Prze-

czysta Boża Matka wyjednywa Wam przeobfite źródle nadprzyrodzonej łaski. Z nimi idźcie w życie.

Każdy uczestnik dzisiejszego nabożeństwa, który jest w stanie łaski uświęcającej i odmówi modlitwy w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II, przynajmniej Ojciec nasz i Zdrowaś Maryjo, otrzymuje odpust zupełny.

Najmilsi, połączcie się teraz z tym błogosławieństwem i uzyskajcie ten odpust nadany przez Namiestnika Chrystusowego na czas nawiedzenia Bożej Matki.

120

**Bp Wincenty Urban**

## **PEREGRYNACJA KOPII CUDOWNEGO OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ — 9 MAJA 1982 ROKU**

### **I**

Najdrożsi czciciele Bożej Matki!

Drodzy Pielgrzymi!

Od czwartku Wrocław z tryumfem zbliża się i czci Niepokalaną Bożą Rodzicielkę, wypowiada piękne akty wszechwysławienia Bożej Matki i czyni to z prawdziwym entuzjazmem. Daje dowód pełnego polotu otwartej duszy, serca wobec Pani Jasnogórskiej i Królowej Polski. Musimy nadmienić też i o tym, że były w naszej polskiej świadomości pewne tendencje zepchnięcia kultu Bożej Matki. Stawiano nam zarzut, że dominuje w naszej duszy na tle czci Bożej Rodzicielki przester, że przemawia przez nas nadmiar uczucia. Podobne tendencje i wypowiedzi były niewątpliwie przesadne, nieuzasadnione, a miały na celu jedno założenie, aby osłabiać kult Matki Bożej w naszej narodowej świadomości. Były to pewne tendencje w tym kierunku, aby zamilkły najpiękniejsze struny przemawiające w naszej ojczyźnej świadomości o kulcie Niepokalanej Bożej Matki.

Pragnę tylko zapytać i siebie i was, drodzy Słuchacze i uczestnicy dzisiejszej uroczystości. Jeśli Rzym słusznie czci Najświętszą Maryję Pannę jako „Salus Populi Romani”, jako opiekunkę i wybawicielkę narodu rzymskiego, to tak samo i nam wolno w całej pełni jako narodowi czcić Bożą Rodzicielkę jako „Salus Populi Polonici” — jako obronicielkę narodu polskiego. Dusza nasza opiera się na bardzo głębokich podstawach dogmatycznych.

Oto niedawno, bo w ubiegłym roku (1981) świat katolicki obchodził uroczystości 1550-lecie Soboru Efeskiego, na którym ogłoszono z ogromnym entuzjazmem Bożego Ludu prawdę dogmatyczną o Bożym Macierzyństwie Najświętszej Maryi Panny. Patriarcha Konstantynopola Nestoriusz przepełniony swoistym racjonalizmem chciał wmawiać w ówczesny świat, że Maryja jest tylko Matką Chrystusa. Z Niej narodził się tylko człowiek, w którym zamieszkało odwieczne Logos Boże. Było zupełnie inaczej, bo już świat starożytny z entuzjazmem przeżywał głoszenie tej dogmatycz-

nej prawdy w treściwym i dogłębnym ujęciu. Warto nam przypomnieć dzisiaj, że w chrześcijańskim średniowieczu znakomity Bernard z Clairvaux, cysters, nazywany monarchą i władcą niekoronowanym ówczesnej Europy tak żarliwie przemawiał do Bożej Matki: Monstra te esse Matrem — okaz, że jesteś naszą Matką! Ten wielki i wspaniały czciciel Bożej Rodzicielki św. Bernard z Clairvaux wyczuwał z ogromną wyrazistością posłannictwo Niepokalanej Bożej Matki wobec człowieka i ludzkości.

Słusznie więc w naszych czasach spełniły się wołania i tęsknoty wierzącego Bożego Łudu, kiedy to Ojciec Święty Paweł VI w roku 1964 na prośbę Episkopatu Polskiego, a zwłaszcza ks. Stefana kardynała Wyszyńskiego ogłosił Najświętszą Maryję Pannę „Matką Kościoła”. Zdawał sobie znakomicie sprawę z tego, że Matka nigdy nie zawodzi, dobra Matka nigdy nie opuści, nie pozostawi człowieka w cierpieniu i odosobnieniu, w samotności. I dziś spełnia się ten ideał. Przczysta Niepokalana Boża Rodzicielka zapala świat do szczerzej modlitwy, zwłaszcza różańcowej, do wzniosłej ofiary w duchu ewangelii i czystości powszechnego sumienia wolnego od krzywdy i niesprawiedliwości.

Słusznie przypominał nasz dawny poeta Wespazjan Kochowski (1633—1700), kiedy mówił: Nie zginie, kto jest w Maryjej poddaństwie. Drodzy czciciele Bożej Matki! Nie zginiemy, jeśli pozostaniemy w najszczerzym poddaństwie ducha wobec Niepokalanej Bożej Rodzicielki. Jako wierni poddani bez wahań, bez zastrzeżeń stańmy z pełną miłością naszej polskiej duszy katolickiej i otoczmy miłością Niepokalaną Bożą Matkę wśród nas tu przebywającą i przypominającą swoją obecność.

Zdając sobie z tego sprawę, że jesteśmy ludźmi niekiedy słabymi, ale pragnącymi szukać tej dobroci, tej miłości i prawdy, przepróśmy Boga za nasze grzechy, abyśmy mogli godnie odprawić Najświętszą Ofiarę.

## II

„Bądź pozdrowiona łaski pełna” (Łk 1, 28) — tymi słowami Archanioł Gabriel pozdrowił Przczystą Niepokalaną Bożą Matkę. Zapisał je z ogromną wyrazistością na pierwszych stronach i kartach swej ewangelii św. Łukasza: Bądź pozdrowiona łaski pełna. Tylko Ona, Boża Matka, Boża Rodzicielka z milionów istnień ludzkich jest pełną łaski.

Słusznie więc wołała dusza polska przez wieki do Najświętszej Maryi Panny. A to piękne wołania ze swoistym liryzmem wyraził nasz poeta narodowy XVII wieku Maciej Kazimierz Sarbiewski, kiedy wołał i prosił: „Święta Bogini, Chwało Jasnej Góry w niebiosach wielbią Cię Aniołów chóry. Na ziemi lud Ci śle korne ofiary, modły i szczerze dary”. Tymi słowami głębokiego oddania poeta Sarbiewski patrzył na duszę naszego narodu i oceniał ją z tego pięknego wołania wobec Niepokalanej Bożej Matki.

Dziś wierny Boży Lud Archidiecezji Wrocławskiej w swojej pątniczej dani u stóp Jasnogórskiej Matki na lutni swych serc wypowiada błagalne słowa: „Matko Boża, Królowo świata, której włosy wieńczą gwiaz-

dy, wysłuchaj pieśni, co w niebiosy płynie przed tron swój święty. Wysłuchaj pieśni serca polskiego ludu, które szczerze i otwarcie wypowiada najgłębsze i najistotniejsze pragnienia swej duszy. Woła przez te serca Polska cała do Przczystej Bożej Matki, aby schyliła Jej rękę w tej porze, Prześliczna Panno codziennie w Twe zorze. Nie dając góry gwałtownikom wiary, za co Ci wiecznie oddawać ofiary będzie przez synów swych łaskawa, gdy ocalone będą polskie prawa". Tak mówi szczerłość duszy. Tak wypowiedział się piękno narodowego serca.

Powiedziano głęboko o Bożej Rodzicielce, że z Niej promieniuje na świat wszelka moc. Tak jest. Promieniuje moc. I z tej mocy rodzi się wewnętrzna radość każdego wierzącego człowieka. Powstaje wspaniały optymizm, że człowiek każdej ludzkiej rzeczywistości nie kroczy drogami życia samotnie, przez ugory, wydmy piaszczyste, pustynie życia i przeróżne gąszcze, jakie przynosi świat ludzkiego czasu.

Siuznie z ogromnym zaufaniem modlił się wspomniany już dziś na początku Doktor Kościoła, św. Bernard z Clairvaux: „Pomnij, że od wieków nie słyszano, by ktokolwiek do Ciebie się uciekając, miał być przez Ciebie zawiedziony”. Maryja Matka, Boża Matka, Boża Matka nie zawodzi nigdy człowieka. Nie, zawodzi i dziś, aczkolwiek życie niekiedy jest bardzo znojne, trudne i kosztowne. Ona nie zawodzi. Wzniosła i promienna jest moc Bożej Matki w pośrednictwie nadprzyrodzonej łaski.

Drogi Pielgrzymie, posłuchaj, jeśli chcesz, jednej z tysięcznej relacji z nurtu i skarba przeżyć naszego polskiego narodu. Znany ci jest, drogi pielgrzymie, fakt powstania styczniowego z roku 1863, kiedy naród porwał się, by odzyskać wolność. Przelano wówczas wiele krwi. Dopominał się naród o swoje prawa. I oto w jednej miejscowości Kozacy pojмали młodego powstańca. Ogłoszono szybko wyrok sądu wojennego i skazano go na karę śmierci. Wiodą młodego powstańca przez las na rozstrzelanie. A młody powstaniec żarliwie się modli i powtarza ustawicznie: „Pod Twoją obronę...”. I wreszcie przybyli na polanę. Ustawiają skazańca. Stoją Kozacy z gotową bronią. A powstaniec po ludzku kieruje do nich słowa prośby: pozwólcie mi odmówić tylko jeszcze jedno „Pod Twoją obronę”. Kozacy byli też ludźmi. Mieli też serce. Pozwolili powstańcowi. I ten z ogromną dziwną wiarą i nadzieją odmawia powoli — Pod Twoją obronę... I w tym momencie z lasu nadchodzi niespodziewanie oddział polskich powstańców. Kozacy uciekli. Powstaniec ocalał. Był to, najmilszy pątnicy, późniejszy ojciec ks. Edwarda Tabaczkowskiego, proboszcza Tłumacza, dawnej Archidiecezji Lwowskiej, wielkiego jałmużnika, społecznika, organizatora, zmarłego 20 października 1942 roku w więzieniu stanisławowskim za pomoc niesioną ludziom prześladowanym, a wśród nich tamtejszym Żydom. Ktoś przyniósł brewiarz ks. Tabaczkowskiego, złożył w konfesjonale świątyni stanisławowskiej. Ks. Tabaczkowski miał brewiarz z sobą. I jakaś ręka napisała: Obiit die 24 Octobris 1942 anni (zmarł 20 października 1942 roku). Najmilsi, to tylko jeden skromniutki wycinek z tysiąca przeróżnych relacji, kiedy człowiek w sytuacji niemal bez wyjścia nie został zawiedziony.

Pomnij, Niepokalana Przeczysta Boża Matko, że od wieków nie słyszano, by ktokolwiek do Ciebie się uciekając miał być zawiedziony. Promieniuje z postaci Bożej Rodzicielki wspaniałe dostojęstwo. Promieniuje Jej Niepokalane Poczęcie, Jej wolność od grzechu pierworodnego. Promieniuje Jej Boże Macierzyństwo, Jej wniebowzięcie, pośrednictwo wspaniałej łaski, które Ona ciągle na drogach ludzkiego życia tak obficie i bogato rozdzielała, rozdziela i rozdzielać będzie.

Nasz naród wierzący, ochrzczony, wszczepiony w Chrystusowy Kościół tak wczesnie wyśpiewał ten cudny hymn: Bogurodzica, Dziewica, Bogiem sławiona Maryja. Ziści nam, spuści nam. Kyrie eleison. Nie umieli wszyscy Polacy ongiś czytać i pisać, nawet władcy i królowie, ale z tego hymnu: Bogurodzica, uczyli się zasadniczych prawd świętej katolickiej wiary. Uczyło się dziecko, uczyła się młodzież, uczył się człowiek dojrzały.

W Najświętszej Maryi Pannie nasz naród polski znajdował przedziwną pomoc i obronę. I tak kroczył z Nią poprzez 1000 lat swojego posłannictwa, niekiedy bardzo trudnego, obarczonego ciężarami, trudnościami, ale kroczył i śpiewał: Ziści nam, spuści nam. Kyrie eleison. Spokojnie można stwierdzić i wyznać, że nasz naród polski na tej tysiącletniej opiece Bożej Matki nigdy nie wychodził źle. I nie wyjdzie! Ona moc i siła.

Słusznie dzisiaj na nas ciąży aktualne zadania. Najmilsi Pątnicy! Musimy nadal rozwijać i umacniać pobożność Maryjną w duszy naszego Narodu i społeczeństwa. Kochani Rodzice, przepędzajcie świadomość dziecka tym duchem promiennej i szczerzej pobożności Niepokalanej Bożej Matki. Nie żałujcie nigdy czasu, ale uczcie swoje dzieci: Zdrowaś Maryjo. Niech to tchnienie pobożności Maryjnej wzmacnia fundamenty religijnej formacji każdego Polaka i każdej Polki. Za przyczyną Bożej Matki trzeba umieć się opowiedzieć pod sztandarem Chrystusa i walczyć z zagrażającym złem.

Najmilsi Pątnicy! Najświętsza Maryja Panna, Matka Kościoła, Matka polskiego narodu pragnie czystości naszej duszy, duszy całości narodu, by nie było w niej żadnego poniżenia, krzywdy, niesprawiedliwości. Drody Pielgrzymi, starajmy się budować nasze życie na fundamencie autentycznej cnoty, rzetelnej cnoty i uczciwej pracy.

Niech mi wolno będzie zakończyć tych parę refleksji modlitwą zaczerpniętą ze skarbca współczesnej naszej polskiej poezji: „Pociesz mnie Matko święta z codziennych ludzkich trosk, bo w Twoim pocieszeniu — jest Boża siła Twojego Syna moc. Co dzień do Ciebie się modłę, niech ręce Twoje dobre, niech usta uśmiechnięte i oczy najłaskawsze wspomogą mnie, pocieszą, umocnią — na zawsze! Pocieszycielko strapiionych pod Twoją obronę uciekam, a ze mną pod Twoją obronę weź Matko każdego człowieka”.

Miłościwa Matko nasza, popatrz dzisiaj na naszą ojczyznę miłosiernym okiem. Wspieraj dziś w potrzebie nasz kraj utrudzony i otaczaj go bogatymi łaskami. W Tobie, o Matko nasza siła, nadzieja, ostoja. Uchroń Pani nasza kraj od nieszczęść i głodu. Weźmij w obronę Boża Rodzicielko cały

kraj, naród i Kościół święty. Weźmij w obronę ojca, matkę, młodzież, niewinne dziecko polskiej ziemi.

Przeczysta Jasnogórska Matko, okaż się naszą Matką! Od wieków nie słyszano, by człowiek był zawiedziony. I my nie będziemy zawiedzeni. Spraw to Maryjo, Boża Matko!

Najdrożsi Pątnicy dzisiejszej uroczystości!

Sw. Jan Ewangelista w Apokalipsie zanotował bardzo głębokie słowa: „Kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie” (Apok. 22, 17). Niewątpliwie, te słowa św. Jana Ewangelisty zanotowane na kartach Księgi Bożego Objawienia Apokalipsy w swoisty sposób można odnieść i zastosować do Przeczystej Bożej Matki. Ona pośredniczy i służy człowiekowi pełnią swojego orędownictwa, kto tylko tego zapragnie.

Najmilsi Pątnicy! Zaczerpnijmy te moce, które Przeczysta Boża Matka wyjednywa nam swoim orędownictwem w bezmiarze Bożego miłosierdzia i oddania. Ona błaga, stawia się i oręduje za naszym ludzkim światem. Nigdy nie bądźmy nieczuli, ale przepelnieni tym gorącym żarem zbliżania się do pośrednictwa Bożej Matki, idźmy i czerpmy te nadprzyrodzone łaski źródle.

Drodzy Pielgrzymi! Bardzo was proszę, miejcie przeogromne zaufanie do Przeczystej Bożej Matki. A różaniec niechaj będzie częstą modlitwą, jako modlitwa oddania i miłości w waszym sercu. Módlmy się wszyscy. Nie strońcie nigdy, najmilsi, od modlitwy różańcowej. Starajcie się zawsze o tę odrobinę czasu.

W głośnych objawieniach fatimskich Boża Matka prosi świat ludzki o szczerość różańcowej modlitwy. Nie sięgajmy daleko, ale popatrzmy na naszą polską ziemię, na której Matka Boża objawiła się dzieciom w 1877 roku, w Gietrzwałdzie, na klonie rosnącym obok kościoła, prosząc je, by codziennie odmawiali różaniec! Odtąd każdego dnia w tej miejscowości odmawiano różaniec wieczorem. Jak widzimy, Matka Boża sama zapala i przypomina człowiekowi, by odmawiał codziennie tę świętą modlitwę słowa i głębokiej kontemplacji — modlitwę różańcową.

Najmilsi! Starajmy się o ideały, którym Matka Boża nam przyświeca. Realizujmy walory cnoty, do których Ona jak najszczerzej nawołuje i zaprasza. Nie kończmy naszego udania się do Bożej Matki tylko dziś, ale perspektywa naszego jutra niech się łączy z tym serdecznym oddaniem Przeczystej Bożej Rodzicielce.

O polska ziemi, polskie pokolenie, drogi ojczy, matko, młodzieży, dziecko — idź do stóp Maryi, ten kierunek wybieraj, te drogi umacniaj, innych nie szukaj, bo tylko w tej szkole za przykładem ojców szlachetnego dziedzictwa będziesz mógł znaleźć swoje szczęśliwe rozwiązanie i ocalenie.

Maryjo, my dzieci Twoje ścielimy się do stóp Twoich i zapewniamy, że Ciebie pragniemy czcić, słuchać i za Tobą wiernie kroczyć. Maryjo, wysłuchaj wołania Twojego polskiego ludu. Ochraniaj nas, oddalaj od niebezpieczeństw, od burz i nawałnic. Maryjo, my wierzymy, że jesteś z na-

mi, jesteś Matką naszego polskiego narodu, jestem Matką Kościoła, jesteś Matką każdego człowieka. Błogosław nam!

Każdy, kto jest w stanie łaski uświęcającej, i odmówi potem modlitwy w intencji Ojca Świętego: Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo — zyskuje odpust zupełny. Najmilsi Państwo, skorzystajcie z tego czasu łaski Bożej, który otworzył Ojciec Święty Jan Paweł II dla naszego Kościoła.

Udzielam błogosławieństwa.

**Metropolita Wrocławski**

121

**APÉL JASNOGÓRSKI W KATEDRZE WROCLAWSKIEJ  
PODCZAS PEREGRYNACJI OBRAZU M. B. NAWIEDZENIA  
9 MAJA 1982 R. GODZ. 21,00**

1. W niedzielnym apelu jasnogórskim, stajemy Maryjo przed Twoim Obliczem i łączymy się duchowo ze wszystkimi, którzy o tej godzinie wieczoru, pamięcią i sercem, dążą do Ciebie. Łączymy się naszą modlitwą z Ojcem św. Janem Pawłem II, z Biskupami, Duchowieństwem i Wiernymi całej Polski.

Serce nasze czuje dziś szczególną potrzebę wypowiedzenia słów wdzięczności Bogu Ojcu i Tobie Matko za wszystkie dobrodziejstwa, jakimi obdarowywałaś nas na drogach naszego życia. Dziękujemy Ci:

a. za Twoją matczyną opiekę. Wiemy, że jako matka stawałaś nie jeden raz na straży naszego życia fizycznego i duchowego. Czy to wtedy, gdy byliśmy jeszcze pod sercem naszej ziemskiej matki, a ona rozradowana, że nowy człowiek ma się narodzić, Tobie nas powierzała. Gdy już krzykiem napełniliśmy dom w chwili urodzenia, ileż razy ziemska matka kłekała przed Twoim obrazem, by wyprosić opiekę na wszystkie drogi naszego ludzkiego życia. Dzięki ci matko za twoją opiekę.

b. Dorastaliśmy wszyscy w atmosferze polskiego domu, gdzie Dziewica z Nazaretu zawsze miała swoje miejsce w sercach naszych bliskich. Tu nauczyliśmy się powtarzać: „Zdrowaś Maryjo”. I z tą modlitwą na ustach szliśmy przez nasze dzieciństwo, młodość, wiek dojrzały. Słowa tej modlitwy były nam zawsze zrozumiałe i bliskie, potrzebne w realizowaniu chrześcijaństwa. Dzięki Ci Maryjo, żeśmy swojej wiary nie zatarcili, lecz w wielu wypadkach pomnożyli i rozwinęli. Że „Zdrowaś Maryjo” jest ciągle na naszych wargach tak w chwilach radości, jak i smutku.

c. Przyszedł czas pełnoletności i szukania celu życia. Ileż przeżywalismy wtedy wątpliwości, rozterek, szukania najwłaściwszego rozwiązania. Drażniły nas pytania: dokąd pójść? Jaki kierunek obrać? Którym ideałem zawierzyć? Na rozdrożu zwątpień zatrzymaliśmy się wielokrotnie przed Tobą Maryjo i prosiliśmy, byś dzieliła z nami z troską o nasze powołanie życiowe.

d. Obraliśmy kierunek, zawód, stan. Każdy z nas jest na swojej drodze. Każda jest dobra, gdy idziemy nią trzymając się nieomylnych wskazań Boga. Czy zawsze byliśmy wierni przyjętym zasadom? Ty wiesz najlepiej, że wiele było pomyłek i błędów, grzechów, zaniedbań, zła. Ciężyły nam nasze winy. I wówczas odzywałaś się w nas głosem sumienia: dalej tą drogą nie idź. Ona prowadzi do nikąd. Zawracaj do „domu Ojca”, który jest w niebie. Za to przypomnienie nam dobra i za nękanie nas wyrzutami sumienia za zło — dziękujemy Ci Matko — „Ucieczko grzeszników”.

2. W godzinie apelu jasnogórskiego, jawi się nam zawsze w pamięci Jasna Góra. Dziękujemy Ci Maryjo: — że obrałaś Swój tron na Jasnej Górze; — że tutaj od wieków władasz; że jest Twój obraz, który w cudowny sposób zachowujesz..., że patrzysz oczyma macierzyńskimi na nas i masz przedziwną siłę przyciągania nas ku Sobie, tak iż nie możemy o Tobie zapomnieć.

„Tyle razy zwyciężałaś na Jasnej Górze i nadal zwyciężasz. Cokolwiek dzieje się z Kościołem Bożym w Ojczyźnie naszej — Tobie to zawdzięczamy.

Jeżeli mimo ataków mocarzy ciemności Kościół św. jeszcze pracuje — Twoje to zwycięstwo. Jeżeli nie ustaje w miłości do Ciebie — Twoje to zwycięstwo. Jeżeli lud polski opiera się niewierze — Twoje to zwycięstwo. Jeżeli kapłani dochowują wierności Kościołowi, pomimo tylu przeciwności — Twoje to zwycięstwo.

Jeżeli klasztory pełne są ducha modlitwy w życiu wspólnym — Twoje to zwycięstwo. Jeżeli na progu tysiąclecia poderwaliśmy się do nowego życia, do pracy nad moralną przemianą narodu — Twoje to zwycięstwo. Śluby Jasnogórskie, Wielka Nowenna Tysiąclecia — Twoje to zwycięstwo. Moglibyśmy tak wymieniać mnóstwo Twoich zwycięstw i za każde z nich z osobna Tobie dziękować. Wszystkie, które w tej chwili pamiętamy, których nie jesteśmy w stanie wyliczyć, są dla nas spotęgowaniem wiary w Twój przyszły tryumf. „Kard. Wyszyński, 25. VIII. 1960”.

3. A teraz pragniemy Ciebie nasza Matko i Królowo przeprosić za brak wiary w Twoje zwycięstwo, za nikłą wrażliwość na wołanie Kościoła i Twojego Syna. Chcemy przeprosić Ciebie za grzechy nasze osobiste, ale też za wszystkie grzechy społeczeństwa naszego i całego Narodu.

Najlepsza Matko wybacz, że w czasie Twojej u nas obecności, nie wszyscy będą mogli stanąć przed Twoim zatroskanym Obliczem [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3].

Nie przyjdą też obłożnie chorzy przebywający w domach, czy w szpitalach. Nie dotrą kalecy i niedołęzni.

Nie przyjdą też ci, którym wstyd nie pozwoli, [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3]. Nie wiemy, dlaczego, boją się znaku mężczyzny Twojego Syna. Ci, nie przyjdą też, którzy [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3]. A także ci, którzy [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt. 3]. Którzy zabili w sobie ducha wiary i zasady życia moralnego podeptali.



4. „Matko naszej Nadziei!” — oto ja — biskup dolnośląskiej archidiecezji, błagam Cię gorąco o łaskę przebaczenia im wszystkim. Zapomnij im wszystkim winy. Zapomnij tu nam obecnym nasze winy..

Proszę Ciebie, gdy nocą opustoszeje Katedra. Kiedy pogasną jarzące się świece i cisza napełni Przybytek Pański, Ty wtedy Matko zejdź ze świętego ołtarza. Opuść te dostojne mury i pójdź do wszystkich, którzy tu przyjść nie mogą.

[... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3] do szpitali i tych domów, gdzie są chorzy, skrzywdzeni, samotni i biedni. Idź do dzieci strwożonych [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2 pkt 3]. Do dzieci, którym tęsknota za najbliższymi, zgasiła' uśmiech i pogodę dzieciństwa.

Pójdź też do pracujących na nocnych zmianach. Do pełniących nocne dyżury w szpitalach i na tyłu innych miejscach ludzkiego trudu [... Dz. U. Nr 20/81, poz 99, ust. 2, pkt 3].

Nie opuść także tych, którzy wstydzą się swoich czynów, których dręczą wyrzuty sumienia [... Dz. U. Nr 20/81, poz. 99, ust. 2, pkt 3].

Zatrzymaj się przed wszystkimi, których wymieniłem. Popatrz im z miłością w oczy i połóż na ich skołataną głowę i obolałe serce, Swoje dłonie Matczynej dobroci, pokoju i przebaczenia. Tak — Matko — modłę się oto całą mocą mojej duszy: połóż na ich głowy dłonie przebaczenia, bo Ty jesteś Matką Miłosierdzia. Bo Syn Twój — Jezus Chrystus od żadnego człowieka się nie odwraca, dopóki on żyje na ziemi. Nawet najgorszy może liczyć na Jego Wielkie Miłosierdzie.

5. Tak bogate jest Matko Twoje doświadczenie w niesieniu ulgi, pomocy, przebaczenia, miłosierdzia. Od stóp krzyża odeszłaś ze słowami: „Oto syn twój”. Wiedziałaś, że do końca świata nie zatrzyma Ciebie nic w tym miłosiernym wędrowaniu od dobrych do złych, by im pomagać w odzyskiwaniu Miłosierdzia Chrystusa. Uciekałaś się tyle razy do cudów, by tylko ratować grzeszników. By im okazać się matką w ostatniej nieraz godzinie życia.

Zywo stoją mi w pamięci słowa opowieści kapłana z Dachau. Był to najtrudniejszy rok w tym obozie — 1943. Terror hitlerowskich oprawców szalał. Zarbyle co bito, maltretowano, by dokonać największej zbrodni: żywym zabrać nadzieję.

Wielką pomocą w zachowaniu nadziei w tych dniach smutku i rozpaczy, były sakramenty św. Lecz kapłan, który odważył się je sprawować, czekała śmierć pod pałkami oprawców. A śmierć bieriała obfite żniwo z powodu głodu, chorób, wycieńczenia. Któż z umierających nie pragnie pojednania z Bogiem. I jak opowiadał ów kapłan — obozowicz, pewnej nocy, w godzinie nad świtaniem, ktoś go zbudził delikatnym dotknięciem

ręki. „Otworzyłem oczy i widzę przed sobą kobietę w łowickich pasiakach. Takie barwne i nowe, jakby pełne blasku. Oczom nie wierzę. Sądzę, że to przywidzenie. Ale ta postać niewieścia pochyła się do mojej wynędzniałej ręki i składa pokorny pocałunek. Słyszę słowa wyszeptane cicho, lecz wyraźnie i zrozumiale dla mnie: „Wstań, idź na sąsiednią sztabę, tam czeka na spowiedź młody chłopak. Jemu potrzebne jest rozgrzeszenie kapłańskie. Ja ciebie do niego zaprowadzę. Bądź spokojny, nikt tego nie zobaczy”. „Dźwignąłem się i trzęsąc się z zimna i strachu, idę za tą „Łowiczanką”. Przyprowadziła na miejsce. Wskazała ręką pryczę. Tak w agonii, lecz jeszcze świadomy, odchodził z tego świata młody Polak. Zapytałem, czy chce się spowiadać. Usłyszałem szept: „Tak. Matka Boska mówiła, że mi przyprowadzi kapłana”. Spełniłem moją kapłańską posługę. Udzieliłem sakramentalnego rozgrzeszenia. A wtedy Ona zamknęła mi oczy swoją delikatną dłonią. Do mnie zaś rzekła: „Wracaj na pryczę. Dziękuję ci za kapłańską posługę”. Znowu pochyliła się do mojej ręki, złożyła pokorny pocałunek i pełna blasku, oddaliła się w swoim łowickim pasiaku. Rozumiałem, że to Maryja „Wspomożenie Wiernych”, „Pocieszycielka strapionych. Kochająca Matka, przybrała wygląd łowickiej kobiety, by okazać swoją matczyną dobroć”. Okazała dobroć w ostatniej chwili życia temu, który Jej zaufał. Który Jej wierzył na wszystkich drogach swego życia.

6. Zakończmy nasz „apel jasnogórski” serdeczną prośbą. Pochyl się Matko naszej Nadziei nad popieliskiem wszystkich naszych słabości osobistych i społecznych. Zechciej dostrzec w naszych duszach iskry wiary, nadziei i miłości. Zauważ w naszym Narodzie wszystkie szlachetne porwy, akty dobrej woli, heroicznej często odwagi i niespotykanego dotychczas opanowania. „Rozdmuchaj” swoją matczyną pomocą, by to, co dobre w nas, rozgorzało jasnym płomieniem rozwagi, ofiarności, poświęcenia w służbie potrzebującym.

Obudź w nas potęgę nadziei, dzięki której zdołamy pokonać wszystkie trudności. Zachować rozwagę i mądrość godną Polaka. Zwyciężyć zło w nas i obok nas. Zrealizować zbawczy plan Twojego Syna na Ziemi Piastów i w całej Ojczyźnie.

Miłość daj nam gorącą, prawdziwą i szczerą, by w jej płomieniach zgorzały wszystkie nasze winy i słabości. A moc tej cnoty niech obudzi w nas wszystkich nasze walory osobiste, talenty i zdolności. Niech je odważnie użyjemy w pracy dla Chwały Twojego Syna i ku pożytkowi całego Narodu.

Niech w blaskach tej cnoty, dostrzeżemy światła i natchnienia, jakie daje nam Kościół, sterowany przez Papieża Jana Pawła II. Świadomość zaś, że potrzebni jesteśmy naszym braciom Polakom, zwłaszcza cierpiącym i skrzywdzonym, niech wyzwoli w nas odwagę do życia bezkompromisowego zasadami Ewangelii.

Spraw Maryjo, наша Matko i Królowo, abyśmy odeszli z tego apelu jasnogórskiego, ze spotkania z Tobą: Odnowieni, bogaci apostołskim zapalem i mocni nadzieją. Zastłuchani w słowa Chrystusa: „Ufajcie, jam

zwyciężył świat". Matko Pocieszenia, dopomóż nam uwierzyć w zwycięstwo Prawdy i Sprawiedliwości na wzór św. Pawła: „Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia” — w Jezusie Chrystusie Panu naszym. Zaniesmy tę wiarę do naszych domów, podzielmy się z najbliższymi. Nauczmy tej wiary, w zwycięstwo Chrystusowej prawdy i sprawiedliwości naszą młodzież i dzieci. Nakarmmy tym „chlebem wiary” w zwycięstwo Chrystusa, wszystkich spragnionych pokoju, prawdy i sprawiedliwości.

Jan Paweł II, powiedział na audyencji publicznej w środę 20 stycznia br.: „Na ziemi, na której jest Jasna Góra, nie zabraknie światła nadziei...”

Najmilsi — jest z nami Zwycięska Matka i Królowa — „dana ku obronie Narodu Polskiego”, a więc wszystko w życiu naszym może być inne, lepsze, jaśniejsze. Nabierzmy więc otuchy na dalsze trwanie w wierze i nadziei. A w Jej dłonie złożmy wszystko to, co chcemy ocalić, co nam Polakom najdroższe. Niech więc nie zginie w nas i w Ojczyźnie nic, co jest dobre, szlachetne i ma wartość na życie wieczne. Amen.

122

**Bp Wincenty Urban**

## **PEREGRYNACJA KOPII OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ WE WROCŁAWIU — 10 MAJA 1982 R.**

### **I**

W przepięknym dniu dalszych uroczystości, odbywającej się Peregrynacji i nawiedzin Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w naszej prastarej katedrze wrocławskiej pragnę w tej chwili gorąco i szczerze powitać wszystkich uczestników, a zwłaszcza drogich Pątników z wyznaczonych Dekanatów na dzień dzisiejszy.

Witam gorąco z głębi serca drogich Braci w kapłaństwie, Siostry Zakonne, umiłowanych Rodziców, Młodzież, Dzieci, a szczególnie szeptem powitania pragnę skierować do was, najmilsi Bracia Górnicy, którzyście przybyli z tego trudnego świata waszej rzeczywistości pracy i wysiłku, ażeby trudy i znoje poruczyć opiece Przczystej Bożej Matki. Najmilsi uczestnicy, nie potrzeba mnożyć zbyt wielkiej ilości słów, bo nie słowami wyrażają się nasze sposoby i metody podejścia do Przczystej Bożej Matki.

O jedno tylko proszę, abyśmy absolutnie z głęboką wiarą i szczerą pobożnością chcieli dzisiaj odbyć to nasze spotkanie z Niepokalaną Dziewicą, Bożą Rodzicielką. Jej poruczmy wszystko, co nas boli, trudzi, przepelnia nadzieją i przynosi wewnętrzne radości. Najmilsi, jedno jest pewne, nie ulegające żadnej wątpliwości, że Maryja jest orędowniczką niezawodną. Znaćcie zaiste piękny tekst modlitwy św. Bernarda z Clairvaux, który zapewnia wierzącego człowieka — iż od wieków nie słyszano, by ktokolwiek uciekający się do Niej miał być zawiedziony.

Z tym uczuciem zawierzenia Niepokalanej Bożej Matce chcemy uczestniczyć w bezkrwawej Ofierze Chrystusa, Jego Krzyża i Golgoty. Przeprośmy Boga za nasze grzechy, abyśmy mogli godnie uczestniczyć w Najświętszej Ofierze.

## II

Najdrożsi Czyciele Niepokalanej Bożej Matki!

Człowiek, istota niezmiernie logiczna w swoich dociekaniach i rozważaniach słusznie z uzasadnieniem szuka dokumentu, świadectwa, aby oczywistość swoich wniosków, dociekań oprzeć na pełnej podstawie, by jego działalność, wysiłki nie zawisły nigdy w jakiejś próżni. Stąd w przeszłości, terażniejszości i w przyszłości niewątpliwie człowiek rzetelnym wysiłkiem będzie dążył do autentycznych prawdziwych świadectw. W powodzi ludzkich wysiłków, dociekań, szukania niezawodnych świadectw musi on kornie z największym szacunkiem, przekonaniem pochylić swoje oblicze i złożyć swoją dociekliwość, wnikliwość wobec dwóch wspaniałych świadectw. Umysł się korzy, z podziwem upada przed wielkością jasnością i wyrazistością tegoż świadectwa.

Oto pierwszy z nich: „Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z Tobą” (Łk 1, 28). To pierwsze świadectwo, które człowiek z wyrazistości czasu usłyszał i poznał. Ale jest i drugie wspaniałe świadectwo nawiązujące do pierwszego, przemawiające siłą i wspaniałą mocą: „Odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody”. Śmiałe to stwierdzenie, bogate w swej treści wyznanie, a równocześnie nacechowane wspaniałą wizją proroczą, która się spełniła, spełnia i spełniać będzie w ludzkiej dociekliwości, badaniu i szukaniu.

Pierwsze świadectwo złożył Wysłannik Boży. Człowiecze, czy zechcesz tutaj wątpić, podważać, szukać innej argumentacji. Czyż nie chciałbyś przyjąć gwarancji Wysłannika Bożego? Oto Archanioł Boży Gabriel stanął przed Przczystą Dziewicą, Niepokalaną Bożą Matką, zatopioną w pokornej modlitwie, w ciszy Nazaretu i w blaskach światłości pozdrowił Ją: Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z Tobą. Zdumiał się świat, wpadł w podziw i pyta się, co się dzieje? Bo ten świat i człowiek przedstawia od dawna dziwną tajemnicę, łączy w sobie sploty przeogromnych niekiedy przeskoków i sprzeczności, i wielkość i poryw i świętość. Ale niekiedy ten sam człowiek na strunach własnej duszy potrafi zagrać tragizmem, boleścią, słabością, a nawet złem i grzechem. Dziwne są jednak koleje tegoż człowieka, który się znajduje w orbicie ludzkich zainteresowań. Ten człowiek doznał od początku cudu Bożej mocy, łaski, miłosierdzia i wspaniałej niewyczerpanej litości.

Bóg wyniósł człowieka, obdarzył go bezmiarem przelicznych bogactw i duchowych darów. Uczynił dzieckiem Bożym i dał jedno przykazanie, aby go człowiek nie przekroczył, nie łamał, nie poniżył Bożego Majestatu. Niestety, człowiek w porywie pychy wypowiedział słowo buntu, sprzeniewierzenia: nie będę służył, chcę być jak bogowie. I targnął się czło-

wiek na te urzekające wartości. Rozegrał się bolesny dramt i zrodziła się tragedia grzechu pierworodnego. I odtąd w dziejach ludzkiej myśli tłoczą się smutne następstwa. Mają miejsca różne drgające wstrząsy, ale ponad nimi idzie i kroczy wspaniały bezmiar Bożego miłosierdzia, które obiecuje zapominającej się ludzkości i człowiekowi dać Odkupiciela, przysłać Zbawiciela na smutną ziemię i podnieść człowieka. Od tej chwili tęsknota ludzka nie zna granic, ciągle dociera do świadomości i pyta z niepokojem, kiedyż ta upragniona chwila zrodzi się i nastanie. Gdy przyszła pełnia czasu, jak pisze Apostoł Narodów św. Paweł: Bóg zesłał swojego Syna na ten ludzki świat, na nasz świat, na tę ziemię ludzkiego zamieszkania, bo „tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, który wierzy weń, nie umarł, ale miał żywot wieczny” (J 3, 16). Kochany Pielgrzymie — czy wierzysz w tę prawdę, że Bóg umiłował świat i dał swojego Syna, aby nas odkupił i zbawił?

Kiedy to miało miejsce? Kiedyż ten fakt stał się rzeczywistością? Te pragnienia, te tęsknoty stały się rzeczywistością w Tajemnicy Wcielenia Bożego Syna. Jak się to stało? Co mówią dokumenty autentycznej głębokiej treści? Otwórzmy karty ewangelii i posłuchajmy, jak w ciszy Nazaretu Niepokalana Dziewica pogrążona jest w kornej modlitwie i tęskni za tą wielkością obietnicy Odkupiciela. I wtedy stało się coś wielkiego. Oto ogrom Bożej światłości przepelnia ubogą izdebkę rozmodlonej Dziewicy. Staje Archanioł Boży Gabriel przed nią i obwieszcza Jej: „Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z Tobą” (Łk 1, 28). Przerażona, przelęknięta Dziewica pyta, co za powód tego zjawiska. A Archanioł Boży odrzekł Jej: „Oto poczniesz w łonie i porodzisz Syna i nadasz Mu imię Jezus. Ten będzie wielkim i Synem Najwyższego nazwany będzie” (Łk 1, 30—32). Maryja wysłuchiwała poselstwa Anioła i z pokorą przyjęła jego treść. Ale i w tej największej chwili swego życia pozostaje rozważna i roztropna. Stawia jeszcze jedno zasadnicze pytanie: „Jakże się to stanie, skoro męża nie znam?” (Łk 1, 34). I płynie urzekająca odpowiedź, najpiękniejszej egzegezy świata: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego Cię zacięni. Przeto, co się z Ciebie narodzi święte, Synem Bożym będzie nazwane” (Łk 1, 35). Teraz pojęła Maryja poselstwo Anioła. Wie, co Bóg zamierza w Niej sprawić. Wola Maryi stapia się całkowicie z wolą Bożą. Ze wzruszającą pokorą, z ufny, pełnym miłości poddaniem, a równocześnie z całą świadomością i stanowczością wypowiada najdonioślejsze słowo swego życia: „Otom ja służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38). W ciszy dokonało się to, czego od tysięcy lat oczekiwał z utęsknieniem naród izraelski i cała ludzkość. Bóg stał się Człowiekiem.

Najmilsi Pątnicy! Bóg Ją wybrał od wieków. Bóg Ją obdarzył przywilejem Niepokalanego Poczęcia, wolności od tragedii i następstwa grzechu pierworodnego. Ona czysta, Niepokalana przez Boga została przygotowana i przewidziana.

Najmilsi Czciociele Bożej Matki! Już tyle razy świat szukał różnych dróg swojego uszczęśliwienia, przygnieciony ciężarem własnych, powta-

rządzających się błędów: Szukał świat rozwiązań. „w mądrości filozofów, w męstwie rycerzy, w majątkach bogaczy”, ale tam prawdziwego szczęścia nie znalazł. Przekonał się jednak, że właściwe szczęście przychodzi do człowieka przez wielkość, tajemnicę Wcielenia Bożego Syna. W tym największym wydarzeniu świata Przczysta Niepokalana Boża Matka ma swoją wspaniałą rolę i niezastąpiony udział. Jej Boskie Macierzyństwo wynosi Ją ponad wszystkie dzieła rąk Bożych. Ona jest niepokalanie Poczęta, Dziewicą pełną łaski, wolną od uczynkowej winy, Współodkupicielką, Wniebowziętą, Matką Kościoła, Matką ludzkości. Słusznie wołają ludzkie serca: „Bądź pochwalona Mario Panno, Królowo światów i przestworzy! Ty, co Dziewicą wiecznie będąc, zrodziłaś Tego, który Cię stworzył!”.

Już za naszej pamięci, kiedy świat przeżywał tyle chaosu, tyle bolesnych napięć, zagrożeń, świetlanej pamięci wielki Namiestnik Chrystusowego Kościoła Ojciec Święty Paweł VI skierował za swego pontyfikatu do katolickiego świata wymowną adhortację pt. *Signum Magnum* — Znak wielki. I powiedział człowiekowi naszych czasów, że tym wielkim Znakiem — to Przczysta Niepokalana Boża Matka, Maryja, która ciągle wstawia się za człowiekiem, za całą ludzkością.

Najmilsi Pątnicy! Świat katolicki słusznie przez wieki ustroił drogi maryjnej pobożności przepięknymi pomnikami. W roku kościelnym mamy wspaniałe święta ku czci Przczystej Bożej Matki: Jej Niepokalane Poczęcie i Jej Wniebowzięcie. Są to fundamentalne dogmaty mariologii katolickiej świętej wiary. Najmilsi, jaśnieją te drogi wspaniałymi modlitwami. A wśród nich swoistą moc posiada modlitwa różańcowa. Odmawiają ją mocarze świata wierzący i te spracowane, pomarszczone wysiłkiem dłonie człowieka każdej rzeczywistości ludzkiego posłannictwa. Z jaką wyrazistością Matka Boża dopomina się o tę modlitwę w cudnej Fatimie i w naszym polskim Gietrzwałdzie: „abyście codziennie odmawiali różaniec”. Najmilsi! Nie popełnię tu żadnej przesady, ale mam przekonanie, że ci bracia górnicy, którzy z tej kopalni wyjdą, tam z podziemia, zbrudzeni, spoćeni, potem złani, wróciwszy do domu wezmą do ręki różaniec i odmówią go ku czci Bożej Matki.

A jeśli tobie było kiedyś ciężko, a na pewno było tak, może wczoraj, może dziś, i gdzieś szukał drogi człowiecze oparcia i sposobu rozwiązania trudności, jak nie w tej kornej ufnej modlitwie do Bożej Matki. Najmilsi! Ileż to pobożność ludzka postawiła przepięknych kościołów, figur, obrazów ku czci Bożej Matki. Drogi Pielgrzymie, gdziekolwiek sięgniesz okiem, po całym ziemskim globie od wschodu do zachodu, od południa i północy poprzez równiki i bieguny, tam wszędzie znajdziesz w najmniejszej izdebce wierzącego człowieka Jej wizerunek. Czci Ją świat. Czczą Ją wszystkie narody, wszystkie rasy. Spełniają się Jej słowa, że „odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody” (Łk 1, 48).

Najmilsi Czciciele Bożej Matki! Mądrość Boża na ludzkiej ziemi wybiera przeliczne miejsca, gdzie Niepokalana Dziewica, Boża Rodzicielka przemawia swą oczywistością na naszym utrudzonym ziemskim globie. Tymi pięknymi miejscami pokryła się polska nasza ojczysta niwa. Jaś-

nieje szczególniejszym blaskiem Jasna Góra, Gietrzwałd. Jasna Góra to nie zbieg okoliczności, ale to Opatrzność sprawiła, że ta Maryja miała przetrwać przez sześć wieków i dziś przybyć do nas.

Drodzy Pątnicy! O jedno was proszę. Przybывajcie do Bożej Matki na piękną naukę, do Jej szkoły i uczcie się głębokiej wiary. Pomyślcie, najmilsi, kiedy dokonała się największa prawda ludzkich dziejów — Tajemnica Wcielenia Syna Bożego, to Ona uspokojona głosem Archaniola, że to się dokona i stanie za sprawą Ducha Świętego, mówi krótko: oto ja służebnica Pana mego. Ona nie szuka żadnych interpretacji, nie przeprowadza żadnych eksperymentów, nie wyciąga żadnych wniosków, tylko jeden: Bóg powiedział i to wystarczy.

Umiłowani Pątnicy! Przybывajmy do Bożej Matki i u Niej uczmy się wzniosłych wartości, a zwłaszcza nadprzyrodzonej miłości, tej ewangelicznej. Bo świat się wyziębła, świat się zatrują egoizmem, samolubstwem, a tymczasem trzeba otworzyć podwoje duszy i napęłnić je pięknem Chrystusowej miłości.

Równocześnie w szkole Bożej Matki musimy się szczególnie uczyć wierności życia. Jesteśmy Polakami, ale z przykrością musimy stwierdzić, że w tej dziedzinie sprowadziliśmy ogrom chaosu do pieleszy rodzinnego życia. Skąd tyle rozbitych rodzin powstało na naszej polskiej niwie? Skąd tyle dzieci płacze w przytułkach, wyglądając tęsknie ojca i matki? I nikt tego nie dojrzy. Skąd tyle ludzi z urazem duszy? Jest jeden powód. Zachwialiśmy wierność, spójnię, jedność polskiej rodziny katolickiej. Pamiętajmy, że nigdy rozwody nie uszczęśliwią człowieka! Nigdy! Tylko wierność ojca i matki, którzy umieją się pochylić z miłością nad kolebką ludzkiego życia. Ten świat uszczęśliwia.

Drodzy Pielgrzymi! Trzeba ukochać w szkole Bożej Matki te piękne i wzniosłe wartości i z nimi wkraczać w jutro swego życia.

Przeczysta, Niepokalana Boża Matko — oto do stóp Twoich ściele się dobry, wierny lud katolicki. Przygarnij Matko do serca swego spracowanego ojca, umęczoną matkę, kochaną młodzież i niewinne dziecko. Przygarnij cały Twój naród polski. Zachowaj go, krzep jego ducha, umacniaj w nim wiarę, w zwątpiałe serca wleważ nadzieję, że przyjdą lepsze czasy. Matko, my z prawdziwą tęsknotą i przekonaniem wyrażamy na koniec słowa skierowanej do Ciebie inwokacji: „Pod Twoją obronę uciekamy się...”.

**Bp Wincenty Urban**

**PEREGRYNACJA KOPII OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ  
— SPOTKANIE Z SIOSTRAMI ZAKONNYMI — 11 MAJA 1982 R.**

**I**

Dzisiejsza Msza święta o godzinie 16,00 poświęcona jest spotkaniu Sióstr Zakonnych z Przczystą Bożą Matką w katedralnej świątyni. A więc jest to Msza święta swoista, specjalna, nosząca głębokie znamiona, ale równocześnie mobilizująca w wysokim stopniu wszystkie uczestniczki. W tej chwili jako celebrans nikogo tutaj z obecnych nie mam obowiązku przekonywać, tym bardziej pouczać, albowiem wniosek jest oczywisty, że każda z uczestniczek rozumie dokładnie teologiczny walor, że Chrystus Pan wzywa siostrę zakonną na szczyty ducha. I o tym wezwaniu na szczyty ducha absolutnie żadnej z sióstr nigdy, nigdzie zapomnieć się nie godzi. Chrystus wyraźnie powiedział do siostry zakonnej: pójdz za Mną. I nie ulega to żadnej wątpliwości, że szczęśliwa jest ta osoba ludzka, ta panienka ludzkiej rzeczywistości, która dokładnie realizuje Chrystusowe zaproszenie i święte wezwanie.

Czcigodnym Siostronom pokazał Chrystus Pan wspaniałe szczyty umiłowania ślubów: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Jeśli by świat chciał tylko dyskutować na temat tych zaproszeń na szczyty, jak to niestety w wielu wypadkach w ostatnich latach czynił, wówczas popełnia człowiek istotną pomyłkę życia. Wezwania Chrystusowe nie są do dyskusji, wywodów i długich rozmów. Chrystus Pan krótko powiada: pójdz za Mną. A my tak byśmy chcieli stawiać mnóstwo pytań: dlaczego, w jakim celu, jakie motywy, jakie okoliczności, jakie powody i całe mnóstwo najrozmaitszej motywacji, a tymczasem Chrystusowe zaproszenie tak krótko brzmi: chodź za Mną. Wspaniałe niewątpliwie są te źródła Chrystusowego wezwania. Życie czyste to bohaterstwo, dowody ludzkiego męstwa, dzielności w boju, śmiałości w odkryciu, ale z naciskiem powtarzam: czyste życie, ale w pełnym ideale to jest istotne bohaterstwo. Dusza czysta nazwana jest cudowną tęczą nad oparami świata, która rozbija słuszny niekiedy gniew Boży. A św. Ambroży, wielki Doktor Kościoła na Zachodzie z głębią swojego umysłu praktycznego nie waha się powiedzieć z tą wielką oczywistością: gdzie jest kult czystości, tam i małżeństwo okrywa się kwiatem. Warto posłać na szerokiej fali współczesnego radia i telewizji tę wypowiedź św. Ambrozego, by świat zrozumiał, jeśli w społeczności ludzkiej żywotnym kultem uderza i bije czystość, tam i małżeństwo się nie splami ale zajaśnieje cudnym kwiatem wielkości.

Powiedziano słusznie, i to nie budzi żadnej wątpliwości, że czystość stanowi ratunek dla ludzkich rodzin i całych społeczeństw. Ja w tej chwili nie sięgam do żadnej skarbnicy nauki ludzkiej kultury, ale przypominam,



że świat już nieraz przeżywał swoje kryzysy i upadki z tego powodu, że podeptał piękne wartości i ideały czystości. Czystość to ratunek dla człowieka. I dlatego, czcigodne siostry, pamiętajcie, że jesteście apostołkami bohaterstwa w ludzkiej egzystencji w podążaniu człowieka do wzniosłych celów powołania.

Ale jest i drugie bohaterstwo. Tym drugim bohaterstwem jest autentyczne ubóstwo. Tutaj człowiek się okazuje, jaką posiada wielkość. Nic tak podobno nie różni ludzi, jak błysk złota, dźwięk monety i widok materialnych dóbr. Tam ludzie dotychczas idealni nagle stają się inni, zamknięci, podejrzliwi, nieufni, coś ich zmieniło. I dlatego umiłowanie autentycznego ubóstwa i jego realizacja w ludzkim świecie, to swoiste prawdziwe bohaterstwo. Życie, czcigodne siostry, to nigdy nie upojenie, ale życie to istotna ofiara. Tak uczy, porusza i poleca Boski Mistrz Jezus Chrystus.

I przystąpmy jeszcze do trzeciego bohaterstwa. A trzecim bohaterstwem w życiu zakonnym jest posłuszeństwo. Piękna ascetyka katolicka, której wy się podobno z zamiłowaniem oddajecie, poświęćcie długie godziny czytań duchownych urzekając na ten temat mówi, podaje wspomnienia wywody. Chciejcie się z nimi więcej zapoznać. Pomyślcie tak szczerze, aczkolwiek nie jestem żadnym ojcem duchownym dla was, broń Boże, nie narzucam żadnej władzy, nie poddaję żadnego kierunku. Ale tak szczerze zastanówcie się nad jednym zagadnieniem, który widnieje w życiu Bożej Matki. Otóż Najświętsza Maryja Panna po przeżyciu największej tajemnicy Zwiastowania Anielskiego o Wcieleniu Syna Bożego pouczona, wyraziła z wielką pokorą: oto ja służebnica Pana mojego.

Czcigodna Siostrzo, przysłaś dzisiaj uczyć Niepokalaną Bożą Matkę. I wynurz się przed nią, ale szczerze: czyś nigdy nie powiedziała, że nie posłucham, nie zrobię tego, nie chcę. A może bywały w twoim życiu takie momenty, żeś podkreślała swoją własną wolę wbrew pięknej rzeczywistości bohaterstwa ślubowanego posłuszeństwa. A przecież na posłuszeństwo składają się wszelkie akty codziennych trudów, poświęceń i oddań. Drogie Siostry! Najcudniejszy klejnot poszukiwany przez ludzi tzw. perła, stanowi ona skamieniałą łzę stworzenia, które koi doznana ranę. I taką perlą ma być swoje posłuszeństwo, ma być tym klejnotem składanych ofiar nieskończonemu i najlepszemu Bogu. Chciejcie dzisiaj stojąc przed obliczem Bożej Matki dojrzeć te perły, te bohaterstwa ślubu czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. I tym przyświecajcie na drogach waszego pielgrzymowania.

Polska święta ziemio, matko ojczyzna ustrój się zawsze i dziś i jutro pięknymi perłami istotnego bohaterstwa poprzez polskie panienki i dziewczęta stojące w obliczu Boga, składające te wyznania czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Czcigodna siostrzo — idź drogami życia i bądź bohaterską służebnicą na każdym miejscu, gdzie dobry Bóg cię postawi i umieści. A resztę dopowiemy przepraszając Boga za nasze grzechy, abyśmy mogli godnie odprawić Najświętszą Ofiarę.

Czcigodne Siostry! W ostatnich czasach bardzo wiele słów wygłoszono na temat nowoczesności i dostosowania się do nowych warunków życia. Postęp, nowoczesność to coś urzekającego i czarującego w świadomości wielu ludzi, pokoleń, czasów, prądów, kierunków. Ale jeszcze nikt dotychczas od czasów wielkiego Odrodzenia nie podał i nie określił dokładnie na czym polega istota postępu, nowoczesności i tego wyjścia naprzód w warunkach zmieniającego się życia.

Człowiek pyta, gdzie ma szukać postępu i nowoczesności? Czy w poznawaniu i odkrywaniu tajemnic materii, czy też w istotnej dziedzinie ludzkiego ducha? Zaprzepaszczone bardzo wiele. Zmarnowano ogromnie wiele energii, sił, połotów zabijając istotę zrozumienia prawdziwego postępu, który odnosi się do bogatego i wspaniałego świata ludzkiego ducha.

Nasz poeta zwraca się w urzekających słowach do młodego pokolenia i dzisiejszego człowieka: I tyle tęcz zapalisz na swym niebie, ileś za młodu wchłonał w siebie. Dziś świat płacze, widzi bolesne wstrząsy, niepokoje i rodzące się chaosy, bo za młodu zaniedbał wiele wchłonać w siebie. I kiedy stanął wobec twardej rzeczywistości życia, pryska wiele ułud, planów, marzeń i przeróżnych nadziei. Postęp to właściwe przyjsście człowieka do Chrystusa, zbliżenie się do Jego skarbnicy i szczerze czerpanie z tego bogactwa Chrystusowych wartości.

O jednym młodym kapłanie katolickim, polskim w miejscu bardzo ciężkim, straszliwego poniżenia człowieka, w obozie w Dachau napisano głębokie słowa, że tam, gdzie ludzie marli, ginęli i konali tysiącami, on w zetknięciu się z ludźmi zawsze miał do nich błogi, życzliwy uśmiech! Nędza i poniewierka otaczała wszystkich, a on właśnie tam, gdzie absolutnie beznadziejność, zwątpienie ogarniało ludzi, on dawał ustami życzliwości ten wspaniały uśmiech nadziei. Nie wiem, co czcigodne siostry o tym sądzicie, Ale nie o to pytam. Wydaje mi się, że ten młody kapłan tam będący w Dachau, darzący świat ludzkim życzliwym uśmiechem, więcej dawał szczęścia, aniżeli ci, którzy wyśpiewali w życiu długie hymny na temat nowoczesności i postępu. Jeśli życie drogie siostry, inne zdanie, z chęcią chciałbym się dać przekonać. Ale wątpię, czy tutaj odważy się człowiek wobec tej oczywistości snuć inne myśli i założenia.

Na zbiorowej mogile w 1944 roku, gdzie złożono 9 sanitariuszek polskich, w czasie powstania warszawskiego, widnieją wymowne słowa: Nie po to się żyje, by walczyć, lecz walczy się po to, by żyć. A jeśli ci życia nie starczy, to śmierci spójrz w oczy i idź!

Czcigodne siostry! Trzeba iść, ale z zapałem, z ofiarnym poświęceniem, z bohaterskim nastawieniem na drogach pielgrzymowania człowieka. „W olbrzymim narodowym trudzie bądźmy ogniwem łańcucha, co się poświęca. Nie marzmy o łatwym cudzie”. Najwyższy heroizm ducha, to walka co nie wybucha — praca bez wieńca”. Nie otrzymasz odznaczeń. Nie otrzymasz żadnych orderów. Nikt nie ustroi twoich piersi krzyżem zasługi. Ale ty masz być pełną zasługi! To jest twoja rola — praca bez

wieńca. Czyś gotowa do takiego bohaterstwa? Czyś zdecydowana na ten wielki trud? Trzeba człowiekowi przystępować do pracy ducha, postępu prawdziwego i autentycznej cnoty. Trzeba się bowiem poświęcać w imię najwyższego nakazu, jaki zna ludzkość — w imię miłości Chrystusa. Powiada wyraźnie Boski Mistrz: Po tym świat pozna, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu. Bez miłości nie ma postępu, nie ma wielkości ducha i bohaterstwa cnoty. Miłość wypływająca z nauki Chrystusowej, z głębi źródła ewangelicznego, ta jest precudnym motywem ludzkiej wielkości, poświęcenia i oddania. Pamiętajmy o tym, że Chrystus jest zawsze otwarty dla nas, ale czy my jesteśmy w pełni otwarci dla Niego?

Przeczysta, Niepokalana Boża Matka powiedziała raz tylko: Oto ja służebnica — i od tej wspaniałej wielkości i idei nigdy nie odstąpiła, ani w egipskiej tułaczce, ani w ciszy Nazaretu, ani na szczycie Golgoty, ani pod krzyżem, ani w momencie kiedy martwe ciało Boskiego Zbawiciela Jej Syna złożono na Jej łonie. Nie odstąpiła, nie odchyliła się nigdy. My tak często, czasami każdego dnia, ciągle ponawiamy i odnawiamy nasze obietnice, przyrzeczenia, śluby. Czy na tym polega istota?

Trzeba się raz poświęcić i w zdecydowanym trudzie iść bohatersko aż do końca. Czcigodne siostry! Proszę o jedno, poświęćcie chwileczkę refleksji wewnętrznej zagadnieniom i zadaniom zakonnego życia, współczesnej posoborowej monasteriologii.

Czcigodna siostrze, przychodzisz do Chrystusa i składasz Mu dar precudnej czystości. Autor chrześcijański, św. Jan Damasczeński w głębokim traktacie *Wykładu wiary prawdziwej* powiada słusznie, że czystość to styl życia aniołów, to cecha istotna wszelkiej duchowej kultury. Na tę wielką ofiarę, droga panienko musisz się porwać i mimo pokus i ułud musisz wytrwać. To jest styl życia aniołów udostępniony człowiekowi. Na tej drodze Chrystus błogosławi i człowieka na niej uszczęśliwia.

I przychodzisz, czcigodna siostrze z drugim darem do Chrystusa. Przyznasz Mu ubóstwo, którym odpowiadasz na gonitwę człowieka i świata za pieniądzem, na nadmiar zbytku. Pieniądz rodzi zbytek i rodzi nędzę. Nędzarz materialny często spowinowacony jest z bogaczem. Jeden i drugi żyje w warunkach sprzecznych z powołaniem człowieka. I na to odpowiada człowiek miłością ubóstwa. Ono wspaniale sprzyja rozwojowi duchowemu osoby ludzkiej. Uczy żyć po ludzku. Ale każe widzieć człowieka, bliźniego, jego potrzeby, każe się wczuwać w ludzkie dole i bóle. Nie wolno serca zasklepiać. Nie wolno kroczyć z egoizmem przez świat, z samolubstwem w duszy odpowiadać na potrzeby i wymagania człowieka. Trzeba umieć się otworzyć. Zbytek i nędza paraliżują twórczy rozmach ludzkiego ducha. Drogie siostry, ubóstwo należy pokochać. Wówczas sprowadza ono błogosławieństwo na nasz ludzki świat. Oby tak w Polsce było jak najwięcej matek i siostr na miarę Matki Teresy z Kalkuty. Oby na polskiej ziemi takie ofiarne duszy szły, ocierały ból i łzy, koły i do Chrystusa zbliżały człowieka. Dobrowolne ubóstwo jest najbardziej dynamiczne. Ono ułatwia człowiekowi odkrycie prawdzi-

wego człowieczeństwa. Ono wyzwala rozmach wspaniałej energii ludzkiego ducha.

Znany i głośny autor Honoriusz Balzac (zm. 1850) w swoich powieściach przedstawiał otchłań duchowej nędzy, w której pogrążeni byli ludzie mający ogrom bogactwa i pieniędzy. Tak, nie umieli otworzyć potęgi swojego serca mimo dostatków i bogactw. Świat dzisiaj też dysponuje bogactwami, a sprowadza niestety na ludzkie drogi tyle bólu, łez, nędzy i doświadczenia. My, ludzie XX wieku wspaniałej techniki, czy pamiętamy o tym, że w tej chwili konają ludzie z głodu na ziemskim globie? Ubóstwo musi się otworzyć i do człowieka autentycznie zbliżyć. Dobrze rozumieli to wielcy ludzie, mistycy, misjonarze, którym ludzkość tak wiele zawdzięcza. Byli oni wielkimi ascetami, niezależnie od tego, skąd pochodzili, czy z środowisk niezamężnych, czy z błyszczących rodzin królewskich. Jaśniał biedny kapłan, a bogaty św. Wincenty a Paulo w Paryżu i we Francji. Jaśniała tu na tym wrocławskim gruncie św. Jadwiga księżna, pełna dostatku i bogactwa. Jaśniała miłością ubóstwa. Umiała posadzić biedaka przy stole, ucałować rany, zbliżyć się do nędzy. Pytam, gdzie jesteś Jadwigo w XX wieku? Pokaż swą prężność i twórczą moc oraz siłę. Teresa z Kalkuty ratuje tysiące dzisiejszych ludzi. To jest otwarcie się na świat i człowieka.

Wielcy święci umieli ukochać autentyczne ubóstwo, zagłębiać się w skarbnice modlitwy i tam widzieć Boga i człowieka.

Przychodzisz, droga siostrzo z pięknym darem swojego posłuszeństwa. Jest to akt twojego życia. Chrystus wyciąga ku tobie prawicę i powtarza słowa: pójdź za Mną. Idź, nie wahaj się, nie lękaj się. Na miły Bóg, nigdy nie odstępaj od Chrystusa. Pomnij, czcigodna siostrzo, że chrześcijaństwo i Chrystusowe naśladowanie, to nie wygoda, ale obowiązek i szlachetne poświęcenie na usługach człowieka.

Idźcie śmiało w nurty dzisiejszego życia. Wstępujcie na drogi wielkiej dzisiejszej odpowiedzialności i tam przynocicie te wspaniałe siły, które człowieka mają podnieść i uratować. Matka Teresa z Kalkuty jest niewątpliwie wielką charyzmatyczką w dziedzinie „caritasu”, pracy charytatywnej. Ale ma też ona fundamentalne cechy i zalety, z którymi się nigdy nie rozstaje, które należą do autentycznej katolickiej zakonniczki. Odznacza się żywą niezachwianą wiarą. Mocno wierzy w Opatrzność Bożą i równocześnie jest ogromnie przedsiębiorcza, aż do wyniszczania swoich sił i oddania. Jest to osoba bardzo aktywna, ale siły swoje czerpie z kontemplacji i modlitwy, ciągle odmawianej. Ona się nie śpieszy. Rozmyślenia nigdy nie opuści. We Mszy świętej aktywnie uczestniczy. To wiedzie ją na szczyty poświęcenia dla ludzi chorych, cierpiących, potrzebujących, ludzkiej dobroci.

Czcigodne siostry! Jesteście córkami polskiego narodu, który tyle sił poświęcił wielkości i miłości człowieka. Idźcie w to jutro i dawajcie tak, jak uczyła was Przczysta Boża Matka ofiarna, miłosierna i świećcie bohaterstwem ducha na drogach współczesnego powołania.

Na zakoczenie naszego spotkania przed Obliczem Bożej Matki z Chrystusem Pánem w Ofierze Jego Męki i Krzyża, pragnę na samym początku złożyć słowa gorącej podziękii współkoncelebransom dzisiejszym, Księżom Neomystom Salwatorianom, wychowankom Seminarium Duchownego w Bagnie, którzy po otrzymaniu święceń swoich przybyli do katedry, aby Bożej Matce Niepokalanej Dziewicy poruczyć swój kapłański los. Taki wybór jest bardzo wzniosły i godny naśladowania. Witając, równocześnie życzę Im, aby zapaleni duchem apostołstwa za przyczyną Maryi, Królowej Polski poszli w życie, stawali na niwach współczesnego życia i na umiłowanej polskiej ziemi i tam, dokąd ich władza kościelna pośle i skieruje, by zasiewali cudne ziarno Bożej prawdy, dawali ten kwas ewangeliczny, aby człowiek współczesny coraz bardziej się uświęcał i zapalał treścią ewangelicznej prawdy. Niech wam Bóg błogosławi, a Przechyła Niepokalana Boża Matka wyjednywa przeliczne źródle łask konieczne w kapłańskiej postudze dzisiejszego życia.

Dziękii serdeczne składam dziś drogim Pánnikom, którzy uczestniczyli w tej Mszy świętej. Niech na nich spłyną za pośrednictwem Bożej Matki te nadprzyrodzone źródle Bożych natchnień i świętych światła.

Szczególniej zwracam się do was, czcigodne siostry, bo to była wasza Msza święta, wasza godzina czuwania i spotkania z Maryją. Na koniec pragnę wam przypomnieć jeden szczegół, dobrze wam znany. Otóż sięgnijcie waszą pamięcią do literatury patrystycznej, starochrześcijańskiej i tam na kartach dojrzyjcie piękną postać św. Cypriana, biskupa i męczennika Kartaginy, który w swojej twórczości poświęcił też i wam, tzn. zakonnicy jeden wymowny traktat, w którym nazwał was „kwiatami Bożego ogrodu”. To bardzo zobowiązuje. To stawia zakonnicy wzniosłe postulaty. Kiedy stoicie, drogie siostry przed obliczem Bożej Matki, prosicie Ją żarliwie, szczerze i dogłębnie, byście wy, jako siostry zakonne w dzisiejszych warunkach świata były zawsze i wszędzie tymi kwiatami Bożego ogrodu. Jaśniejcie tą pięknoscją wewnętrznego życia, umiłowaniem wielkości posłuszeństwa, ubóstwa, czystości i kroczcicie wiernie za Chrystusem.

A was, najmilsi członkowie świętego Kościoła, bardzo serdecznie proszę, stwarzajcie w świecie dzisiejszej rzeczywistości bardzo życzliwą atmosferę tej polskiej zakonnicy. Niech żaden Polak czy Polka nie mówią nigdy młodej dziewczynie: po cóż pójdiesz do klasztoru? Marnować życie? Tu się życie nie marnuje! Ale tu się rozwija najpiękniejsze ideały. Świat czeka i woła dziś o pomoc autentycznej zakonnicy. Najmilsi, pomyślmy ile w tej chwili kieruje się do niebiosów wołań i błagań o pomoc katolickiej zakonnicy. Panienci drogie, jeśli Chrystus wam mówi: chodź za Mną, to się nie ociągajcie, ale idźcie i w służbie Chrystusa znajdujcie najpiękniejsze realizacje waszych szczytnych powołań, szlachetnych połotów i cudnych realizacji.

Niech wam dobry Bóg, czcigodne siostry, przez orędownictwo Bożej Matki błogosławi w codziennym trudzie i znoju. Na koniec mam jeszcze jedną prośbę, do was czcigodne siostry. Otóż śp. Ks. Stefan kardynał Wyszyński, Prymas Tysiąclecia, jak się mówi, zacie Go dobrze, tyle razy tu we Wrocławiu bywał i przemawiał, prosił biskupów o jedno, aby w Polsce nie wprowadzano zwyczaju przyjmowania Komunii świętej na stojąco, tylko na klęcząco. Proszę mnie dobrze zrozumieć. W miarę możliwości, przyjmujcie Komunię świętą na klęcząco, a nie na stojąco.

Bóg wam zapłać za cierpliwość. Proszę łaskawie przyjąć to, cośmy tutaj rozważali i wypowiadali dla pięknego rozwoju zakonnego życia na naszej polskiej umiłowanej ziemi. Pomódlcie się następnie, drogie siostry, w intencji Ojca Świętego, byście mogły uzyskać odpust zupełny za uczestnictwo w tej Mszy świętej.

A teraz udzielam błogosławieństwa.

124

### **Metropolita Wrocławski**

#### **HOMILIA WYGŁOSZONA W KATEDRZE WROCŁAWSKIEJ DNIA 12. MAJA 1982 R. NA ZAKOŃCZENIE NAWIEDZENIA M. B.**

1. Późnym popołudniem 6 maja, wprowadziliśmy Obraz M. B. Nawiedzenia do Stolicy Dolnego Śląska. Nie było wtedy blasków słońca, a tak radośnie i podniosło, kroczyliśmy od kościoła św. Michała ku katedrze. Dziesiątki tysięcy wiernych, mimo dnia pracy, wyszli na spotkanie swojej Matki i Królowej. W tym ogromnym tłumie panowała powaga i rozmodlenie. Skupione twarze kierowały swój wzrok, pełen nadziei i miłości ku Jej św. Oblicza. Wiele widziało się zapłakanych twarzy, skupionych w religijnym skupieniu z godnością kroczących za swoją Matką. Szliśmy rozmodleni pieśnią religijną, która potężnie rozlegała się wśród osiedli i domów.

A Ona dźwigana na ramionach wszystkich stanów, zmierzała ku miejscu, gdzie przez 7 dni, trwało nieustanne „posłuchanie”. I oto ten czas błogosławiony dla nas dobiegł końca. Za kilkadziesiąt minut Matka Boża pójdzie dalej. Do następnej katedry, by pełnić swoją matczyną posługę.

2. Wiercie mi, że nie łatwo jest mówić w takiej chwili, gdy trzeba żegnać. Bo nikomu z ludzi nie łatwo przychodzi żegnać się z matką. Nie łatwo jest mówić i dlatego, że nie łatwy jest czas, jaki przeżywamy. Wielu ludzi szuka odpowiedników w naszej przeszłości do tego, co jest udziałem naszego Narodu. Historycy odwołują się do różnych okresów historii i tam szukają analogii. Sądzę osobiście, że jednym z najbliższych momentów, które korespondują z tym, co przeżywa nasz Naród, to jest czas tworzenia Konstytucji 3 Maja. Olbrzymi zryw Narodowy — symbol

nadziei. Niektórzy powiadają, że Polacy owych czasów kroczyli ku zatraceniu. Ale zdolali sformułować jakby „kartę odnowy” w zdumiewająco krótkim czasie. Lecz ta karta odnowy została przedartą, zniszczona. I wówczas nadzieja Polaków została poddana jakiejś generalnej próbie. Na przestrzeni historii — Polacy nie jeden raz byli poddani próbie na odcinku nadziei. Były czasem wydarzenia tak dramatyczne, iż wyglądało, że zmierzały one do zabicia w nas nadziei. A my wiemy, że „największym grzechem jest zabić w człowieku nadzieję” (Cz. Miłosz). Bo gdy w człowieku zabije się nadzieję, zabija się życie. Uratować nadzieję. Nie pozwolić jej zniszczyć — to główne zadanie wszystkich pokoleń naszego Narodu. Dlatego w dniu powitania nazwałem M. B. Częstochowską — „Matką naszej nadziei” w wymiarze osobistym, narodowym i społecznym.

3. Jeden ze współczesnych poetów na jubileusz 600-lecia Jasnogórskiej Królowej napisał:

„Matko nasza, Matko Boża,  
Poraniona, cała w troskach,  
Większą wiarą i nadzieję,  
Daj nam Pani Częstochowska”.

Treść tej zwrotki, która powinna stać się modlitwą każdego z nas, doskonale określa cały czas pobytu Maryi we Wrocławskiej Katedrze. Przez wszystkie dni nawiedzenia, jak złota nić w tkaninie naszych modlitw i pieśni, adoracji i nawiedzeń, przewijało się gorące pragnienie: „większą wiarę i nadzieję, daj nam Pani Częstochowska”.

Na tych spotkaniach z Matką, wielokrotnie czytano nam ewangelie o godach w Kanie. Godzi się na zakończenie nawiedzenia przypomnieć pasujące do tej chwili zdanie: „Cokolwiek Syn mój wam powie, czyńcie”. A Jej Syn mówi nam, byśmy jak źrenicy oka, strzegli w nas cnoty nadziei. Nie pozwólmy jej zabić, ani nawet umniejszyć. Wynieśmy ją z tego „czasu próby” — mocną i prężną ku budowaniu jaśniejszej przyszłości.

Oceniając naszą codzienną rzeczywistość należy stwierdzić, że tą cnotą Naród żyje. Może tylko niektórzy z nas pozwolili ją w sobie „zawiesić”. To nie dobrze. Bo człowiek w takiej sytuacji zaczyna wegetować, gdyż mówi już tylko o przetrwaniu. Syn Maryi mówi, że nie wolno nam podjąć takiego minimalizmu. Nie wolno żyć w takiej próżni, jaki wytwarza stan „zawieszanej” nadziei.

4. Jan Paweł II Jasną Górę nazwał „sanktuarium nadziei”. I dobrze wiemy, że tak jest od wieków, bo tam jest „Matka Nadziei”. Dlatego trzeba nam na zakończenie uroczystości nawiedzenia, wynieść ze spotkania z Maryją pełnię nadziei. Tej prawdziwej nadziei. Powiem otwarcie i prosto „Bożej nadziei”. Bo do Matki Bożej nie przychodzi się po „małą nadzieję” Po jakieś małe pocieszenie. Matka chce każdemu dać „wielką nadzieję”.

Zapytacie może: a co to jest nadzieja? „Nadzieja to spodziewanie się jutra, które należy do miłości”.

My w roku jubileuszowym wspominamy przeszłość, ale musimy żyć jutrem. Musimy żyć przyszłością. Przez ten czas obecny — „krzyża doświadczenia”, idziemy ku jaśniejszej przyszłości. Przed nami jutro, które należy do miłości. Nadzieja jest bowiem wezwaniem do dobra i miłości. Płyń z przekonania, że nie ma przegranych bezużytecznych, ponieważ zasada się na tym paradoksie życia Jezusa. Zwycięstwo przez pozorną przegraną Jezusa ujawniło się w poranku zmartwychwstania.

Najmilsi. Zdaję sobie sprawę; że nie łatwo jest budzić nadzieję. Powiem uczciwie, że to przerasta moje możliwości. Nadzieję może przywrócić tylko ONA — „Matka naszej nadziei”. Tylko Ona prawdziwie przywraca nam nadzieję. Wpatrzmy się w Jej św. Wizerunek: ile to razy dzięki Niej nadzieja tryumfowała. Jej Obraz jest tym miejscem, gdzie się sprawdzało w ciągu wieków, iż konfrontacja siły i mocy ziemskiej ze sprawiedliwością, z prawdą, z miłością, zawsze ostatecznie ponosiła klęskę. Mogą być takie okresy, momenty czasu, kiedy się będzie komuś zdawało, że uzbrojeni mają rację. Wtedy wracajmy przed to Oblicze, tak wymowne, naznaczone cięciami szabi, które jest Obliczem „Matki naszej nadziei, jedności i miłości”. Przy nim odnajdziemy moc dla naszego ducha i tam niech wzrasta poczucie identyczności i wartości Narodu. Ona nas nauczy ocalić w nas wszystko, co Boże i dźwigać z odwagą całe dziedzictwo duchowe, któremu na imię Polska. Ona obroni nas przed zniechęceniem i podcinaniem korzeni, z których wyrastamy. Ona umocni w nas ufność wbrew każdej słabości i wskaże sposoby szukania nadprzyrodzonych mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało.

5. Mimo, że przez świat przewalają się wciąż konflikty będące wynikiem wewnętrznego rozdarcia współczesnego człowieka, zachwianie równowagi w ludzkim sercu, rozterki powodowane tym, iż szlachetne idee mają tak nikłe szanse realizacji. Są siły, które to rozdarcie wykorzystują, poddają manipulacji. Żyjemy pod straconą presją zagrożenia bronią nuklearną. Budzi to nie tylko lęk, ale i brak zaufania, do tych, którzy dysponują środkami na zbrojenia. Gnębi nas lęk przed pozbawieniem wolności wewnętrznej, możliwości wypowiedzenia prawdy. Lęk przed tym, że naszym dzieciom odbierze się te ideały, które my cenimy. (Ks. Prymas — 9. V. 1982 — Kraków).

W tych wszystkich wątpliwościach i lękach należy uciekać się do Niej — „Matki naszej nadziei”. Ona nauczy każdego — ufać, że może się wszystko odmienić. Ze odnowa nastąpi, gdy dokonywana będzie przez sprawiedliwość i miłość. Polacy potrafili dokonywać tego w przeszłości, jeżeli tylko nie przeszkadzano z zewnątrz i wychodzić cało z różnych zagrożeń. Nasze pokolenie też wyjdzie cało. Ale szczególnie jest nam dziś potrzebna mądrość i rozważa, spokój i ład. Wszystko to stanie się możliwe przez dialog. Episkopat stoi na stanowisku, że dialog jest możliwy, bo w nim jest siła ducha, a nie siła mięśni. Zła nie można zwyciężać złem. Zło natomiast trzeba ograniczać. Nie możemy pozwolić sobie na luksus czynów nierozważnych i pochopnych. Nie można ulegać żadnej prowokacji. Bo



stawka jest niezwykle wielka. Episkopat Polski apeluje o postawę, która pozwoli nam iść naprzód, w przyszłość lepszą, na jaką zasłużył nasz Naród.

6. W godzinie pożegnania, kiedy należałoby powiedzieć tyle wielkich i ważnych słów, często usta człowiekowi milkną, bo każde słowo wydaje się za małe, niepełne, by oddać to co czuje serce. Dlatego po staropolsku: „Bóg zapłać” — „Matko naszej nadziei” za wszystkie łaski krocie, jakimi nas ubogaczałaś przez czas swojego pobytu. „Bóg zapłać” za zlewane miłosierdzie i obudzoną ufność. Prosimy serdecznie: wyprowadź nas na szlaki zwycięstwa w prawdzie i sprawiedliwości nasze życie osobiste, społeczne i narodowe. Bo „...Tyś ziemi naszej Królową, potężną Polski strażnicą. W Tobie wcielone jest Słowo. Bogarodzico-Dziewico. —

„Tyś ziemi naszej Królową,  
Potężną Polski strażnicą.  
W Tobie wcielone jest Słowo,  
Bogarodzico-Dziewico.  
Wszak chram Twój — to Polska cała;  
Pierś ludu — to Twa stolica,  
Niepokalana i biała,  
Bogarodzico-Dziewico”. (Wł. Bełza). Amen.

125

## Metropolita Wrocławski

### LIST DZIĘKCZYNNY DO ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Umiłowani Archidiecezjanie!

W uroczystym dniu Wniebowstąpienia Pańskiego rozważamy słowa liturgii: „Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo...?” (Dz 1, 11). Kierujemy nasze myśli, oczy i serca ku niebu. Patrzymy pilnie za Mistrzem powracającym do Ojca. Stajemy razem z apostołami na górze Wniebowstąpienia i powtarzamy modlitwę: Ojczy nasz, któryś jest w niebie, święć się Imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, królestwo Łaski, Zycia, Pokoju i Prawdy — królestwo świętości, przyjdź!

Skierowanie naszych pragnień za Panem wstępującym do nieba wyzwała w nas ogromną wdzięczność za wszystko co On dla nas, ludzi, uczynił. To On ukazał nam Dobroć i Miłość Ojca — to On, Jezus Chrystus dał nam swoją Matkę, oddał nam Jej Niepokalane Serce, abyśmy zanurzając w nim nasze niegodne serca, mogli się upodobnić do Jej Syna, do NIEGO. To Jezus, Syn Maryi oczekuje nas w chwale nieba, gdzie jest mieszkań wiele.

Godną i sprawiedliwą jest rzeczą składać Bogu i Panu naszymu dzięki. Jest to zarówno powinność religijna jak i najgłębsza potrzeba ludzkiego serca. Pragniemy więc serdecznie dziękować za niezliczone Boże Dary.

Na przestrzeni ostatnich kilkunastu tygodni trwały w naszej Archidiecezji intensywne przygotowania do godnego przyjęcia naszej Matki i Królowej, której przybycie do nas w znaku Jej Jasnogórskiego Obrazu Nawiedzenia ustalono na pierwsze dni maja. Szczegółowo opracowane programy uroczystości przesłano do wszystkich parafii. Wierni przybywający do Wrocławia często szukali dodatkowych informacji na temat czasu i przebiegu Nawiedzenia. Wreszcie nadszedł oczekiwany dzień. 5 maja wyruszyły z Dolnego Śląska delegacje na Jasną Górę. Pielgrzymka nasza, zarówno pod względem liczby uczestników, jak i stopnia wewnętrznych ich zaangażowania, przeszła wszelkie oczekiwania. Ponad 180 autobusów dojechało do Częstochowy, nie licząc wielkiej liczby samochodów prywatnych, inni dojeżdżali pociągami. Płynęła niejako do Maryi rzesza rozmodlonych, rozśpiewanych synów i córek Piastowskiej Ziemi Polskiej. Modlitwy i czuwania trwały przez całą noc. Przewodniczyli kapłani, modliły się siostry zakonne, trwały na kolanach przed Obliczem Pani Jasnogórskiej tysiące pielgrzymów wiernego Bogu i Kościołowi Ludu Bożego Dolnośląskiej Ziemi. Kaplica Cudownego Obrazu i Bazylika Jasnogórska były wypełnione duchem najgłębszego rozmodlenia. Rozmyślania, śpiewy religijne, Msza św. koncelebrowana o północy przez ponad 180 kapłanów, bardzo liczne rzesze wiernych przystępujących do Stołu Pańskiego — to tylko niektóre obrazy ilustrujące atmosferę tamtej nocy. A Maryja patrzyła, słuchała i czyniła cuda w duszach ludzkich. Wszak to Jej Jubileusz i nasze wielkie Magnificat narodowe. Wielbi dusza nasza Pana w dziękczynieniu za życie, za wiarę, za obecność wśród nas Najlepszej z Matek tej ziemi, MARYI.

Trasa przejazdu Królowej Janogórskiej do Wrocławia była bogato udekorowana na wszystkich odcinkach, od Wołczyzna aż do Katedry. Na granicy Archidiecezji zgromadziły się liczne rzesze wiernych, aby swą Matkę godnie powitać. Wszystkie oczy były w Jej Obraz wpatrzone, oczekujące i wypełnione głęboką ufnością i miłością. Słowa: „Serdeczna Matko, Opiekunko ludzi, niech Cię płacz sierot do litości wzbudzi” rozlegały się echem daleko. A następnie wielka manifestacja religijna w Namysłowie — i w Oleśnicy — dziesiątki tysięcy wiernych spotkało swoją Matkę i Królowę.

Rozpoczęło się Nawiedzenie Katedry Wrocławskiej poprzedzone wspaniałą procesją z placu przed kościołem św. Michała. Na trasie znów tłumy wiernych pogrążonych w głębokiej modlitwie i rozśpiewanych. Zaangażowanie było imponujące, porywało innych, głęboko poruszało wszystkich uczestników. Nie czuło się zmęczenia po nocnym czuwaniu, bo wdzięczność i oddanie nie czują ciężaru.

Kapłani nie ustawali w swym posługiwaniu sakramentalnym, aby jak najwięcej wiernych mogło przystąpić do Sakramentu Pokuty i przyjąć Ciało Pańskie — Komunię Świętą. Codziennie z różnych wyznaczonych rejonów Archidiecezji przybywali wierni z kapłanami swoimi. Ileż na ich obliczach, widzieliśmy radości mimo utrudzenia. Cała nasza Wspólnota diecezjalna była, w tych dniach Nawiedzenia, jednego serca i jednej du-

szy, na wzór pierwszej gminy chrześcijańskiej. I za ten dar zjednoczenia serc przy Matce Zbawiciela pragniemy składać Bogu szczere dzięki. To była prawdziwa manifestacja wiary praocjów! Lud Dolnego Śląska, ramie przy ramieniu trwał przy Maryi, śpiewając: „do Ciebie się uciekamy, o Maryjo!”. Stały do apelu rodziny w delegacjach parafialnych, młodzież i dziatwa wypełniając po brzegi Katedrę i sąsiadujące ulice. Stali wszyscy zapatrzeni w Bramę nieba — M a r y j e! Błękit nieba też był wyjątkowo piękny, pełen blasku Wniebowstąpienia! Było blisko niebo — bo Maryja z Boskim Synem gościła wśród nas w swoje 600-lecie. Nasuwały się na pamięć słowa Lechonia: „O Ty, której obraz widać w każdej polskiej chacie — i w kościele, i w sklepiku, i w pysznej komnacie, w rękę tego co umiera, i nad kołyską dzieci..., w którą wierzy nawet taki, który w nic nie wierzy”. A Obraz z otwartych szeroko drzwi Katedry daleko był widoczny. Pełen dobroci i miłości wzrok Matki dostrzegał każdego w tłumie i na ulicy obok świątyni. A w duszach działały się cuda, nawrócenia i powroty do Ojca! Tajemnica Maryi i Jej Syna dokonywała odnowy i przemiany serc! To była nagroda i wdzięczność za składany Jej hołd. Pośredniczka Łask, Przyczyna naszej radości czyniła cuda!

Na prośbę wiernych z 11 na 12 maja, w ostatnich godzinach Nawiedzenia, miało miejsce w Katedrze nocne czuwanie przed Jej Obliczem. Prosiłiśmy Ją, aby nie odchodziła, aby została wśród nas. I chociaż Obraz Maryi naszej Królowej i Matki odjeżdżał żegnany tłumnie przez wiernych, to Ona naprawdę została z nami. Jak w tajemnicy Wniebowstąpienia Pan odszedł — a przecież pozostał z nami, tak Maryja pozostaje z nami w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Prosiłiśmy Ją, podczas tego nocnego czuwania, aby jako wierna Służebnica Pańska w swej autentycznej pokorze i ukryciu przybliżała nam Boga, aby wprowadzała codziennie na nowo Jezusa, Błogosławiony Owoc swego życia do środowisk naszej pracy, do naszych rodzin, pod dachy naszych miast i wiosek polskich, aby zajaśniał blaskiem cnót nasz Ojczysty Dom.

I znowu słyszymy słowa z Dziejów Apostolskich, czytane w liturgii Wniebowstąpienia Pańskiego: „Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do niego” (Dz 1, 11). Wówczas już na zawsze będziemy z Pamiem i z Jego oraz naszą Matką.

Umiłowani Archidiecezjanie!

Pragnę tą drogą wyrazić Wam wdzięczność Pasterza Archidiecezji za wspaniałe Magnificat przygotowane naszej Królowej. Dziękuję moim Braciom w biskupstwie, że przez cały czas Nawiedzenia z takim zaangażowaniem i troską włączyli się w nasze wspólne posługiwanie Ludowi Bożemu. Serdecznie dziękuję Duchowieństwu diecezjalnemu i zakonnemu, które nie szczędziło czasu ani sił, aby trwać w konfesjonalach i na wspólnej modlitwie jubileuszowej. Wyrażam wdzięczność Siostrzym zakonnym i Alumnom Seminarium Duchownego za pomoc okazywaną na każdym odcinku. Dziękuję wszystkim wiernym, całemu Ludowi Bożemu Dolnego Śląska: rodzicom, młodzieży i dziatwie za tak głęboki i liczny udział w uroczystościach Nawiedzenia Maryi w znaku Jej Cudownego

Obrazu i za godną Polaka postawę. Trwajmy nadal przy Niej, realizując wiernie złożone przed Maryją postanowienia. Wypraszajmy miłosierdzie u jej Syna dla każdego Polaka i Polki, dla całej naszej udręczonej Ojczyzny. Oby Pan nasz Jezus Chrystus — Syn Maryi — zastał nas czuwających na modlitwie i pełnych wdzięczności, gdy powtórnie przyjdzie w chwale.

Na tę wspomnianą drogę zawierzenia Maryi i ufne go oczekiwania przyjazdu Ojca Świętego do Polski, z serca błogosławie

(—) † Henryk Gulbinowicz  
Arcybiskup Metropolity Wrocławski

Wrocław, w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, 1982 r.

KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA.

L. dz. 1791/82

### **Zarządzenie**

Powyższą Odezwę Księdza Arcybiskupa Metropolity należy odczytać podczas wszystkich Mszy św. w niedzielę 13 czerwca br.

(—) † Bp Tadeusz Rybak  
Wikariusz Generalny

Wrocław, dnia 24 maja 1982 r.

126

**Ks. Władysław Bochnak**

### **ZE ŚLĄSKA NA JASNĄ GÓRĘ PRZYCZYNEK DO HISTORII PIELGRZYMEK NA JASNĄ GÓRĘ**

600 lat Jasnej Góry to okres niezwykle bogaty w przeróżne wydarzenia i sytuacje, świadczące o wielkiej gorliwości Polaków w oddawaniu czci Matce Bożej Częstochowskiej. Gorliwość ta napotykała często na swojej drodze na wiele przeciwności i trudności, ale zawsze umiała je przewyciężyć i pokonać. Łączyło się to bardzo często z różnymi konsekwencjami, zwykle natury sądowniczej i karnej. Tak właśnie było na Śląsku.

Niniejszy krótki artykuł jest skromnym przyczynkiem do historii kultu Matki Bożej Jasnogórskiej na terenie Śląska za panowania Fryderyka II, świadczącym o niezwykle wielkiej gorliwości Ślązaków w oddawaniu czci Jasnogórskiej Pani.

O Fryderyku II zwanym Wielkim, królu pruskim (1740—1786) i zaciekłym wrogu Polaków napisano wiele i dobrze w literaturze niemieckiej; znacznie gorzej pisali o nim historycy polscy<sup>1</sup>. Po drugiej wojnie światowej postacią Fryderyka zajął się znakomity historyk Władysław Koponczyński, którego dzieło „Fryderyk Wielki a Polska” doczekało się

wznowienia w 1981 r. W tym samym czasie została wydana przez Ossolineum ogromnie ciekawa biografia Fryderyka II napisana przez prof. Stanisława Salmonowicza. W obu tych dziełach opisujących długie i bogate w wydarzenia panowanie pruskiego władcy pominięto sprawy drobne i epizodyczne.

Z racji obchodzonego jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry warto przypomnieć wydarzenia, które oświetlają stosunek Fryderyka do wiary katolickiej w okresie, kiedy cały Śląsk znalazł się pod jego panowaniem.

Wiadomo z dokumentów i opracowań, że diecezja wrocławska istniejąca od 1000 r. pozostawała w ścisłym związku z metropolią gnieźnieńską nawet wtedy, kiedy Śląsk w 1335 r. odpadł od Polski. Związek ten w sprawach jurysdykcji kościelnej uległ z czasem rozluźnieniu, pozostała jednak łączność wynikająca z więzów językowych i rozpowszechnionego kultu wspólnych świętych polskich, których czczono także na Śląsku: św. Wojciecha, św. Jadwigi i św. Stanisława Biskupa. Istniały także związki za pośrednictwem licznych bractw kościelnych: maryjnych, różańcowych i szkaplerznych, które nierzadko posiadały identyczne statuty tak w Polsce jak i w całej diecezji wrocławskiej. Najsilniejsze były jednak związki wyrażające się pielgrzymkami do różnych sanktuariów maryjnych w Polsce, na Śląsku i w Czechach. Jeśli idzie o rangę sanktuarium, to bezspornie pierwsze miejsce zajmowała Jasna Góra, gdzie nieustannie podążały pielgrzymki ze wszystkich miejscowości na Śląsku<sup>2</sup>.

Już w 1754 r. król Fryderyk II wydał surowy zakaz odbywania pielgrzymek przez swoich poddanych do Częstochowy. Zakaz ten odnosił się w pierwszym rzędzie do katolickiej ludności Śląska, która w olbrzymiej większości pozostała wierna Kościołowi Katolickiemu. Powyższy zakaz uzasadnił Fryderyk II istnieniem sanktuariów maryjnych na Śląsku, wywozem przez pątników z okazji pielgrzymek na Jasną Górę niemieckich pieniędzy poza granice państwa oraz niebezpieczeństwem zarażenia się pielgrzymów duchem polskości.

Rozkaz władcy pruskiego mieli — pod surowymi karami — odczytywać co miesiąc na ambonach wszyscy proboszczowie. Trzeba jednak powiedzieć, iż mimo tych surowych sankcji, tylko znikoma część kleru stosowała się do królewskich rozporządzeń w tej materii. Jeszcze bardziej należy podziwiać lud Śląska, który mimo odstraszących kar i doraźnych represji nigdy nie zaprzestał uświęconych tradycją peregrynacji do Częstochowy. Niewiele pomogły władcom pruskim nadgraniczne patrole i wysokie nagrody dla denuncjatorów, szpiclujących organizowanie się pielgrzymek. Po roku 1754 pielgrzymowano już jednak bez chorągwi i bez procesyjnych, zorganizowanych orszaków.

Walka z praktyką pielgrzymek miała w państwie Fryderyka II jednoznaczny charakter walki z polsnością i katolicyzmem, gdyż pojęcie katolik było tutaj prawie zawsze synonimem Polaka i odwrotnie, stąd też wszystkie niemal rozporządzenia króla Fryderyka II przeciwko religii katolickiej miały w zasadzie antyśląski i antypolski charakter. Najliczniej pielgrzymowali na Jasną Górę mieszkańcy z okolic Bytomia, Opola,

Koźła, Raciborza, Cieszyna i Bogumina<sup>4</sup>. choć nigdy nie brakowało pielgrzymów i z terenów Dolnego Śląska.

Po 1762 r. kiedy król Fryderyk zaczął bezwzględna akcję germanizacji Kościoła na Śląsku, jeszcze bardziej zaostrzył zakaz pielgrzymek do Częstochowy; proponowano wówczas odbywanie pielgrzymek wyłącznie do sanktuariów położonych na Śląsku, z pominięciem Czech i Austrii. Zakaz pielgrzymek do Częstochowy był masowo łamany przez mieszkańców Górnego Śląska, na których spadały represje władz państwowych: kary pieniężne i więzienie<sup>4</sup>. Świadczą o tym dokumenty zachowane w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu (zespół I D 8 h)<sup>5</sup>. Tamże znajduje się edykt gabinetowy Fryderyka II z 1782 r., który warto przytoczyć w całości, ponieważ dobitnie ilustruje całą przewrotność pruskiego władcy:

„My z Bożej łaski Fryderyk król pruski ślemy nasze miłosierne pozdrowienia dla wielebnych i pobożnych oraz ukochanych wiernych. Ponieważ różni mieszkańcy z Mikulczyc, Rudy i Zabrze — jako pielgrzymi do Częstochowy przysli — mimo zakazu, postanawiamy, aby treść protokołu w sprawie ich uniewinnienia była im przedłożona, iż zakaz ten w tym roku przez proboszcza z Mikulczyc nie był ogłoszony z ambony. Z tego powodu landrat Erich Friedrich wytoczył oskarżenie przeciw proboszczowi, o którym jesteśmy obowiązani was powiadomić. Wasz zawsze łaskawy i życzliwy król pruski Fryderyk król ręką własną Wrocław 19 VI 1782 r.”

Z tego właśnie protokołu dowiadujemy się, w jakich warunkach odbywała ludność Śląska swoje pielgrzymki do Częstochowy. Według doniesienia policji, jeden z mieszkańców Sarnowic odpowiadał za to, że w swoim domu ugościł pielgrzymów, którzy mimo zakazu królewskiego udali się z Mikulczyc, Rudy i Zabrze do Częstochowy. Policja z Mikulczyc donosiła władzom, że żołnierz z regimentu ks. Henryka pruskiego, Józef Schmock (Smok?), poszedł do Częstochowy aby wypełnić ślub na intencję swego wyzdrowienia. Udał się na Jasną Górę, mimo iż wiedział o istnieniu zakazu królewskiego. Na swoje usprawiedliwienie podawał on, że zakaz z 1782 r. nie został powtórzony przez miejscowego proboszcza. Szymon Grzegorz, ogrodnik z Mikulczyc, pielgrzymował również w podzięce za wyzdrowienie z ciężkiej choroby, o zakazie króla nie słyszał, a ponadto był przekonany, że „polska Matka Boska więcej cudów działa niż Ta na śląskich obrazach”. Tenże ogrodnik wyjaśniał, że na Jasną Górę udał się razem ze swoim parobkiem, który pochodził z Polski, chciał więc przy sposobności zwiedzić jego strony rodzinne. Kowal z tej samej miejscowości, Jan Hendlock, tłumaczył się, że szedł z pielgrzymami nie tylko po to, aby odwiedzić swoich znajomych mieszkających za granicą. Drugi ogrodnik, Tomasz Kałuża, zeznawał że przez całą zimę cierpiał na ostry ból głowy i ślubował udać się do Częstochowy na intencję wyzdrowienia. Jego krowniak Marcin udał się na Jasną Górę tylko dla „zabicia czasu”, ale powrócił do domu „podniesiony na duchu i umocniony w wierze”.

Nięco inaczej brzmiały zeznania kilku kobiet. Jedna z nich, Katarzyna Secpanin poszła z sąsiadkami tylko w części powodowana poboż-

nością, a raczej dla towarzystwa i nie wiedziała, że istnieje zakaz pielgrzymowania na Jasną Górę. Agnieszka Kuligowa poszła „aby oddać cześć Bogu”, Marianna Ruskowa chorowała przewlekle na oczy i Matka Boska Częstochowska we śnie obiecała jej dać cudowną wodę uzdrawiającą oczy. Podobnie Katarzyna Andreskowa chorowała na oczy, cierpiała na bóle głowy i całego ciała; uczyniła ślub, że po wyzdrowieniu pójdzie z pielgrzymką do Częstochowy. Małgorzata Mazur, służąca, poszła do Częstochowy dla towarzystwa. Małgorzata Hada, wdowa po robotniku najemnym, była z pielgrzymką na Jasnej Górze i nie chce temu zaprzeczać. Gospodyni Urszula Zichin (Cichy?) udała się razem z innymi, ponieważ nigdy jeszcze nie brała udziału w pielgrzymce. Jej sąsiadka Katarzyna Dranckin (Dranka?) poszła podziękować za odzyskane zdrowie.

Podobnie zeznawali mieszkańcy Rudy Śląskiej. Zuzanna Surka wzięła udział w pielgrzymce „z miłości Bożej, ponieważ widziała Matkę Boską we śnie”. Gospodyni Helena Kutzin poszła razem ze swoimi córkami, aby podziękować Matce Boskiej za wyzdrowienie. Marianna Gilkowska, owczarka z Rudy, cierpiała przez długi czas na wysoką gorączkę i gdy ślubowała Matce Boskiej została uzdrowiona — dlatego czuła się zobowiązana do wypełnienia ślubu. Zuzanna Heysin, żona rolnika, poszła na pielgrzymkę w intencji wyzdrowienia z choroby oczu, podobnie jej sąsiadka Marianna Geyditin — w intencji chorej nogi. Teresa Maczek pielgrzymowała w nieujawnionej intencji. Ludwika Kulmeiterin, ułomna, udała się na Jasną Górę razem ze swoim ojcem węglarzem.

Mieszkańcy Zabrze Jan Solik, gospodarz, i Eliaszy Wojtas — parobek, chorowali na gorączkę i ślubowali modlitwy na Jasnej Górze na intencję wyzdrowienia. Marcin Paweł chorował na anemię i pragnął uprosić swoje wyzdrowienie. Staruszka Ludwina dołączyła się do grupy wiernych przypadkowo. Dziewczyna imieniem Zuzanna na skutek nieporozumień ze swoim ojcem przyłączyła się do pielgrzymki w celu odwiedzenia siostry, która mieszkała w Polsce. Cztery służące: Regina, Katarzyna, Małgorzata i Elżbieta, pochodzące z Polski, złożyły ślub na intencję wyzdrowienia z nękających je chorób.

W podobnym tonie składali swoje zeznania przed komisją rządową mieszkańcy Sośnicy.

Ogólnie biorąc, zeznania pielgrzymów obwinionych o złamanie zakazu królewskiego są dowodem ich głębokiej wiary i przekonania o hojności Matki Boskiej Częstochowskiej — Wspomożycielki wiernych. Można chyba dodać także i to, że nasilenie pielgrzymek w 1782 r. miało związek z obchodami 400-lecia pobytu Cudownego Obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze.

Analizując historyczne dokumenty z historii pielgrzymek na Jasną Górę dochodzi się do pewnych refleksji aktualnych. Jedną z nich jest przekonanie o wielkiej gorliwości Polaków w dawnych czasach, gorliwości zdolnej wiele wycierpieć dla Boga i Kościoła — gorliwości, której bardzo często brakuje nam, żyjącym w wieku XX.

## Przypisy:

<sup>1</sup> Zob. K. Piwarski, Historia Śląska w zarysie, Katowice—Wrocław 1947, s. 247—276.

<sup>2</sup> J. Kuciańska, Ruch pielgrzymkowy jako droga Śląska do Polski (z teki pośmiertnej), „Colloquium Salutis — Wrocławskie Studia Teologiczne” 2(1970)53-82; A. Galos, Śląskie pielgrzymki do Częstochowy w XVIII wieku, „Sobótka” 1948, rocznik 3, s. 453—458.

<sup>3</sup> Miejscowość ta znajduje się obecnie w granicach Czechosłowacji.

<sup>4</sup> A. Galos, dz. cyt., s. 456—457.

<sup>5</sup> Zob. Tamże, s. 457, przypis 7.

## ZMARLI KAPLANI:

Ks. Jan Dul, proboszcz w Jędrzychowicach zmarł dnia 29 listopada 1982 roku w Zgorzelcu w 49 roku życia a w 29 roku kapłaństwa, pochowany w Woli Raniżowskiej (diecezja przemyska), dnia 2 grudnia 1982 roku;

Ks. Stanisław Miętus, proboszcz w Wabienicach zmarł dnia 6 grudnia 1982 roku w Oleśnicy w 45 roku życia a w 18 roku kapłaństwa, pochowany w Wabienicach dnia 9 grudnia 1982 roku.

Niech odpoczywają w pokoju!



## SPIS TREŚCI

Dokumenty ilustrujące wielkie uroczystości pobytu kopii Obrazu	
Matki Boskiej Jasnogórskiej Wędrującej w Katedrze Wrocławskiej w dniach od 6 do 12 maja 1982 roku:	
100.	List J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego Henryka Gulbinowicza zapowiadający nawiedzenie kopii Obrazu Jasnogórskiego z dnia 25 marca 1982 roku . . . . . 381
101.	Program Jubileuszu Jasnogórskiego w Archidiecezji Wrocławskiej, 5—12 maja 1982 roku . . . . . 382
102.	Nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Archikatedrze Wrocławskiej (Celebry Ks. Arcybiskupa i Księża Biskupów) . . . . . 381
103.	Jubileusz 600-lecia. Katedra Wrocławska — dyżury w konfesjonałach . . . . . 388
104.	Program Jubileuszowej pielgrzymki Archidiecezji Wrocławskiej na Jasną Górę, dnia 5/6 maja 1982 roku . . . . . 391
105.	Powitanie Archidiecezji Wrocławskiej, która przyjechała po Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej w dniach 5/6 maja 1982 roku, godz. 21.30 — O. Efrem . . . . . 392
106.	Pielgrzymka Duchowieństwa i Wiernych Archidiecezji Wrocławskiej na Jasną Górę po Obraz M. B. „Wędrującej” odbyta 5/6 maja 1982 roku — homilia podczas Mszy św. o północy — (Ks. Arcybiskup Metropolita Wrocławski) . . . . . 394
107.	Bp Wincenty Urban: Apel Jasnogórski, Częstochowa — 5 maja 1982 roku . . . . . 397
108.	6 maja 1982 roku — Namysłów — program nawiedzenia Matki Bożej — parafia rzym. kat. Św. Piotra i Pawła . . . . . 400
109.	Program — 6 maja 1982 roku — Namysłów . . . . . 402
110.	Program spotkania w parafii Oleśnica z Matką Bożą Częstochowską dnia 6 maja 1982 roku — godz. 16.00 . . . . . 402
111.	Bp Wincenty Urban: Powitanie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Oleśnicy — 6 maja 1982 roku . . . . . 402
112.	Katedra Wrocławska w dniach 6-12 maja 1982 roku — schemat ogólny Mszy świętych jubileuszowych w Katedrze (godz. 12.00 i 18.30) . . . . . 407
113.	Schemat Apelu Jasnogórskiego w Katedrze Wrocławskiej 6—12 maja 1982 roku . . . . . 407
114.	Jubileuszowa modlitwa wiernych 6-13 maja 1982 roku . . . . . 407
115.	Msza św. koncelebrowana w Katedrze Wrocławskiej na powitanie obrazu nawiedzenia — 6 maja 1982 roku . . . . . 408
116.	Homilia wygłoszona podczas przywitania „Wędrującej” M. B. Częstochowskiej w Katedrze Wrocławskiej 6 maja 1982 roku godz. 18.30 . . . . . 409
	<b>459</b>

117. Akt zawierzenia Ludu Bożego Archidiecezji Wrocławskiej Królowej Polski, dokonany w dniu 6 maja 1982 roku podczas jubileuszowej pielgrzymki i ponawiany podczas Mszy św. jubileuszowych w Katedrze	412
118. Bp Wincenty Urban: Kopia Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej — Wrocław, Katedra 7 maja 1982 roku	414
119. Bp Wincenty Urban: Peregrynacja Kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej — 8 maja 1982 roku	421
120. Bp Wincenty Urban: Peregrynacja Kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej — 9 maja 1982 roku	428
121. Metropolita Wrocławski: Apel Jasnogórski w Katedrze Wrocławskiej podczas peregrynacji Obrazu M. B. Nawiedzenia 9 maja 1982 roku o godz. 21.00	433
122. Bp Wincenty Urban: Peregrynacja Kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej we Wrocławiu — 10 maja 1982 roku	437
123. Bp Wincenty Urban: Peregrynacja Kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej — spotkanie z Siostrami Zakonnymi — 11 maja 1982 roku	442
124. Metropolita Wrocławski: Homilia wygłoszona w Katedrze Wrocławskiej dnia 12 maja 1982 roku na zakończenie Nawiedzenia Matki Bożej Częstochowskiej	448
125. Metropolita Wrocławski: List dziękczynny do Archidiecezji Wrocławskiej	451
126. Ks. Władysław Bochnak: Ze Śląska na Jasną Górę — przyczynek do historii pielgrzymek na Jasną Górę	454
Zmarli kapłani	458

## SPIS TREŚCI ZA ROK 1982

### I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

1. Adhortacja Apostolska „Familiaris consortio” Ojca Świętego Jana Pawła II do Biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła Katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym	1
2. Intencje Apostolstwa Modlitwy na rok 1982	83
4. Modlitwa do Matki Bożej Papieża Jana Pawła II	87
5. Modlitwa Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji Wielkiego Czwartku 1982 roku dla wszystkich kapłanów Kościoła	88
6. Sacra Paenitentiarum Apostolica: odpust z okazji 600-lecia pobytu Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze	95
7. Sacra Congregatio pro Causis Sanctorum Prot. N. 719-71/1982. Patavina seu Varsavien. Canonisationis Beati Maximiliani Kolbe Sacerdotis Professi O. F. M. Conventulianum	97

54. List Ojca Świętego Jana Pawła II na rozpoczęcie Roku Jubileuszowego 1982 — „Bogurodzica-Dziewica, Bogiem sławiona Maryja”	201
55. Uwielbienie, dziękczynienie, zawierzenie Najświętszej Maryi Pannie, Matce Boga (Theotokos)	204
56. Homilia Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszona w Fatimie dnia 13 maja 1982 roku	208
57. Akt oddania — Fatima — 13. V. 1982	215
58. Święta Kongregacja do Spraw Duchowieństwa: Deklaracja o niektórych stowarzyszeniach i zjednoczeniach zakazanych dla wszystkich duchownych	217
76. Homilia Ojca Św. Jana Pawła II wygłoszona podczas Mszy św. odprawionej w uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej dnia 26 sierpnia 1982 roku w kaplicy w Castel Gandolfo	257
77. Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II na XIX Światowy Dzień modlitw o powołania kapłańskie	260
78. Modlitwa Jubileuszowa Ojca Świętego do Matki Bożej Jasnogórskiej, podejmowana podczas śródowych audiencji od 13. I. do 16. VI. 1982 roku	263
87. Przemówienie Ojca Św. Jana Pawła II do Biskupów Austrii z dnia 5 lipca 1982 roku na zakończenie wizyty „Ad Limina Apostolorum” — o nadziei	309

## II. AKTA PRYMASA POLSKI

79. Słowo Prymasa Polski do wiernych o modlitwie Roku Jubileuszowego w intencji Ojczyzny	273
80. Zezwolenie na odprawianie Mszy św. popołudniowej (wieczornej) we wszystkich kościołach i kaplicach „De Beata Maria Virgine Regina Poloniae” — z dnia 3 maja	275

## III. AKTA EPISKOPATU POLSKI

8. Instrukcja Episkopatu Polski do Duchowieństwa dotycząca wprowadzenia w życie nowych obrzędów pokuty	97
9. Komunikat Sekretariatu Prymasa Polski o przekazie aparatury do badań diagnostycznych za pomocą izotopów	102
60. Maryjne dziedzictwo zmarłego Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego — list Episkopatu Polski przed uroczystością Matki Bożej Jasnogórskiej	220
61. List Episkopatu Polski z okazji ponowienia aktu zawierzenia (11. X. 1982)	225
62. Kanonizacja Bł. O. Maksymiliana Kolbego ma się odbyć w Rzymie dnia 10 października 1982 roku	228
63. Zmodyfikowana instrukcja w sprawie posług oraz święceń udzielanych w Seminariach Duchownych	230
64. Kalendarium nawiedzenia katedr przez Kopię Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w Roku Jubileuszowym 1982	234

81. Reaktywowanie Bractw Trzeźwości	276
82. Słowo Biskupów Polskich na niedzielę środków społecznego przekazu — 19 września 1982 roku	276
83. List Biskupów Polskich z okazji 400-lecia śmierci Św. Teresy od Jezusa — Doktora Kościoła	279
84. List Pasterski Episkopatu Polski o wprowadzeniu odnowionych obrzędów Sakramentu Pokuty	282
85. Program duszpasterski na lata 1982—1984	286
86. Program Duszpasterski na lata 1981—1984 — „Chrystus obecny wczoraj i dziś przez wiarę, nadzieję i miłość w życiu Polskiego Narodu”	287
87. Program duszpasterski w roku 1982/1983 — Rok nadziei Chrześcijańskiej	288
1. Określenie celu	288
2. Treść programu	289
O nadziei w Piśmie świętym (Ks. Jerzy Chmiel)	290
Myśli o nadziei (Ks. Józef Tischner)	292
Naród żyjący nadzieją (Prof. Antoni Franaszek)	296
3. Zadania specjalne	307
4. Wykonanie programu	308
Przemówienie Ojca Św. Jana Pawła II do Biskupów Austrii z dnia 6 lipca 1982 roku na zakończenie wizyty „ad Limina Apostolorum” — o nadziei	309
5. Streszczenie programu maryjnego na rok 1982/1983	313
6. Terminarz akcji duszpasterskich w roku 1982—1983	319

#### IV. AKTA METROPOLITY WROCŁAWSKIEGO

10. Dekret erekcyjny parafii p.w. Św. Mikołaja w Pichorowicach — Dekanat Środa Śl.	102
11. Dekret erekcyjny parafii p.w. Św. Ojca Marii Maksymiliana Kolbego w Lubinie — Dekanat Lubin	103
12. Dekret erekcyjny parafii p.w. Św. Piotra i Pawła Ap. w Sobocie — Dekanat Lubomierz	105
13. Dekret erekcyjny parafii p.w. Narodzenia Najśw. Maryi Panny w Smolcu — Dekanat Kąty Wrocławskie	106
14. Dekret erekcyjny parafii p.w. Maryi Matki Kościoła w Dzierżonowie — Dekanat Dzierżonów Północ	108
15. Dekret erekcyjny parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Wałbrzychu-Podzamcze — Dekanat Wałbrzych-Północ	109
16. Dekret erekcyjny parafii p.w. Matki Boskiej Bolesnej w Chrostniku — Dekanat Lubin	111
17. Dekret erekcyjny parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Lipinach — Dekanat Lubin	112
18. Dekret erekcyjny parafii p.w. Św. Michała Archanioła w Siedlcach — Dekanat Lubin	114

19. Dekret erekcyjny parafii p.w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Miecznie — Dekanat Lubin . 115
20. Dekret erekcyjny parafii p.w. Narodzenia Najśw. Maryi Panny w Lubinie — Dekanat Lubin 117
21. Dekret erekcyjny parafii p.w. Św. Bartłomieja Ap. w Stradomii Górnej — Dekanat Syców 119
22. Dekret erekcyjny parafii p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Bukowinie Sycowskiej — Dekanat Syców 120
23. Dekret erekcyjny parafii p.w. Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych w Ciechowie — Dekanat Środa Śl. . 122
65. Dekret erekcyjny parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Kłodzku — Dekanat Kłodzko . 235
88. Homilia Metropolity Wrocławskiego wygłoszona w Katedrze Wrocławskiej w czasie Mszy św. rezurekcyjnej — 11. IV. 1982 r. 324
89. Homilia Metropolity Wrocławskiego do kapłanów — Wielki Czwartek — 8. IV. 1982 r. — Katedra . 327
90. Przyjęcie relacji ze stanu Archidiecezji Wrocławskiej przez Kongregację Biskupów 331
91. Dekret erekcyjny parafii p.w. Św. Judy Tadeusza w Jeleniej Górze — Dekanat Jelenia Góra Wschód . 331
92. Dekret erekcyjny parafii p.w. Św. Ojca Marii Maksymiliana Kolbego we Wrocławiu-Gądowie — Dekanat Wrocław-Zachód 332
93. Słowo Metropolity Wrocławskiego na XXXVIII Tydzień Miłosierdzia w dniach 3. X. — 9. X. 1982 roku 334
100. List J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego Henryka Gulbinowicza zapowiadający nawiedzenie kopii Obrazu Jasnogórskiego z dnia 25 marca 1982 roku . 381
106. Homilia podczas Mszy św. o północy z okazji przyjęcia Obrazu Matki Boskiej „Wędrującej” dnia 5/6m aja 1982 roku 394
116. Homilia wygłoszona podczas przywitania „Wędrującej” M. B. Częstochowskiej w Katedrze Wrocławskiej 6 maja 1982 roku godz. 18.30 409
117. Akt zawierzenia Ludu Bożego Archidiecezji Wrocławskiej Królowej Polski, dokonany w dniu 6 maja 1982 roku podczas jubileuszowej pielgrzymki i ponawiany podczas Mszy św. jubileuszowych w Katedrze 412
124. Homilia wygłoszona w Katedrze Wrocławskiej dnia 12 maja 1982 roku na zakończenie Nawiedzenia Matki Bożej Częstochowskiej 448
125. Metropolita Wrocławski dziękuje Archidiecezji za udział w uroczystościach Nawiedzenia Matki Bożej Częstochowskiej 451

## V. ZARZĄDZENIA I KOMUNIKATY KURII METROPOLITALNEJ

24. Szósta rocznica ingresu Księdza Arcybiskupa Metropolity Henryka Gulbinowicza do Katedry Wrocławskiej (1976—1982) . . . 123
25. Konferencja Księżych Dziekanów Archidiecezji Wrocławskiej dnia 7 października 1981 roku w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym we Wrocławiu . . . 137
26. Konferencje rejonowe Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej w dniach 26—29 października 1981 roku . . . 128
27. Program Rejonowych Dni Duszpasterskich w dniach 26 do 29 października 1981 roku . . . 129
28. Terminarz Rejonowych Dni Duszpasterskich w dniach 26—29 października 1981 roku . . . 129
29. Rejonowe Dni Duszpastersko-Katechetyczne Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej w dniach 7—11 grudnia 1981 roku . . . 131
30. Program dzienny Rejonowych Dni Duszpastersko-Katechetycznych w dniach 7—11 grudnia 1981 roku . . . 132
31. Terminarz Rejonowych Dni Skupienia dla Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej w dniach 7—11 grudnia 1981 roku . . . 132
32. Rejonowe Dni Duszpastersko-Katechetyczne dla Duchowieństwa Diecezjalnego i Zakonnego w dniach 1—4 marca 1982 roku . . . 133
33. Program Dzienny Rejonowych Dni Duszpastersko-Katechetycznych w dniach 1—4 marca 1982 roku . . . 134
34. Terminarz Rejonowych Dni Skupienia dla Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej w dniach 1—4 marca 1982 roku . . . 135
35. Konferencja Księżych Dziekanów Archidiecezji Wrocławskiej dnia 14 kwietnia 1982 roku w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym we Wrocławiu . . . 136
36. Posiedzenie Rady Kapłańskiej Archidiecezji Wrocławskiej w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu dnia 27 kwietnia 1982 r. . . 137
37. Odznaczenia Ojca Świętego Papieża Jana Pawła II . . . 137
- 38, 70. Nominacje . . . 137, 239
39. Zmiany wśród Duchowieństwa . . . 138  
Zmarli kapłani . . . 85, 140, 241, 346
40. Instrukcja Kurii do zarządzenia Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 21. X. 1981 roku w sprawie katechizacji . . . 141
41. Podziękowanie za pomoc dla powodzian rejonu Płockiego, z dnia 8 marca 1982 roku przesłana przez J. E. Ks. Biskupa Bogdana Sikorskiego z Płocka . . . 142
42. Archiwum Archidiecezjalne i Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu — sprawozdanie za rok 1981 . . . 142
44. Zbiory medalierskie Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu w roku 1981 . . . 154
45. Sprawozdanie Archidiecezjalnej Komisji Sztuki Kościelnej we Wrocławiu za rok 1981 . . . 156
46. Wykłady teologiczne we Wrocławiu w 1981 roku . . . 158

47. Rekolekcje zamknięte dla Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej w roku 1982	160
48. Zmiana nazwy parafii Biedrzychowice Górne na Porajów	161
66. Konferencje Rejonowe Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej w dniach 24—27 maja 1982 roku	236
67. Porządek dzienny Rejonowych Dni Duszpastersko-Katechetycznych w dniach 24—27 maja 1982 roku	237
68. Terminarz Rejonowych Dni Skupienia dla Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej w dniach 24—27 maja 1982 roku .	236
69. Odznaczenia Papieskie	239
70. Odznaczeni przywilejem noszenia Rokiety i Mantoletu	239
71. Święcenia kapłańskie w Katedrze Wrocławskiej dnia 22 maja 1982 roku i dnia 24 czerwca 1982 roku	240
72. Nowowyświęceni otrzymali posady XX. Wikariuszy	240
73. Sprawozdanie z prac Metropolitalnego Sądu Duchownego we Wrocławiu jako Trybunału I i II instancji za rok 1981	241
94. Konferencje Rejonowe Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej w dniach 20—23 września 1982 roku .	335
95. Porządek dzienny Rejonowych Dni Duszpastersko-Katechetycznych w dniach 20—23 września 1982 roku	336
96. Terminarz Rejonowych Dni Skupienia dla Duchowieństwa i Personelu Katechetycznego w dniach 20—23 września 1982 r.	337
97. Ks. Ignacy Dec: Nawrócenie i Sakrament Pokuty w życiu kapłana — homilia wygłoszona podczas Rejonowych Dni Skupienia dla Duchowieństwa w dniach 20—23 września 1982 roku	338
98. Wizytacje kanoniczne i szafarstwo Sakramentu Bierzmowania w 1982 roku	344
Dokumenty ilustrujące wielkie uroczystości pobytu Kopii Obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej Wędrującej w Katedrze Wrocławskiej w dniach do 6 do 12 maja 1982 roku	381
101. Program Jubileuszu Jasnogórskiego w Archidiecezji Wrocławskiej, 5—12 maja 1982 roku	382
102. Nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Archikatedrze Wrocławskiej (Celebry Ks. Arcybiskupa i Księża Biskupów)	381
103. Jubileusz 600-lecia. Katedra Wrocławska — dyżury w konfesjonałach	388
104. Program Jubileuszowej pielgrzymki Archidiecezji Wrocławskiej na Jasnej Górze, dnia 5/6 maja 1982 roku	391
105. Powitanie Archidiecezji Wrocławskiej, która przyjechała po Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej w dniach 5/6 maja 1982 roku, — O. Efreim — Paulin	392
107. Bp Wincenty Urban: Apel Jasnogórski, Częstochowa — 5 maja 1982 roku	397

108.	6 maja 1982 roku — Namysłów — program nawiedzenia Matki Bożej — parafia rzym. kat. Św. Piotra i Pawła	400
109.	Program — 6 maja 1982 roku — Namysłów	402
110.	Program spotkania w parafii Oleśnica z Matką Bożą Częstochowską dnia 6 maja 1982 roku — godz. 16.00	402
111.	Bp Wincenty Urban: Powitanie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Oleśnicy — 6 maja 1982 roku	402
112.	Katedra Wroclawska w dniach 6-12 maja 1982 roku — schemat ogólny Mszy świętych jubileuszowych w Katedrze (godz. 12.00 i 18.30)	407
113.	Schemat Apelu Jasnogórskiego w Katedrze Wroclawskiej 6—12 maja 1982 roku .	407
114.	Jubileuszowa modlitwa wiernych 6-13 maja 1982 roku	407
115.	Msza św. koncelebrowana w Katedrze Wroclawskiej na powitanie obrazu nawiedzenia — 6 maja 1982 roku . .	408
118.	Bp Wincenty Urban: Kopia Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej — Wrocław, Katedra 7. maja 1982 roku .	414
119.	Bp Wincenty Urban: Peregrynacja Kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej — 8 maja 1982 roku . . . .	421
122.	Bp Wincenty Urban: Peregrynacja Kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej we Wrocławiu — 10 maja 1982 roku .	437
123.	Bp Wincenty Urban: Peregrynacja Kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej — spotkanie z Siostrami Zakonnymi — 11 maja 1982 roku	442

## **VI. ZARZĄDZENIA WŁADZY PAŃSTWOWEJ**

49.	Zarządzenie Nr 47 Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 listopada 1981 roku w sprawie planowania i realizacji inwestycji sakralnych i kościelnych	161
50.	Instrukcja Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 9 września 1981 roku w sprawie zapewnienia posług religijnych chorym przebywającym w szpitalach, sanatoriach i domach pomocy społecznej resortu zdrowia i opieki społecznej	164
51.	Zarządzenie Nr 32/81 RN Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 września 1981 roku w sprawie wykonywania praktyk i posług religijnych w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich	166
52.	Zarządzenie Nr 33/81 CZZK Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 1981 r. w sprawie wykonywania praktyk i posług religijnych w zakładach karnych i aresztach śledczych i ośrodkach przystosowania społecznego	169
53.	Zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 23 października 1981 r. (Nr DWiKF 5) I-0502-43(81) w sprawie umożliwienia dzieciom i młodzieży szkolnej uczestniczenia w katechezie parafialnej	172



## WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

- Bp Wincenty Urban: Ks. Kanonik Ewaryst Dębicki, Oficjał Metropolitalnego Sądu Duchownego zmarł dnia 10 grudnia 1981 r. 173
- O. Cyryl Jan Nastalski OFMConv, zmarł dnia 29 grudnia 1981 roku (Ks. dr Józef Mandziuk) 176
- Bp Wincenty Urban: Ks. Kanonik Marian Praga zmarł dnia 25 stycznia 1981 roku 181
- Bp Wincenty Urban: Ks. Witold Trzciniński zmarł dnia 20 lutego 1981 r. 185
- Bp Wincenty Urban: Ks. Kanonik Kazimierz Palichowski zmarł dnia 18 maja 1982 roku 243
- Bp Wincenty Urban: Ks. Kanonik Kazimierz Niedźwiedz zmarł dnia 4 sierpnia 1982 roku 359

## POMOCE DUSZPASTERSKIE

- Bp Wincenty Urban: Nowe akcenty z zakresu kultu Biskupa Naniera (1326—1341) 189
- Badanie stanu wolnego narzeczonych po rozwodzie cywilnym (Ks. Grzegorz Kowalczyk) 347
- Instrukcja nr 1/82 duszpasterska: pomoc charytatywna w parafii (Ks. Dyrektor Władysław Bochnak) 350
- Spostrzeżenia dotyczące zagadnienia alkoholizmu w naszym Narodzie w ostatnim czasie (Ks. Prof. Stanisław Zarych) 354
126. Ks. Władysław Bochnak: Ze Śląska na Jasną Górę — przyczynek do historii pielgrzymek na Jasną Górę. 454

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI

- Inauguracja Roku Akademickiego na Papieskim Wydziale Teologicznym i w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu dnia 20 października 1981 roku. 191
- Tydzień powszechnej modlitwy o jedność chrześcijan: „W domu Twoim Panie” w dniach od 17 do 24 stycznia 1982 roku. 192
- Symposium o encyklice „Laborem exercens” (3—4. VI. 1982) 247
- Trzydziestolecie Studium Organistowskiego przy Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej obchodzone uroczystości dnia 23 czerwca 1982 roku w Kościele parafialnym p.w. NMP na Piasku we Wrocławiu 249
- Rok Jubileuszowy w Zgromadzeniu Córek Maryi Wspomożycielki — Sióstr Salezjanek — dnia 13. maja 1982 roku w kościele NMP na Piasku we Wrocławiu 364
- Odsłonięcie i poświęcenie tablicy ku czci ś.p. Ks. Infulata Karola Milika w Katedrze Wrocławskiej dnia 24 czerwca 1982 roku. 386
- Instalacja Ks. dra Prałata Stanisława Turkowskiego, Ks. Dra Alojzego Słószarczyka, Oficjała Metropolitalnego Sądu Duchownego Wrocławskiego i Ks. Andrzeja Oramusa, Proboszcza Parafii Katedralnej we Wrocławiu, Kanoników Gremialnych Kapituły Wrocławskiej dnia 29 września 1982 roku. 387

## OGŁOSZENIA

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu zaprasza Duchowieństwo Diecezjalne i Zakonne na XII Wrocławskie Dni Duszpasterskie 1982 roku (30. VIII.—1. IX. 1982) ..	195
Program kursu homiletyczno-duszpastersko-liturgicznego w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w dniach 6 do 8 września 1982 roku „Ewangelizacja w rodzinie”	252
Katolicki Uniwersytet Lubelski w nowym terminie 21-23 września 1982 roku organizuje wykłady uniwersyteckie dla Duchowieństwa na temat „Sumienie prawe u podstaw życia Narodu”	253
Rekolekcje w „Księżówce” w Zakopanem	256
Doroczne dni Skupienia Diecezjalnych Referentów Duszpasterstwa oraz Krajowych Duszpasterzy Stanowych, Zawodowych i Specjalistycznych w Warszawie, w Prymasowskim Seminarium Duchownym w dniach 2 i 3 września 1982 roku .	367
V Tydzień Kultury Chrześcijańskiej organizowany pod protektorem J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity H. Gulbinowicza przez Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego we Wrocławiu (17—24. X. 1982)	369
Domy rekolekcyjne dla kapłanów	373

Wydaje: Kuria Arcybiskupa we Wrocławiu, ulica Katedralna 13/15

Znak kod. 50-328

Redaktor: Ks. dr Hieronim Kocylowski

Tel. Kurii Arcybiskupiej 22-50-81

Tel. Arcybiskupa Ordynariusza 22-42-14

Zakład Graficzny Poczty i Telekomunikacji, Wrocław, ul. Krasńskiego 5  
zam. 2102-82 — 1.700 — H-2